

Stefan
Żeromski

WYBIEG INSTYNKTU

Wstęp i opracowanie
Dawid Kobylański

ARCHAEOGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Stefan Żeromski

Wybieg instynktu

Wstęp i opracowanie

Dawid Kobylański

Stefan
Żeromski

WYBIEG INSTYNKTU

Wstęp i opracowanie
Dawid Kobylański

ARCHAEOGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Recenzent

dr hab. Eliza Krzyńska-Nawrocka, prof. AT

Redakcja językowa

Klaudia Klamczyńska

Redakcja techniczna

Wiktoria Czerska

Skład i łamanie

Dawid Kobylański

Projekt okładki

Karol Łukomiak

© copyright by author & ArchaeGraph

ISBN 978-83-68410-35-8

Wersja elektroniczna dostępna
na stronie internetowej wydawcy:
www.archaeograph.pl

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

ŁÓDŹ 2025

Spis treści

Wstęp	7
I. Życie i twórczość Stefana Żeromskiego	7
II. Kielecczyzna jako przestrzeń symboliczna w twórczości Stefana Żeromskiego	21
III. Recepcja i znaczenie dziedzictwa Stefana Żeromskiego – w kontekście Roku Żeromskiego (2025)	26
Wybieg instynktu	29
Aparat krytyczny	39
1. Dzieje wydawnicze tekstu	41
1.1. „Światło”	41
1.2. <i>Książka Zbiorowa ku Uczczeniu Pierwszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego</i>	45
1.3. <i>Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904</i>	48
1.4. „Myśl Narodowa”	51
1.5. Pośmiertne wydania zbiorowe dzieł Żeromskiego	54
2. Hipotezy dotyczące czasu powstania utworu	60
3. Podstawa wydania	64
4. Odmiany tekstu	65
5. Zasady transkrypcji	68
6. Objasnienia	70
Bibliografia	79
Spis ilustracji i tabel	87
Indeks osobowy	89

Wstęp

I. Życie i twórczość Stefana Żeromskiego

Stefan Żeromski, uznawany za jednego z najwybitniejszych pisarzy Młodej Polski, urodził się w Strawczynie, w rodzinie drobnoszlacheckiej herbu Jelita, 14 października 1864 roku – choć w dokumencie kościelnym, podpisanym przez plebana i ojca – Wincentego Żeromskiego, wskazuje się również datę 1 listopada:

W dniu pierwszym „listopada tysiąc osiemset sześćdziesiątego czwartego roku o godzinie pierwszej po południu” stawiał się na plebanii strawczyńskiej w Górach Świętokrzyskich „Wincenty Żeromski, dzierżawca [...] lat czterdzieści sześć mający, i w przytomności Walentego Sawczyka, lat czterdzieści dwa, i Jana Zajęckiego lat sześćdziesiąt pięć mających rolników ze Strawczyna, okazał [...] dziecie płci męskiej oświadczając, iż takowe urodziło się [...] o godzinie piątej rano [...] z jego małżonki, Józefy z Katerlów, lat dwadzieścia dziewięć mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym [...] przez Księdza Michała Tomaszewskiego odbytym nadano imię Stefan”¹.

Rodzina Żeromskich od pokoleń pielęgnowała tradycje patriotyczne, angażując się czynnie w walkę o niepodległość Rzeczypospolitej. Przodkowie pisarza brali udział w powstaniu kościuszkowskim, wojnach napoleońskich, a także w kolejnych zrywach narodowych: listopadowym i styczniowym². Ta spuścizna walki o wolność i niepodległość od najmłodszych lat kształtowała wrażliwość Stefana na los ojczyzny, budując w nim poczucie obowiązku społecznego i moralnego.

Choć Żeromscy mogli poszczycić się szlacheckim pochodzeniem³, losy kolejnych pokoleń naznaczone były pogarszającą się sytuacją majątkową. Jak odnotowują źródła, rodzinny majątek ulegał stopniowej deprecjacji, co wiązało się z nakładanymi

¹ A. Hutnikiewicz, *Żeromski*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987, s. 7; za: S. Kasztelowicz, S. Eile (oprac.), *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1961, s. 16.

² A. Hutnikiewicz, *op. cit.*, s. 8.

³ *Vide*: S. Piolun-Noyszewski, *Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo i młodość*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza, 1928; S. Kasztelowicz, S. Eile, *op. cit.*; A. Hutnikiewicz, *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Wybór opowiadań*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. III; J. Kądziera, *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.

na rodzinę karami pieniężnymi za udział w działaniach patriotycznych. W rezultacie Stefan, jego siostry i rodzice prowadzili życie na pograniczu ubóstwa. W dzieciństwie przyszły pisarz mieszkał w Ciekotach, gdzie jego rodzice dzierżawili niewielki folwark. W domu Żeromskich panowała atmosfera niepewności i troski o przyszłość, co nie było zjawiskiem odosobnionym wśród ubożającej szlachty w regionie Kielecczyny⁴.

Dzieciństwo na wsi kieleckiej stało się dla Stefana Żeromskiego źródłem pierwszych, głębokich doświadczeń egzystencjalnych, które na zawsze związały go z tym krajobrazem. W późniejszych utworach powracał do wspomnień związanych z okolicami Strawczyzna i Ciekot, czyniąc z Kielecczyny symboliczne tło wielu swoich literackich wizji. Był to świat, w którym dramat społeczny chłopstwa i kontrast bogatszych warstw ziemiaństwa ukazywał się młodemu chłopcu w sposób bezpośredni i wielowymiarowy.

Rodzinna bieda nie była jedynym ciężarem młodego Żeromskiego. W 1878 roku stracił matkę, a pięć lat później, w roku 1883, zmarł jego ojciec⁵. Od tego momentu Stefan, pozostając sierotą, zmuszony był samodzielnie zatroszczyć się o własne utrzymanie i dalsze kształcenie. Edukację rozpoczął w gimnazjum w Kielcach, gdzie od samego początku zmagał się z trudnościami materialnymi. Utrzymanie w szkole możliwe było jedynie dzięki jego pracy – młody Żeromski zarabiał na naukę i życie, udzielając korepetycji dzieciom z rodzin szlacheckich⁶. Jak wynika z jego *Dzienników*, był to czas nie tylko wytężonej nauki, ale i głębokiej samotności oraz wyrzeczeń. W jednym z zapisów z 1887 roku (11 maja) zanotował dramatycznie: „Więcej niż tydzień temu nie jadłem obiadu – gdybyż obiadu: nie miałem nic w ustach prócz herbaty i chleba”⁷. Te fragmenty ukazują realny obraz dramatycznych doświadczeń i degradacji społecznej, jakich doświadczył młody syn podupadłego szlachcica.

Mimo codziennej walki o przetrwanie, gimnazjalista wyróżniał się ogromną „chłonnością” intelektualną i krytycznym stosunkiem do otaczającej go rzeczywistości⁸. To właśnie w kieleckim gimnazjum rozbudziły się w nim idee rewolucyjno-demokratyczne, podsycane atmosferą carskiego ucisku i rusyfikacji, z którą przyszło mu się mierzyć w rosyjskiej szkole⁹.

⁴ S. Kasztelowicz, S. Eile, *op. cit.*, s. 24.

⁵ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 11.

⁶ *Ibidem*, s. 35.

⁷ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 3, wyd. 2, uzupełn., oprac. i przedm. J. Kądziała, Warszawa: Czytelnik, 1964, s. 271.

⁸ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 25; *vide*: B. Utkowska, *Rola intymistyki w edycji krytycznej tekstów literackich. Na przykładzie „Walki z szatanem” Stefana Żeromskiego*, „Sztuka Edycji” 2019, t. 16, nr 2, s. 11-17.

⁹ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 31; *vide*: A. Boleski, *Początki literackie Stefana Żeromskiego*, „Prace Polonistyczne” 1951, s. 216 i nast.; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1, wyd. 2, uzupełn., oprac. i przedm. J. Kądziała, Warszawa: Czytelnik, 1963, s. 246.

Wspomnienia z trudnego dzieciństwa i młodości w Strawczyni i Ciekotach nie tylko ukształtowały moralny kręgosłup Żeromskiego, ale stały się jednocześnie fundamentem całej jego twórczości, w której losy jednostki uwikłanej w konflikty społeczne i narodowe zajmą miejsce szczególne. To właśnie te korzenie – wiejskie, prowincjonalne, podszyte poczuciem straty i niesprawiedliwości – uformowały literackie sumienie autora *Szyfówkowych prac* i *Ludzi bezdomnych*.

Początkowa edukacja Stefana Żeromskiego była ściśle związana z realiami życia w rodzinie podupadłej szlachty i koniecznością samodzielnego zdobywania środków na naukę. Po latach spędzonych w Strawczyni i Ciekotach, gdzie dorastał otoczony pejzażem wsi kieleckiej, młody Żeromski rozpoczął naukę w gimnazjum w Kielcach¹⁰. Jak wskazują źródła, to właśnie w murach rosyjskiego gimnazjum nastąpiło kształtowanie się pierwszych świadomych wyborów ideowych pisarza, a także jego wrażliwości społecznej i narodowej.

W kieleckim gimnazjum Żeromski musiał zmagać się nie tylko z trudnościami materialnymi, które wymuszały na nim udzielanie korepetycji, aby opłacić własne utrzymanie¹¹, lecz również z bezpośrednimi skutkami polityki rusyfikacyjnej zaborcy. System edukacji podporządkowany władzom carskim ograniczał nauczanie języka i literatury polskiej do minimum, wymuszając na uczniach porozumiewanie się po rosyjsku nawet na terenie szkoły¹². Reakcją młodzieży, w tym samego Żeromskiego, na te ograniczenia stały się tajne kółka samokształceniowe, które miały na celu nie tylko naukę historii Polski i języka ojczystego, ale również solidarne przeciwstawienie się programowi wychowawczemu narzucanemu przez carskich urzędników szkolnych¹³.

Szczególne znaczenie dla formowania się światopoglądu młodego gimnazjalisty miał jego nauczyciel języka polskiego – Antoni Gustaw Bem, znany pozytywista i krytyk literacki. Bem, określany w dokumentach jako „ogranicznik”, był przeciwnikiem działań rewolucyjnych, ale dzięki głębokiej wiedzy i talentowi dydaktycznemu potrafił zaszczerpić w uczniach – w tym w Stefanie – szacunek do literatury ojczystej¹⁴. Jak wynika z *Dzienników* Żeromskiego, lekcje Bema stały się dla niego nie tylko źródłem wiedzy literackiej, ale i impulsem do rozpoczęcia własnej działalności pisarskiej. Pisarz pod jego wpływem zaczął prowadzić regularne notatniki, w których zapisywał obserwacje, refleksje i pierwsze próby literackie¹⁵.

¹⁰ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 19 i nast.

¹¹ *Ibidem*, s. 20.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 21, 24, 28; *vide*: J. Ujejski, *Z młodych lat Stefana Żeromskiego*, „Ruch Literacki” 1927, nr 9; J. Pazdur, *Patriotyczne organizacje młodzieży szkolnej w Kielcach po r. 1863*, „Radostowa” 1939, nr 4.

¹⁴ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 25.

¹⁵ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1..., oprac. i przedm. J. Kądziała..., s. 91.

Jednocześnie realia nauki w rosyjskim gimnazjum wzmagaly wrażliwość narodową uczniów. W *Dziennikach* Żeromskiego zachowały się zapisy jego reakcji na rusyfikacyjne obchody, takie jak te ku czci świętych Cyryla i Metodego – wydarzenie, które przyszedł pisarz skomentował z nieukrywanym wstrętem¹⁶. W jego młodzieńczych zapiskach wielokrotnie przewijają się także fascynacje wielkimi postaciami bojowników o wolność i demokrację – Kościuszką, Ściegiennym, Petöfim, Garibaldim, Mazzinim¹⁷. Bohaterowie ci, obecni w romantycznej legendzie walk narodowo-wyzwoleńczych, stali się dla młodego Stefana moralnymi wzorcami, kształtującymi jego rozumienie pojęć poświęcenia, buntu i solidarności społecznej.

Warto zauważyć, że Żeromski od samego początku traktował edukację nie tylko jako proces zdobywania wiedzy, ale i jako formę duchowego oporu wobec zaborcy. Tajne zebrania uczniów, na których odczytywano zakazane teksty literackie i poezję patriotyczną, tworzyły załazki atmosfery sprzeciwu, tak żywo obecnej później w jego literaturze. Jak sam wspominał, w kręgu jego przyjaciół i kolegów popularne były deklamacje utworów Słowackiego, Ujejskiego czy Mickiewicza, które odczytywano po kryjomu w kieleckich zaułkach i za miastem¹⁸. Takie doświadczenia miały fundamentalne znaczenie dla kształtowania się tematyki późniejszych dzieł Żeromskiego – *Syzyfowe prace* stanowią pod tym względem w dużej mierze powieść autobiograficzną¹⁹, wiernie oddającą ducha lat szkolnych spędzonych w cieniu carskiego ucisku²⁰.

Po zakończeniu nauki w gimnazjum kieleckim i nieudanej próbie zdania matury²¹, rozpoczął studia weterynaryjne w Warszawie. Wówczas Żeromski stanął w obliczu dramatycznej konieczności poszukiwania jakiegokolwiek możliwości utrzymania się. Brak środków na dalsze kształcenie oraz postępujące problemy zdrowotne – głównie skutki chronicznego niedożywienia i narastającej gruźlicy – zmusiły go do przerwania studiów i opuszczenia stolicy²².

Właśnie w tym okresie rozpoczęła się wieloletnia wędrówka Żeromskiego po dworach ziemiańskich, która w biografii pisarza znana jest jako lata guwernerki.

¹⁶ *Ibidem*, s. 268; A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 24-25.

¹⁷ *Ibidem*, s. 234-266; A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 29-37.

¹⁸ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 29, 33.

¹⁹ *Vide*: F. Mazurkiewicz, „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego jako biofikcja o dojrzewaniu do męskości, „Autobiografia. Literatura – Kultura – Media” 2016, nr 6 (1), s. 13-23.

²⁰ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 10; *vide*: W. Słodkowski, „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego. Studium monograficzne, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966, s. 76; A. Hutnikiewicz, *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Syzyfowe prace*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.

²¹ J. Nowak-Dłużewski, *Matura Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Kielecki” 1947.

²² A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 50, 56; S. Pióhun-Noyszewski, *op. cit.*, s. 45.

Był to czas niezwykle ważny nie tylko z perspektywy jego osobistych zmagania egzystencjalnych, ale przede wszystkim jako okres gromadzenia materiału obserwacyjnego, który z czasem miał przeniknąć do jego prozy. Praca guwenera – nauczyciela dzieci z rodzin ziemiańskich – stała się dla Żeromskiego jedynym źródłem dochodu i zarazem trudną szkołą życia²³.

W trakcie tej wieloletniej tułaczki przyszedł autor *Siłaczki* i *Ludzi bezdomnych* przebywał w wielu miejscowościach, z których kilka okazało się szczególnie znaczących: Szulmierz w Ciechanowskim, Oleśnica w Stopnickim, Łysów na Podlasiu i wreszcie Nałęczów – miejsce, które stało się później symbolicznym azylem dla pisarza²⁴. Udzielanie korepetycji w dworach szlacheckich pozwalało mu na bliskie obserwowanie warstw społecznych, które z jednej strony pielęgnowały tradycje patriotyczne, z drugiej zaś niejednokrotnie pozostawały zamknięte w skostniałym systemie klasowym.

Jak sam Żeromski odnotował w swych zapiskach, lata guwenerki uświadomiły mu ogromny rozdzźwięk między ideałami solidarności społecznej a rzeczywistością codziennego życia na wsi. Obserwował stosunek ziemiaństwa do chłopstwa, ograniczone horyzonty myślowe szlachty, a także przejawy wyzysku i obojętności wobec nędzy wiejskiej²⁵. Wszystkie te doświadczenia znalazły później odzwierciedlenie w jego nowelach i opowiadaniach, w których losy zwykłych ludzi – chłopów, robotników, nauczycieli – stają się przejmującym świadectwem społecznej niesprawiedliwości²⁶.

W listach i *Dziennikach* Żeromskiego z tego okresu widoczne są liczne świadectwa trudnych warunków życia²⁷. Pisarz niejednokrotnie wspominał o poczuciu upokorzenia, jakie towarzyszyło mu w roli „guwenera tułacza”, zdolnego nauczyciela pozbawionego własnego miejsca w społeczeństwie. Jak wynika z opracowań, praca ta niosła ze sobą nie tylko utrzymanie, lecz także konieczność wielokrotnego zmieniania miejsca pobytu i ciągłego dostosowywania się do obcych rodzin²⁸.

Z perspektywy jego późniejszej twórczości szczególne znaczenie ma fakt, że właśnie w czasie guwenerki Żeromski wnikliwie poznawał różne środowiska – od chat

²³ *Ibidem*, s. 52.

²⁴ *Ibidem*, s. 49.

²⁵ A. Hutnikiewicz, *Wstęp... Wybór opowiadań...*, *op. cit.*, s. VII-VIII.

²⁶ J. Hulewicz, *Źródła ideologii społeczno-politycznej Stefana Żeromskiego*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1930 [przedruk w: „Pamiętnik Literacki” 1930, nr 27(1-4), s. 449-471]; S. Kawyn, *Edward Abramowski i jego idee w twórczości Żeromskiego*, [w:] S. Kawyn, *Studia i szkice*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976; *vide*: S. Bałey, *Osobowość twórcza Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa: Nakładem „Naszej Księgarni”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1936.

²⁷ *Vide*: Z. J. Adamczyk, *Manipulacje i tajemnice. Zagadki późnej biografii Stefana Żeromskiego*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 2017.

²⁸ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 9, 10, 49.

chłopskich po salony ziemiańskie. Te obserwacje stały się bezcennym źródłem tematów i motywów fabularnych. Wielokrotnie czerpał on z konkretnych epizodów z życia guwernera, przekształcając je w sugestywne obrazy w swoich utworach. Jak zauważał w późniejszych refleksjach, była to dla niego szkoła nie tyle zawodu nauczyciela, ile szkoła poznawania Polski w całym jej społecznym zróżnicowaniu²⁹.

Przełomowym etapem w biografii Stefana Żeromskiego okazał się czas spędzony w Nałęczowie, gdzie trafił w roku 1890 po latach wędrówki i guwernerki. Miasteczko to, znane w drugiej połowie XIX wieku jako cenione uzdrowisko z wyjątkowym mikroklimatem, stało się dla pisarza nie tylko miejscem „podreperowania” zdrowia, ale przede wszystkim przestrzenią istotnego rozwoju literackiego i osobistego³⁰.

Praca w domu Michała Górskiego, który zatrudnił Żeromskiego w charakterze nauczyciela domowego, dała mu chwilowe poczucie stabilizacji. Nałęczów przyciągał wówczas nie tylko kuracjuszy szukających wytchnienia, lecz także środowisko osób zainteresowanych literaturą i życiem kulturalnym³¹. Dla Żeromskiego, który zmagał się z problemami zdrowotnymi, nałęczowskie powietrze i opieka miejscowych lekarzy miały duże znaczenie, co sam podkreślał³².

Najważniejszym wydarzeniem tego okresu było jednak spotkanie z Oktawią Rodkiewiczową, młodą wdową, która szybko stała się dla pisarza kimś znacznie więcej niż tylko przyjaciółką. Oktawia, obracająca się w kręgu znanych intelektualistów i literatów (utrzymywała m.in. bliskie kontakty z Bolesławem Prusem), stała się dla Żeromskiego inspiracją, mentorką i pierwszą recenzentką jego twórczości³³. Ich relacja, początkowo koleżeńska, stopniowo przerodziła się w głębokie uczucie, co miało istotny wpływ na pisarza w sferze prywatnej i zawodowej.

W Nałęczowie rozpoczął się dla Żeromskiego czas intensywnego pisania. To tu powstały jedne z jego pierwszych ważniejszych utworów nowelistycznych: *Siłaczka*, *Zapomnienie*, *Pokusa*, *Ananke*³⁴. Inspiracja, jaką dawała Oktawia, połączona z jej wsparciem organizacyjnym i kontaktami w środowisku literackim, pozwoliły Żeromskiemu nie tylko na twórczy rozwój, ale również na publikację tekstów, które zyskały uznanie czytelników. Jak wynika z przekazów, to właśnie za sprawą pośrednictwa Oktawii i rekomendacji Bolesława Prusa ukazał się drukiem pierwszy tom *Opowiadań* Żeromskiego³⁵.

²⁹ *Ibidem*, s. 52.

³⁰ *Ibidem*, s. 57-58.

³¹ *Ibidem*, s. 57-59.

³² J. Kądziała, *op. cit.*, s. 363.

³³ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 60-61.

³⁴ *Ibidem*, s. 62.

³⁵ *Ibidem*, s. 70-71; *vide*: A. Potocki, S. Żeromski, „Opowiadania”, „Głos” 1895, nr 1; S. Eile,

Dla samego pisarza Nałęczów był także miejscem, w którym rodziły się pierwsze projekty o charakterze społecznym. W jednym z listów do Oktawii³⁶ wspominał o marzeniu powołania do życia „Muzeum nałęczowskiego” o profilu przemysłowo-etnograficznym, które miałoby pełnić funkcję oświatową i popularyzatorską – ideę tę, jak dowodzą badacze, pragnął zrealizować jako formę aktywizacji lokalnej społeczności i zachowania dziedzictwa regionalnego³⁷. Mimo że zamysł ten nie został ostatecznie urzeczywistniony z powodu sprzeciwu władz carskich, stanowi on przykład, jak ważne było dla Żeromskiego łączenie pracy pisarskiej z aktywnością obywatelską.

Klimat intelektualny i atmosfera Nałęczowa wzmocniły również aspiracje pisarza do kontaktu z szerszym środowiskiem twórczym. Na początku 1892 roku Żeromski zdecydował się na wyjazd do Krakowa, skąd wyruszył w swoją pierwszą zagraniczną podróż. Zwiedził wówczas m.in. Wiedeń, Zurych, Monachium, Pragę i Lwów, by następnie osiedlić się na pewien czas w Raperswilu, gdzie objął posadę pomocnika bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim³⁸. W międzyczasie, w kwietniu odwiedził Zakopane, gdzie wykorzystał czas na spotkanie z rodziną Witkiewiczów³⁹. Nie sposób pominąć faktu, że dłuższa rozłąka z Oktawią uświadomiła pisarzowi wagę łączącej ich relacji. Wkrótce po powrocie do Nałęczowa w 1892 roku Żeromski i Oktawia zawarli związek małżeński, co zapewniło mu osobiste oparcie i większą stabilizację materialną⁴⁰. Nowa sytuacja rodzinna oraz perspektywa dalszej pracy nad twórczością literacką wzmocniły w nim przekonanie o roli, jaką pisarz może pełnić w kształtowaniu świadomości społecznej i kulturalnej. Nałęczów pozostał więc w biografii Stefana Żeromskiego miejscem szczególnym: przestrzenią przełomu egzystencjalnego, ale i początkiem dojrzewania do wielkich tematów, które miały stać się osią jego dalszego dorobku.

Wyjazd Stefana Żeromskiego do Raperswilu w 1892 roku otworzył nowy rozdział w jego biografii. Pobyt w tym szwajcarskim miasteczku, nad Jeziorem Zuryskim, był nie tylko odpowiedzią na potrzebę zmiany środowiska i poprawy warunków życia,

Legenda Żeromskiego: recepcja twórczości pisarza w latach 1892-1926, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1965, s. 15.

³⁶ Vide: Z. J. Adamczyk, *Z korespondencji Stefana Żeromskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 402(2), s. 113-123; B. Garlej, *Stefana Żeromskiego tropy (o) namiętności*, „Napis” 2022, nr 28.

³⁷ *List Stefana Żeromskiego do Oktawii Rodkiewiczowej, Zakopane 22 V 1892*, [w:] Stefan Żeromski, *Listy 1884–1892*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa: Czytelnik, 2001, s. 84.

³⁸ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 68-69.

³⁹ K. Oktabiński (oprac.), *W kręgu Żeromskiego i Witkiewiczów: zapiski z malarzkiego sztabucha Janiny z Górskich Szokalskiej. Cz. 1, Lata 1881-1944*, Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy. Oddział Muzeum Woli, 1995.

⁴⁰ M. Gabrys-Sławińska, *Historia i prywatność ze Stefanem i z Oktawią Żeromskimi w tle (w świetle egodokumentów Henryki Witkiewicz)*, „Sztuka Edycji” 2022, t. 21, nr 1, s. 21-31; vide: M. Mironowicz-Panek, *Oktawia Żeromska. Portret rodzinny*, wyd. 1, Lublin: Muzeum Lubelskie, 2018.

lecz przede wszystkim stanowił ważny etap jego dojrzewania jako pisarza historycznego i świadomego badacza tradycji narodowej⁴¹.

Raperswil – wówczas jedno z najważniejszych miejsc skupienia polskiej emigracji politycznej – stał się dla Żeromskiego miejscem pracy i rozwoju intelektualnego. Zatrudniony w Muzeum Narodowym Polskim jako pomocnik bibliotekarza, miał bezpośredni dostęp do cennych archiwaliów i źródeł historycznych, obejmujących zarówno epokę napoleońską, jak i dzieje Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym⁴². Dostęp do tego zbioru odegrał kluczową rolę w kształtowaniu się jego zainteresowań tematyką historyczną, która już wkrótce znajdzie pełny wyraz w takich dziełach jak *Popioły*, *Sułkowski* czy *Duma o hetmanie*.

Pobyt w Raperswilu nie był jednak tylko okresem spokojnej pracy. Jak wynika z zachowanych fragmentów korespondencji i dzienników, Żeromski zmagał się w tym czasie z pogłębiającą się chorobą oraz trudnościami materialnymi, które mimo stałej posady w muzeum wciąż wymuszały na nim niezwykle oszczędność. Jednocześnie jednak atmosfera Raperswilu – miejsca pamięci narodowej⁴³, w którym skupiali się działacze emigracyjni, kolekcjonerzy i badacze historii Polski – działała na pisarza niezwykle inspirująco⁴⁴.

Właśnie w Szwajcarii powstały pierwsze wersje jego nowel o tematyce historycznej, w tym *O żołnierzu tułaczu*, *Tabu* i *Cienie*, które podejmowały motywy polskiego losu w kontekście epoki napoleońskiej i wędrówki legionów⁴⁵. W utworach tych Żeromski zaczął kształtować swój charakterystyczny styl: łączący realistyczny opis faktów z emocjonalnym, nierzadko patetycznym obrazem walki narodowo-wyzwoleńczej⁴⁶. Doświadczenie pracy z dokumentami, a także żywy kontakt z ideami Wielkiej Emigracji, wzmocniły w nim przekonanie, że historia narodu nie może być

⁴¹ A. Hutnikiewicz, *Wstęp...*, s. VIII; *vide*: K. Wyka, *Żeromski jako pisarz historyczny*, [w:] K. Wyka, *Szkice literackie i artystyczne*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1956; J. Kleiner, *Żeromski jako poeta powstania styczniowego*, [w:] J. Kleiner, *W kręgu historii teorii literatury*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.

⁴² M. Brykalska, *Żeromski w Raperswilu*, „Pamiętnik Literacki” 1959, nr 2, s. 730.

⁴³ Z. J. Adamczyk (oprac.), *Dwa nieznane artykuły Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1969, nr 60(3), s. 251-256.

⁴⁴ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 73.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 211.

⁴⁶ *Vide*: A. Potocki, *S. Żeromski*, „Opowiadania”, „Głos” 1895, nr 1; W. Jabłonowski, *Utwory powieściowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 42; W. Borowy, *Rytmika prozy Żeromskiego*, [w:] W. Borowy, *O Żeromskim. Rozprawy i szkice*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960, s. 179-223; H. Markiewicz, *Opowiadania Żeromskiego*, [w:] H. Markiewicz, *Prus i Żeromski: rozprawy i szkice literackie*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964; Z. Lisowski, *Próba monografii „Mogiły” Żeromskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Nauki Humanistyczne”, 1968, z. 3.

jedynie przedmiotem chłodnej analizy, ale musi być źródłem moralnego zobowiązania wobec współczesności⁴⁷.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że lata raperswilskie pozwoliły mu również na pogłębienie relacji z polskimi kręgami literackimi. Dzięki korespondencji i kontaktom nawiązanym przez Oktawię Żeromską, twórczość pisarza zaczęła zyskiwać rozgłos w środowisku krajowym, co przygotowało grunt pod jego powrót do Warszawy⁴⁸. Po kilku latach spędzonych na obczyźnie Żeromski wrócił do kraju w 1896 roku i objął posadę bibliotekarza w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich⁴⁹. Zatrudnienie to nie tylko dawało mu środki do życia, lecz także stwarzało warunki do dalszych studiów nad źródłami historycznymi – dokumentami, pamiętnikami i korespondencją epoki napoleońskiej – które później z taką pieczołowitością wykorzystał w *Popiołach* (1904)⁵⁰.

Pobyty Stefana Żeromskiego w Raperswilu oraz późniejsza praca w Bibliotece Ordynacji Zamoyskich w Warszawie stały się fundamentem jego dojrzałej twórczości prozatorskiej i dramaturgicznej. Już w okresie szwajcarskim powstały załączki utworów, które zapowiadały głębsze zainteresowanie pisarza historią narodową i problematyką społeczną. W latach 90. XIX wieku jego talent zaczął rozkwitać w pełni, a nazwisko Żeromskiego stopniowo utrwalało się w świadomości czytelników i krytyków literackich⁵¹.

Po powrocie do Warszawy w 1896 roku pisarz wydał kilka nowel i opowiadań, które szybko znalazły miejsce w kanonie prozy realistycznej. Zbiory *Opowiadania* oraz *Rozdziobią nas kruki, wrony*, publikowane pod pseudonimem Maurycego Zycha ze względów cenzuralnych, przyniosły Żeromskiemu rozpoznawalność jako twórcy bezkompromisowo podejmującego trudne tematy społeczne i narodowe⁵². Szczególne miejsce wśród tych utworów zajęły *Zmierzch*, *Siłaczka*, *Doktor Piotr* czy *Zapomnienie*, które ukazywały dramatyczne realia życia wsi i miasta pod carskim uciskiem, ale również głęboko analizowały moralne dylematy jednostki uwikłanej w konflikty klasowe.

⁴⁷ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 232.

⁴⁸ S. Żeromski, *O przyszłość Raperswilu*, Kraków: Życie, 1911, s. 44-45; J. Kądziała, *Żeromski w Raperswilu*, „Twórczość” 1959, nr 8.

⁴⁹ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 73-74, 83.

⁵⁰ Vide: W. Tokarz, *Epoka napoleońska w „Popiołach”*, „Przegląd Wszechpolski” 1904, nr 2; Włast [M. Komornicka], *„Popioły” przez Stefana Żeromskiego*, „Chimera” 1905, t. 9, z. 26, s. 323-329; A. Grodzicki, *Źródła historyczne „Popiołów” Żeromskiego*, Kraków: Kasa im. Mianowskiego, 1935; S. Zabierowski, *„Popioły” pod presją rosyjskiej cenzury*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34, s. 143-169; J. Pachonński, *Prawda historyczna w „Popiołach”*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34; M. Strzałkowa, *Żeromski o Hiszpanii*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34; J. Paszek, *Zasadzki tekstu „Popiołów”*, „Pamiętnik Literacki”, 1981, t. 72, z. 1, s. 223-254.

⁵¹ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 347; vide: M. Głowiński, *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969.

⁵² *Ibidem*, s. 70.

Twórczość Żeromskiego od samego początku wyróżniała się ostrym krytycyzmem wobec rzeczywistości społecznej. Pod wpływem doświadczeń z lat guwernerki i obserwacji w różnych dworach ziemiańskich pisarz w swoich nowelach i opowiadaniach obnażał ograniczone horyzonty myślowe szlachty, jej hipokryzję i oderwanie od spraw ludu wiejskiego⁵³. W utworach takich jak *Zmierzch* czy *Zapomnienie* szczególnie wyraźnie widać współczucie autora dla wiejskiej biedoty i gniew wobec systemu, który uniemożliwia godne życie najuboższym.

Ważnym etapem rozwoju pisarskiego Żeromskiego było również podejmowanie tematów historycznych, zainspirowanych latami pracy w Raperswilu i kontaktem z archiwaliami. Kluczowym dziełem stały się *Popioły* (1904) – monumentalna powieść historyczna, która ukazuje dramat polskich patriotów na tle kampanii napoleońskich i los chłopów zmuszanych do powrotu do pańszczyzny mimo wcześniejszych obietnic wolności⁵⁴. *Popioły* stały się wyrazem głębokiej refleksji nad losem Polski i złożonością relacji między mitem narodowym a brutalną rzeczywistością społeczną.

Równolegle z rozwojem prozy, Żeromski podejmował próby dramaturgiczne. Już w latach 90. powstał dramat *Grzech* (1897), odnaleziony dopiero po śmierci autora, a później w 1951 r. wystawiany w opracowaniu Leona Kruckowskiego⁵⁵. Utwór ten, mimo że niekompletny, zapowiadał zainteresowanie Żeromskiego formą sceniczną i tematami rozpiętymi między etyką jednostki a wymogami zbiorowości.

Prawdziwy przełom w jego dorobku dramatycznym nastąpił jednak po rewolucji 1905 roku. Żeromski – zdeklarowany budziciel sumień – przyjął z entuzjazmem idee rewolucyjne, co znalazło wyraz m.in. w dramacie *Róża* (1909) wydanym w Krakowie pod pseudonimem Józefa Katerli⁵⁶. Sztuka ta, inspirowana atmosferą społecznego fermentu, łączyła elementy realizmu i romantycznej symboliki, co nadawało jej wyraźny rys ideowy, choć nie była wolna od pewnych uproszczeń w sferze argumentacji politycznej.

Żeromski sięgał również po motywy biograficzne i patriotyczne w tragedii *Sułkowski* (1910)⁵⁷ i szkicu *Duma o hetmanie* (1908). W tych utworach pogłębił krytykę

⁵³ *Ibidem*, s. 212.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 79-83; *vide*: J. Paszek, „Popioły” a „Patuba” i „Próchno”. *Paralela stylistyczna*, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. Z. Goliński, Warszawa: Czytelnik, 1977, s. 235-236; K. Handke, *Pole semantyczne barw fioleto w twórczości Stefana Żeromskiego*, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 2010, nr 45, s. 49-64.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 139; *Stefan Żeromski*, [hasło w:] *Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/osoby/52262/stefan-zeromski> [dostęp: 17.03.2025].

⁵⁶ *Ibidem*, s. 95-96, 139, 201, 235.

⁵⁷ J. Kotarbiński, *Nowy dramat Stefana Żeromskiego*, „*Świat*” 1910, nr 30.

mitu napoleońskiego, ukazując, jak iluzje wolności i wielkości rozpadają się pod naporem politycznej zdrady i zdrady ideałów⁵⁸.

Wątki patriotyczne, obecne w twórczości Stefana Żeromskiego od najwcześniejszych prób literackich, stały się w pełni wyraziste w jego dojrzałych utworach i w publicznej działalności podejmowanej na różnych etapach życia. Były one naturalnym przedłużeniem rodzinnych tradycji i doświadczeń wyniesionych z młodości spędzonej na Kielecczyźnie, gdzie atmosfera zaborczego ucisku i rusyfikacji kształtowała jego postawę obywatelską⁵⁹.

Motyw walki o zachowanie polskości szczególnie silnie obecny jest w *Szyzyfowych pracach* – powieści o charakterze częściowo autobiograficznym, w której Żeromski opisał mechanizmy rusyfikacji w szkołach carskich oraz formowanie się konspiracyjnych kółek samokształceniowych⁶⁰. Już w tym dziele widoczna jest kluczowa cecha jego pisarstwa: łączenie osobistych doświadczeń z uniwersalnym obrazem losów narodu.

W kolejnych latach Żeromski sięgał po coraz szersze ujęcia historii walk narodowowyzwoleńczych. W opowiadaniach takich jak *Rozdziobią nas kruki, wrony...* czy *Mogła* pisał o powstaniu styczniowym i dramatycznym osamotnieniu bohaterów polskich walk niepodległościowych⁶¹. Tragiczne postacie szlacheckich bojowników z lat 1863-1864, przedstawione z wielką empatią, stały się symbolicznym oskarżeniem systemu, który tłumił marzenia o wolności. Tematyka powstańcza powracała także w takich utworach jak *Echa leśne* (1905) czy *Wierna rzeka* (1912), gdzie Żeromski zderzał ideał walki z brutalnością represji i zdradą wewnętrzną.

Wyjątkowym wyrazem patriotyzmu pisarza była jego reakcja na wydarzenia rewolucji 1905 roku. W odróżnieniu od wielu pisarzy pozytywistycznych, którzy podchodzili do protestów robotniczych z rezerwą, Żeromski powitał ten ruch społeczny z otwartą sympatią, dostrzegając w nim potencjał autentycznych zmian społecznych⁶². W tym duchu powstały utwory publicystyczne i literackie, takie jak dramat *Róża* czy szkic *Słowo o Bandosie* (1908), w którym pisarz wyrażał swoje oburzenie wyzyskiem

⁵⁸ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 99, 110-111, 139; Stefan Żeromski, [hasło w:] *Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/osoby/52262/stefan-zeromski> [dostęp: 17.03.2025].

⁵⁹ *Ibidem*, s. 21, 24-26, 30, 46; *vide*: A. Hutnikiewicz, *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Szyzyfowe prace*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 44-45; *vide*: *Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904: wydana z okazji zjazdu wychowañców gimnazjum w kielcach 7 i 8 września 1924 r.*, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa: nakł. uczest. zjazdu, 1925; J. Offenber, *Stan umysłów wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1885-1890*, Warszawa: skład główny w „Domu Książki Polskiej”, 1929; J. Pazdur, *Patriotyczne organizacje młodzieży szkolnej w Kielcach po r. 1863*, „Radostowa” 1939, nr 4.

⁶¹ *Ibidem*, s. 172, 186; *vide*: Z. Lisowski, *Próba monografii „Mogily” Żeromskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Nauki Humanistyczne”, 1968, z. 3.

⁶² *Ibidem*, s. 86, 89.

proletariatu folwarcznego. Nawet jeśli, jak zauważają badacze, Żeromski nie zawsze trafnie oceniał wewnętrzne podziały ruchu robotniczego, to jego wrażliwość na krzywdę i niesprawiedliwość społeczną nadawała jego stanowisku moralną siłę⁶³.

Nie mniej istotny był jego udział w kształtowaniu opinii publicznej w pierwszych latach niepodległości Polski. Z entuzjazmem przywitał koniec wojny i odzyskanie suwerenności, co znalazło wyraz w tzw. „trylogii nadmorskiej”: *Wisła* (1918), *Wiatr od morza* (1922) i *Międzymorze* (1924)⁶⁴. W tych tekstach, pisanych w porywie radości, Żeromski wyraził marzenie o Polsce sprawiedliwej, wolnej i zjednoczonej. Jednak jego wczesny optymizm szybko ustępował miejsca rozczarowaniu, gdy obserwował rosnące napięcia klasowe i brak realizacji ideałów równości i braterstwa. W artykułach publicystycznych, jak *Początek świata pracy* czy *Snobizm i postęp*, otwarcie krytykował nową elitę polityczną za cynizm i zaprzeczanie wartości, o które walczono⁶⁵.

Cennym świadectwem społecznego zaangażowania Żeromskiego były również jego starania na rzecz plebiscytów na Powiślu i Warmii, a także żywe zainteresowanie edukacją ludową i organizacją życia kulturalnego w odrodzonej Polsce. Był gorącym zwolennikiem tworzenia instytucji literackich, bibliotek i towarzystw oświatowych. Idee te pojawiały się w listach i esejach, m.in. w projekcie Akademii Literatury Polskiej, który miał w jego zamyśle być nie tylko instytucją naukową, ale i miejscem formowania nowej, świadomej intelektualnie inteligencji⁶⁶.

Patriotyzm Żeromskiego nigdy nie był pustym frazesem ani powtarzaniem tradycyjnych formuł romantycznych⁶⁷. Przeciwnie – pisał o Polsce z pasją, ale i z goryczą, gdy uznawał, że społeczeństwo zawodzi ideały⁶⁸. Wyrazem tego stało się *Przedwiośnie* (1925), jego ostatnie wielkie dzieło, w którym odsłonił prawdziwy obraz nierówności społecznych i rozczarowania elitami politycznymi II Rzeczypospolitej⁶⁹. Nie bojąc się

⁶³ *Ibidem*, s. 95, 241.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 145-151.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 138, 184-185; *vide*: H. Janaszek-Ivaničková, *Świat jako zadanie inteligencji. Studium o Stefanie Żeromskim*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971; H. Janaszek-Ivaničková, *Etos inteligencji Żeromskiego na tle współczesnej literatury europejskiej*, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci*, red. Z. Goliński, Warszawa: Czytelnik, 1977, s. 105.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 144.

⁶⁷ A. Hutnikiewicz, *Problematyka form kompozycyjnych w sztuce pisarskiej Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1965, z. 1 [przedruk w: A. Hutnikiewicz, *Portrety i szkice literackie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976]; *vide*: E. Kucharski, *Kompozycja literacka. Jej istota i badanie*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzydziestoletniej pracy naukowej i nauczycielskiej Stanisława Dobrzyckiego*, red. A. Białecki, Poznań: [b.w.], 1928; S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1, Warszawa: Pax, 1954.

⁶⁸ *Vide*: S. Kieniewicz, *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.*, [w:] S. Kieniewicz, *Historia a świadomość narodowa*, Warszawa: Czytelnik, 1982, s. 66.

⁶⁹ *Vide*: I. Drozdowicz-Jurgielewiczowa, *Technika powieści Żeromskiego*, Warszawa: skł. gł. w Kasię im. Mianowskiego, 1929, s. 34-35; S. Pigoń, *Rzeźba wyrazu u Żeromskiego*, [w:] *Z ogniw życia i literatury: rozprawy*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961, s. 353-395; B. Parulska, *Schematy*

ukazać sprzeczności, biedy i cierpienia, Żeromski po raz kolejny udowodnił, że jest nie tylko pisarzem narodowym, ale i moralistą, który nie wahał się mówić prawdy o kondycji kraju, nawet za cenę niezrozumienia czy ataków ze strony współczesnych⁷⁰.

Ostatni okres życia Stefana Żeromskiego, przypadający na lata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, stanowił czas głębokich napięć i rozczarowań, ale także moment, w którym pisarz stworzył swoje najdojrzalsze i najbardziej gorzkie utwory. Koniec I wojny światowej i odrodzenie państwa polskiego w 1918 roku wzbudziły w nim początkowo ogromny entuzjazm. Żeromski, który przez całe życie łączył twórczość literacką z zaangażowaniem patriotycznym, widział w nowej Rzeczypospolitej szansę na zrealizowanie marzeń o sprawiedliwości społecznej i braterstwie wszystkich obywateli.

U schyłku swej drogi twórczej Żeromski znalazł się w centrum wieloletnich starań o literacką Nagrodę Nobla⁷¹, które wbrew nadziejom zakończyły się dotkliwym niepowodzeniem. Inicjatywa zgłoszenia jego kandydatury zrodziła się już około 1920 roku, a aktywnie wspierali ją dyplomaci w Sztokholmie, m.in. Zygmunt Michałowski i Konrad Czarnocki, starając się dostarczyć Akademii Szwedzkiej komplet przekładów, recenzji i opracowań. Niestety, trudności piętrzyły się od początku: główny referent literatur słowiańskich profesor Jensen słabo znał polski, tłumaczka Ellen Wester nie radziła sobie z przekładem zawilej stylistyki, a krakowskie środowisko akademickie, nastawione konserwatywnie i sympatyzujące z Reymontem, niechętnie wspierało pisarza, znanego z lewicowych poglądów i krytyki Galicji. Mimo życzliwości wybitnych literatów, jak Selma Lagerlöf czy Anders Österling, nieprzewidziane komplikacje – nagła śmierć Jensena, utrata jego materiałów, brak poparcia Akademii Umiejętności oraz ostra, germanofobiczna krytyka *Wiatru od morza* autorstwa Bööka – zaważyły na ostatecznym werdykcie. Pomimo kontrargumentów młodych sławistów i prób interwencji posła Alfreda Wysockiego, Komitet Noblowski jednoznacznie odrzucił twórczość postrzeganą jako zbyt silnie zaangażowaną w polskie spory polityczne.

literatury popularnej w prozie narracyjnej Stefana Żeromskiego, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XXIV. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1985, z. 149, s. 113-130.

⁷⁰ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 154-158; *vide*: M. Kozłowski, *Działalność Żeromskiego polityczno-społeczna w czasie wielkiej wojny*, „Gazeta Warszawska” 1931, nr 107; S. Siedlecki (Eustachy), *Stefan Żeromski w Legionach*, „Gazeta Polska” 1933, nr 271.

⁷¹ S. Wędkiewicz, *Żeromski w Szwecji*, „Przegląd Współczesny” 1923, t. 4, nr 9-10; S. Wędkiewicz, *Dokoła literackiej nagrody Nobla*, „Przegląd Współczesny” 1925, nr 41; J. Lorentowicz, *Spojrzenie wstecz*, Warszawa: nakł. Funduszu Wydawniczego Leopolda Wellisza, 1935; S. Miłaszewski, *Wspominamy*, t. 2, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1939; K. Czachowski, *Żeromski a nagroda Nobla*, [w:] K. Czachowski, *Pod piórem*, Kraków: Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego, 1947; K. Czarnocki, *Nagroda, która go nie doszła*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 40; A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1956; A. Wysocki, *Jeszcze o Noblu dla Reymonta*, „Kierunki” 1959, nr 16.

W listopadzie 1924 roku nagroda trafiła do Reymonta, a Żeromski – który w tym czasie przebywał na kuracji w Santa Margherita Ligure i Gardonie, zmagając się z przewlekłymi problemami zdrowotnymi – przyjął wiadomość o klęsce ze smutkiem i goryczą, pisząc z rezygnacją do przyjaciół, że „skończyły się złote dni Aranjuezu”⁷², a marzenie o najwyższym laurze literackim bezpowrotnie się oddaliło.

Jak wskazują źródła, pisarz zmarł w Warszawie 20 listopada 1925 roku, kilka miesięcy po opublikowaniu powieści, która wstrząsnęła opinią publiczną i wywołała burzliwe dyskusje⁷³.

Ostatnim dziełem Żeromskiego, wydanym już pośmiertnie w 1926 roku, była *Puszcza jodłowa*. Ten sentymentalny tekst, będący hołdem dla umiłowanego krajo-brazu Kielecczyny i Gór Świętokrzyskich, stanowił symboliczny powrót do źródeł jego duchowej wrażliwości. W *Puszczy jodłowej* pisarz nie tylko oddał głos przyrodzie, ale i raz jeszcze powrócił do motywów społecznych, pokazując, że ziemia, która go ukształtowała, pozostaje wiecznym świadkiem ludzkich zmagania z niesprawiedliwością i wykorzenieniem⁷⁴.

Śmierć Stefana Żeromskiego zamknęła biografię pisarza, który całe życie próbował godzić rolę artysty, sumienia narodu i społecznego moralisty. Pozostawił po sobie nie tylko niezwykły dorobek literacki⁷⁵, lecz także świadectwo nieustannego pytania o sens wolności, solidarności i odpowiedzialności za los wspólnoty. Dla kolejnych

⁷² W liście do Czarnockiego z 22 maja 1924; *vide*: S. Kasztelowicz, S. Eile, *op. cit.*, s. 435.

⁷³ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 165-166.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 163.

⁷⁵ *Vide*: K. Handke (oprac.), *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 1: *Tom wstępny*, Kraków: Universitas, 2002; K. Sobolewska, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 2: *Przestrzeń*, Kraków: Universitas, 2002; E. Sękowska, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 3: *Dom*, Kraków: Universitas, 2002; B. Bartnicka, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 4: *Świat dźwięków*, Kraków: Universitas, 2002; K. Handke, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 5: *Świat barw*, Kraków: Universitas, 2002; R. Handke, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 6: *Walka, wojna, wojskowość*, Kraków: Universitas, 2002; H. Sędzia, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 7: *Mysł i mowa*, Kraków: Universitas, 2002; B. Bartnicka, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 8: *Świat doznań zmysłowych: węch, smak, dotyk*, Kraków: Universitas, 2007; S. Cygan, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 9: *Świat roślin*, Kraków: Universitas, 2007; M. J. Olszewska, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 10: *W kręgu meteorologii i astronomii*, Kraków: Universitas, 2007; K. Handke (oprac.), *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 11: *Topografia*, Kraków: Universitas, 2007; K. Sobolewska, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 12: *Miasto i wieś*, Kraków: Universitas, 2007; K. Handke, R. Handke, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 13: *Świat kobiet i świat mężczyźni*, Kraków: Universitas, 2007; M. Gabryś, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 14: *Niebo i piekło*, Kraków: Universitas, 2007; K. Szostak-Król, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 15: *Podróże, podróżowanie*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2010; A. Piotrowicz, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 16: *Życie towarzyskie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2014; L. Mariak, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 17: *Rodzina*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2023.

pokoleń jego twórczość pozostaje ważnym głosem w dyskusji o Polsce – takiej, jaka była, jaka jest i jaka mogłaby być⁷⁶.

II. Kieleccyzna jako przestrzeń symboliczna w twórczości Stefana Żeromskiego

Stefan Żeromski od samego początku swojego życia związany był z regionem świętokrzyskim, który na trwałe wpisał się w jego wyobraźnię literacką. Jak wynika z danych biograficznych, pisarz urodził się 14 października 1864 roku w Strawczyźnie koło Kielc, w zubożałej rodzinie szlacheckiej herbu Jelita⁷⁷. Dzieciństwo spędził w Ciekotach, gdzie jego rodzice dzierżawili skromny folwark, a otaczająca przyroda oraz wiejski krajobraz naznaczyły jego wrażliwość na przestrzeń i naturę. W rodzinnej parafii w Strawczyźnie do dziś przechowywana jest oryginalna metryka chrztu pisarza, co stanowi wymowny dowód silnych związków z miejscem pochodzenia.

Jak podkreślają badacze, lata dzieciństwa i młodości spędzone na Kieleccyzynie były okresem kształtowania się charakteru Żeromskiego, jego postaw społecznych i literackich⁷⁸. Pisarz wielokrotnie wracał w *Dziennikach* do obrazów rodzinnego domu i jego otoczenia: dworu w Ciekotach, stawu, sadu i modrzewi, które zyskały później status symboli w jego twórczości. Te motywy powracają zarówno w utworach realistycznych, jak i historycznych, w których – jak zauważa Stanisław Eile – Żeromski „najchętniej umieszczał akcję w okolicach sobie znanych, wykorzystywał fakty i po-

⁷⁶ T. Boy-Żeleński, *Stefan Żeromski nie żyje*, „Kurier Poranny” 1925, nr 322 [przedruk w: T. Boy-Żeleński, *Szkice literackie, Pisma*, t. 6, oprac. H. Markiewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956]; A. Zahorska, *Dzieło Stefana Żeromskiego*, „Przegląd Powszechny” 1926, t. 170, nr 508-509; Z. Wasilewski, *Dramat twórczości Żeromskiego*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 14, 16; Z. Wasilewski, *Wspomnienie o Stefanie Żeromskim*, [w:] Z. Wasilewski, *Wspomnienia o Janie Kasprzowiczu i Stefanie Żeromskim*, Warszawa: nakł. Gebethnera i Wolffa, 1927; E. L. Migasiński, *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, Warszawa: nakł. aut., 1927; J. E. Skiński, *Żeromski – pisarz i apostoł*, [w:] J. E. Skiński, *Poza wieszczbiarstwem i pedanterią*, Poznań: Fiszer i Majewski, 1929; K. Górski, *Żeromski a katolicyzm*, „Verbum” 1934, z. 2; M. Kuncewiczowa, *Z Żeromskim*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 50; M. Dąbrowska, *Wspomnienie o Żeromskim*, „Gazeta Ludowa” 1946, nr 2 [przedruk w: *Pisma rozproszone*, t. 2, red. E. Korzeniewska, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1964]; W. Borowy, *Rozmowy i listy o Żeromskim*, [w:] W. Borowy, *O Żeromskim. Rozprawy i szkice*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960, s. 235-261; A. Gruszecka-Nitschowa, *Moje wspomnienia o Żeromskim*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961; H. Duninówna, *Żeromscy*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961; J. Lechoń, *Serce Ojczyzny*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961; H. Mortkowicz-Olczakowa, *O Stefanie Żeromskim. Ze wspomnień i dokumentów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964, s. 221.

⁷⁷ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 8.

⁷⁸ S. Eile, *Tradycje kieleckie w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, nr 3, s. 366.

dania rodzinne, zasłyszane w dzieciństwie”⁷⁹. W ten sposób zubożały krajobraz Gór Świętokrzyskich, puszcze i wzgórza, stawały się przestrzenią, w której to, co realne, przenikało się z elementami wizji artystycznej.

Ważną rolę w biografii pisarza odegrała edukacja w kieleckim Rządowym Gimnazjum Męskim, do którego wstąpił w 1874 roku jako dziesięcioletni chłopiec⁸⁰. Żeromski spędził tam aż dwanaście lat, kilkakrotnie powtarzając klasy. Doświadczenia szkolne – zwłaszcza zetknięcie się z rosyjskim systemem nauczania i atmosferą ucisku narodowego – w istotny sposób wpłynęły na kształtowanie się jego postawy społecznej, sprzyjały budzeniu się uczuć patriotycznych oraz rozwoju zainteresowań literackich. Jak sam zapisał w *Dziennikach*, okres ten był czasem intensywnej lektury i wymiany myśli w nielegalnych kółkach samokształceniowych, które kształtowały młodego Żeromskiego jako człowieka głęboko wrażliwego na kwestie narodowe i społeczne⁸¹. Doświadczenia te znalazły swoje odzwierciedlenie w *Szyzyfowych pracach*, powieści, która stanowi literacki zapis wspomnień z lat gimnazjalnych w Kielcach⁸².

Inny przykład stanowi opowiadanie *Wybieg instynktu*, w którym Żeromski z literacką precyzją i ironią odtworzył obrazy swojej młodości w kieleckim gimnazjum. Wspomnienia te pełne są drobnych, a zarazem wymownych scen, które oddają atmosferę rosyjskiego nadzoru i chłopięcych prób buntu wobec systemu. Jak sam pisze, „ósma klasa gimnazjalna” była „pilnowana i strzeżona jak gromadka dziatek” – po godzinie ósmej wieczorem uczniowie nie mogli „pod żadnym pozorem wychodzić z domu i znajdować się na ulicy”. Jednak zakazy rodziły wyobraźnię i spryt. Młodzieńcy, korzystając z nocnych wypraw „na gwiazdy” z nauczycielem Czarneckim, potrafili wykradać się, by „kierować swe chyże kroki ku gwiazdom najzupełniej ziemskim i daleko bardziej dostępnym”.

Silny nadzór szkolny uosabiał Smirnow, zwany „Ryżym”, elegancki szpicel, który „wiedział doskonale, jakie każdemu z nas gwiazdy świecą, w jakim punkcie miasta, w którym domu i w którym oknie”. Był postrachem uczniów, bo potrafił ich śledzić i z największą skutecznością wyłapywać nocnych wędrowników. Żeromski ironicznie opisał jego pogonie i umiejętność rzucania laski, która „wpadała między nogi drapichrusta i obalała go na ziemię”.

Nie zabrakło jednak i chwil autentycznego rozwoju duchowego – w cieniu rygoru rodziła się wrażliwość na literaturę i potrzeba samokształcenia. Wspominał

⁷⁹ S. Eile, *Tradycje kieleckie...*, s. 355.

⁸⁰ A. Hutnikiewicz, *Żeromski...*, s. 35.

⁸¹ *Ibidem*, s. 29; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 2, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziała, Warszawa: Czytelnik, 1964, s. 57.

⁸² S. Eile, *Tradycje kieleckie...*, s. 357 i nast.

wspólne noce z przyjacielem Janem Wacławem, gdy „czytaliśmy, co tylko gdzie było na placu”, od Słowackiego i Mickiewicza po Turgeniewa i Buckle’a. Były to „księżycowe noce”, w które młodzi gimnazjaliści, łamiąc zakazy, „wykradali się przez okno i chyłkiem za miasto” – by w odludnej ciszy recytować wielkie monologi i marzyć o „wielkiej roli” do odegrania w życiu.

Wspomnienie o nocnym pościgu Smirnowa za młodym Żeromskim – zakończone szczęśliwym wybiegiem i ucieczką – staje się symbolicznym obrazem młodzieńczej odwagi i instynktu samozachowawczego. „Ogień radości bucha w piersiach, jak wtedy. Serce znowu bije, nie dzisiejsze: zmiażdżone, chore, nieszczęsne (...) lecz tamto – młodzieńcze, dzielne, niezwykłe i zwycięskie, którego w istocie zaprawdę już nie ma”. Te wspomnienia, pełne napięcia między uciskiem a wewnętrzną wolnością, złożyły się na pisarską świadomość Żeromskiego, której literackim echem stały się wspomniane już *Szyfrowe prace*.

Kielecczyzna była zatem nie tylko miejscem urodzenia i dzieciństwa, ale przede wszystkim symboliczną „kraią szczęśliwego dzieciństwa”, do której Żeromski wielokrotnie powracał w swoich wspomnieniach i dziełach literackich. Urokliwe krajobrazy, takie jak Puszcza Jodłowa czy ruiny zamku w Chęcinach, opisywał z czułością i sentymentem: „Tam żywopłoty akacyj stoją po bokach i otwierają się prześliczne panoramy na okoliczne lasy i góry. Kępy drzew i sine tło niebieskich lasów, dalekie wsie, wzgórze owiewa niebieski zmrok, wychylają się z załamów gór ruiny zamku w Chęcinach – uroczą, wspaniałą ziemią...”⁸³. Region ten stał się dla pisarza przestrzenią symboliczną – miejscem krystalizacji poglądów społecznych i artystycznych, a jednocześnie źródłem literackich obrazów, które w jego twórczości nabierały uniwersalnego znaczenia.

Przykładem literackiej transpozycji miejsc realnych są liczne toponimy, pod którymi kryją się konkretne lokalizacje Kielecczyzny. Miasto Kielce pojawia się w *Szyfrowych pracach* jako Kleryków, Strawczyn jako Łżawiec, a Ciekoty – miejsce wychowania pisarza – jako Gawronki, Niemrawe czy Głogi w różnych utworach⁸⁴. Autor wielokrotnie, w różnych wariantach, powracał do motywu dworku rodzinnego – dworu Borowiczów z *Szyfrowych prac*, Głogów z *Ludzi bezdomnych*, Wygnanki z *Popiołów*. W każdym z tych przykładów powtarzają się elementy pejzażu: staw otoczony olchami, lipami i modrzewiem, ogród z balsaminą, rezedą i bratkami – wszystko to pochodziło z autentycznych obserwacji z Ciekot, które Żeromski utrwalił w *Dziennikach*:

Wieczorem wyszedłem. Jest już księżyc, którego tak bardzo pragnąłem. Słońce zaszło już dawno. Księżyc kąpie się w wodzie. Kontury dworku naszego tak się cudownie,

⁸³ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 5, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziała, Warszawa: Czytelnik, 1965, s. 145.

⁸⁴ S. Eile, *Tradycje kieleckie...*, s. 359-360.

otulone w lip ramiona, od zachodniego słońca odbijały, żem go nie poznał. Uczułem, jak bardzo miejsce to kocham, uczułem, że miłość do tego gniazda mojego jest niezmierną. Modrzew, mój ukochany modrzew, przedmiot moich zachwytów, kołysał się tak poważnie, staw, w którym łagodnie siwo zarysowana odbija się Łysica, ujęty w ramiona tatarakowych zarośli, nad którym stare wierzby i olbrzymie olchy w niebo strzelają, był tak cichy, kiedy niekiedy tylko płetwą ryby trącony, że zdał mi się jedną srebra bryłą, zwierciadłem odbijającym cuda natury. Dworek nasz biały odbił się w tym zwierciadle całkowicie z swym gankiem, tak prześlicznie dzikim obrośniętym winem, z swymi błyszczącymi oknami, z lipami, modrzewiem, wierzbami i gruszą... Świętojańskie robaczki migały koło mnie, daleko na wsi świeciły się ognie jak błędne ogniki – a ja sam byłem nad stawem, sam, w ciszy, w samotności, których tak bardzo pragnąłem w Kielcach. Uczułem, że Bóg jest wkoło mnie. Co czułem – wyjawiać trudno: byłem poetą!⁸⁵.

Symboliczne znaczenie przyrody świętokrzyskiej uwidacznia się szczególnie w *Puszczy jodłowej*, będącej swoistym hołdem oddanym lasom regionu. Pisał: „Puszcza królewska, książęca, biskupia, świętokrzyska, chłopska ma zostać na wieki wieków, jako las nietykalny, siedlisko bożyszcz starych, po którym święty jeleni chodzi – jako ucieczka anachoretów, wielki oddech ziemi i żywa pieśń wieczności”. Puszcza, wzgórza i ruiny zamku w Chęcinach są zatem nie tylko geograficznym szczegółem, ale także nośnikiem idei – przestrzenią odczytywaną jako strażnik tradycji, tożsamości i duchowości⁸⁶.

Obrazy Gór Świętokrzyskich, ujęte z perspektywy osobistych wspomnień, stają się nośnikiem wspólnotowej pamięci i metaforycznej „małej ojczyzny”, w której dojrzały pierwsze idee społecznego zaangażowania pisarza. W *Szyzyfowych pracach* motyw ten znajduje odbicie nie tylko w realistycznym przedstawieniu szkolnych losów uczniów kieleckiego gimnazjum, ale i w ukazaniu tajnych kółek samokształceniowych, których spotkania odbywały się w autentycznych lokalizacjach regionu⁸⁷.

Przestrzeń świętokrzyska w dziełach Żeromskiego nie jest więc biernym tłem akcji. Jest organiczną częścią narracji – zakorzenioną w biografii, ale przekształconą w znak pamięci zbiorowej i symboliczny obraz polskiego pejzażu narodowego. Dlatego motywy te powracają w kolejnych utworach, tworząc swoisty rytm, jak ujął to Eile, „specyficzny rytm twórczości Żeromskiego” – ciągły powrót do miejsc i obrazów, które na nowo organizowały świat przedstawiony pisarza⁸⁸.

Symboliczna wymowa regionu została utrwalona również w inicjatywach popularyzujących twórczość Żeromskiego. Akcja „Świętokrzyskie czyta Żeromskiego” przypomina, że dziedzictwo literackie i regionalne pisarza wciąż jest postrzegane jako fundament lokalnej i narodowej tożsamości. Jak wynika z materiałów prasowych,

⁸⁵ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1..., oprac. i przed. J. Kądziera..., s. 229.

⁸⁶ S. Eile, *Tradycje kieleckie...*, s. 362 i nast.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 378.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 358.

akcja miała na celu nie tylko propagowanie czytelnictwa, lecz także przypomnienie o nierozzerwalnych związkach Żeromskiego z Ziemią Świętokrzyską⁸⁹.

Znaczenie Kielecczyny jako przestrzeni symbolicznej w twórczości Stefana Żeromskiego nie ogranicza się jedynie do literackich obrazów – zostało utrwalone także w pamięci zbiorowej i praktykach instytucji muzealnych oraz regionalnych inicjatyw społecznych. Miejsca związane z życiem pisarza, takie jak Strawczyn, Ciekoty czy Kielce, stały się ważnymi punktami na mapie dziedzictwa literackiego regionu, łącząc sferę historii osobistej Żeromskiego z wymiarem edukacyjnym i kulturowym.

Jednym z kluczowych przykładów jest funkcjonowanie Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom” w Ciekotach – w tym m.in. rekonstrukcji dawnego dworku szlacheckiego, w którym pisarz spędził dwanaście lat swojego dzieciństwa⁹⁰. Jak podkreślają organizatorzy licznych wydarzeń, miejsce to pełni rolę centrum edukacyjnego, w którym nie tylko popularyzuje się twórczość Żeromskiego, ale także buduje się świadomość regionalną poprzez warsztaty, lekcje muzealne i projekty artystyczne inspirowane jego dziełami.

Równie istotne jest Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego w Kielcach, zlokalizowane w dawnym gmachu Rządowego Gimnazjum Męskiego. To właśnie tam młody Żeromski zdobywał edukację, która – jak pokazują zarówno *Dzienniki*, jak i same *Szybyfowe prace* – trwale ukształtowała jego świadomość społeczną i patriotyczną⁹¹. Muzeum pełni nie tylko funkcję ekspozycyjną, ale także edukacyjną, pozwalając zwiedzającym prześledzić etapy formowania się pisarskiego warsztatu Żeromskiego oraz znaczenie Kielecczyny w jego twórczości.

Takie formy upamiętnienia pokazują, że Kielecczyna nie jest jedynie geograficznym tłem – to swoiste „miejsce pamięci”, które dzięki instytucjom muzealnym i inicjatywom społecznym nadal żyje w świadomości kolejnych pokoleń. Przestrzeń ta, wypełniona znaczeniami utrwalonymi w twórczości Żeromskiego, potwierdza, że jego dziedzictwo stanowi istotny składnik tożsamości regionalnej i narodowej.

⁸⁹ *Vide*: Akcja „Świętokrzyskie czyta Żeromskiego”, <https://www.swietokrzyskie.pro/media/akcja-swietokrzyskie-czyta-zeromskiego/> [dostęp: 17.03.2025].

⁹⁰ Centrum Edukacji i Kultury „Szkłany Dom”, <https://szklanydom.maslow.pl/> [dostęp: 17.03.2025].

⁹¹ Muzeum Stefana Żeromskiego, <https://mnki.pl/zeromski/> [dostęp: 17.03.2025].

III. Recepcja i znaczenie dziedzictwa Stefana Żeromskiego – w kontekście Roku Żeromskiego (2025)

Recepcja twórczości Stefana Żeromskiego – od dnia jego śmierci w 1925 roku po współczesność – zawsze wykraczała poza ramy zwykłej historii literatury. Od samego początku traktowano go jako pisarza, którego dzieła stały się moralnym drogowskazem, a jego postawa życiowa – świadectwem odpowiedzialności za los narodu. Właśnie dlatego rok 2025, w setną rocznicę jego śmierci, został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiony Rokiem Stefana Żeromskiego, co stanowi szczególnie znak ciągłości i aktualności jego idei.

W treści uchwały Sejmu podkreślono, że Żeromski był „jednym z najwybitniejszych polskich pisarzy, duchowym autorytetem polskiej inteligencji, autorem opowiadań, powieści, dramatów i reportaży, które ukształtowały narodowe myślenie wielu pokoleń Polaków”⁹². To ujęcie przypomina, że jego twórczość nie była nigdy czysto literacką dekoracją, lecz świadomie spełniała funkcję społecznego sumienia. Jak sam pisał w młodzieńczym dzienniku: „Więc moja ludzkość to Polacy, mój wszechświat – to moja ziemia, a mój Bóg – to Ojczyzna z tym wszystkim, co się w tym wyrazie zamyka...”⁹³. Ten cytat, dziś wielokrotnie przywoływany w Roku Żeromskiego, stał się niemal symbolicznym mottem jego biografii.

Recepcja Żeromskiego przez całe XX stulecie i początek XXI wieku ukazuje, jak zmieniała się Polska – i jak zmieniało się czytanie jego dzieł. Już współcześni mu Skamandryci, składając pośmiertnie hołd, pisali, że „aż dziw, że ze śmiercią jednego człowieka mogło się w Polsce nagle stać tak ciężko i ciemno. Umarł największy bodaj pisarz współczesnej Europy (...) Był to ktoś wielki, ostatni z roku wieszczów, i nie ma dziś rąk, które by sięgnąć mogły po osierocone insygnia jego władzy”⁹⁴. W podobnym duchu wypowiadał się Tadeusz Boy-Żeleński, nazywając Żeromskiego „sercem, myślą, sumieniem” narodu⁹⁵, a Maria Dąbrowska podkreślała, że „nie istnieje w nas ani jedno poruszenie duszy, którego Żeromski nie potrafiłby zamknąć w swoje samoistne słowo”⁹⁶.

⁹² Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 lipca 2024 r. w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego, M.P. 2024 poz. 732.

⁹³ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 3..., oprac. i przedm. J. Kądziała..., s. 14. .

⁹⁴ „Wiadomości Literackie” 1925, nr 48 (100), s. 1.

⁹⁵ T. Boy-Żeleński, *Stefan Żeromski nie żyje*, „Kurier Poranny” 1925, nr 322 [przedruk w: T. Boy-Żeleński, *Szkice literackie, Pisma*, t. 6, oprac. H. Markiewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956

⁹⁶ M. Dąbrowska, *Żeromski w naszym życiu*, „Wiadomości Literackie”, 1925, nr 51(103), s. 1.

W Roku Żeromskiego 2025 ten obraz twórcy jako sumienia obywatelskiego zyskuje nowy wymiar. Uchwała Sejmu zwraca uwagę nie tylko na jego literacki dorobek, ale i na jego działalność społeczną: Żeromski był inicjatorem Uniwersytetu Ludowego, organizatorem odczytów, współtwórcą Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie, Straży Piśmiennictwa Polskiego i polskiego PEN Clubu, a w listopadzie 1918 roku stanął na czele „Rzeczypospolitej Zakopiańskiej”⁹⁷. Tak intensywne łączenie pióra i czynu czyniło go pisarzem na wskroś obywatelskim, którego przesłanie – jak podkreśla się w akcie sejmowym – niosło „uniwersalne, trwałe wartości”, a jego bohaterowie „marzyli o suwerennej Polsce”, którą on sam częściowo zobaczył, ale której niedoskonałości wciąż demaskował w *Przedwiośniu*⁹⁸.

Rok Żeromskiego ma dziś także wymiar lokalny i regionalny. Szczególną rolę odgrywa Kielecczyzna, gdzie jego dziedzictwo jest stale upamiętniane – od muzeum w Ciekotach i symbolicznego „Szklanego Domu”, po akcje czytelnicze i rocznicowe konferencje. Wyrazem tej pamięci jest m.in. zaangażowanie środowisk takich jak Stowarzyszenie „Żeromszczacy” – absolwentów I LO im. Żeromskiego w Kielcach, którzy w 2025 roku obchodzą jubileusz 300-lecia szkoły⁹⁹.

Recepcja Żeromskiego w XXI wieku to zatem nie tylko filologiczne badania czy kolejne inscenizacje jego dzieł. To przede wszystkim powrót do fundamentalnego pytania: czy Polska spełnia ideały, o które upominał się Żeromski? Czy jego gorzka diagnoza społecznych podziałów i niespełnionych obietnic z *Przedwiośnia* nie pozostaje wciąż przestrogą? W Roku Żeromskiego 2025 te pytania wybrzmiewają wyjątkowo mocno – w kraju, który po raz kolejny mierzy się z wyzwaniem demokracji, solidarności i etosu obywatelskiego.

W setną rocznicę jego śmierci twórczość Stefana Żeromskiego wciąż przypomina, że literatura nie jest tylko zapisem fikcji – jest zobowiązaniem. I dlatego jego dzieła, wpisane na trwałe w kanon polskiej kultury, pozostają nie tylko świadectwem przeszłości, ale i wymagającym lustrem dla teraźniejszości.

⁹⁷ Uchwała Sejmu..., M.P. 2024 poz. 732; *vide*: Z. J. Adamczyk, *Stefan Żeromski i Narodowy Komitet Zakopiański w świetle niepublikowanej korespondencji*, „Przegląd Humanistyczny” 2008, nr 4.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach „Żeromszczacy”, <https://zeromszczacy.pl/> [dostęp: 17.03.2025].

Wybieg instynktu

Pomimo tak niezrachowanej ilości zdarzeń i tak niesłychanej ich wielorakości w ciągu życia – podświadome myślenie, ów samoswój, wewnętrzny i tajnym nurtem płynący strumień wspomnienia poprzez wszelkie dalekie czasy i rzeczy – ileż to razy zadawało umysłowi pytanie: – czemuś ty wtedy tak postąpić doradził? Ogień radości bucha w piersiach, jak wtedy. Serce znowu bije, niedzisiejsze: zmiażdżone, chore, nie- 5
szczęsne, jak badył w polu między wichrami jesieni, lecz tamto – młodzieńcze, dzielne, niezwykłe i zwycięskie, którego w istocie zaprawdę już nie ma.

Pospolita i śmieszna uczniowska przygoda stawiała już tylekroć jako iskra błyszcząca wśród ciemnych mgieł licznych dni, że wypada ją wreszcie uprzytomnić.

Działo się – oczywiście – w starym mieście Kielcach, za czasów moskiewskie- 10
go w nim rozbijania się i panoszenia. Byliśmy – ósma klasa gimnazjalna – pilnowani i strzeżeni jak gromadka dziątek, którą należy trzymać nie byle jak w ryzach, żeby sobie snąć jakiego kuku nie zadała. Po godzinie ósmej wieczorem nie wolno nam było pod żadnym pozorem wychodzić z domu i „znajdować się na ulicy”. Wyjątek stanowiły eskapady nocne ze starym nauczycielem matematyki i fizyki, Gracjanem Czarnec- 15
kim, „na gwiazdy”, gdy wyniósłszy na wzgórek obok cerkwi moskiewskiej jego własne lunety i przyrządy, zapalaliśmy się do astronomii. Zdarzało się, iż na owe „gwiazdy” przed mieszkaniem zgryźliwego „Gracjana Francowicza”, czyli Zubła, które to miano jedno pokolenie naszej szkoły przekazywało kolejnemu – delegowany w tym celu zapaleniec w pojedynkę „zbierał się” i reprezentował ogół, a wesoła reszta kierowała swe 20
chwyże kroki ku gwiazdom najzupełniej ziemskim i daleko bardziej dostępnym. Spotkani na ulicy o tak późnej i zakazanej godzinie przez czynniki miarodajne i szpiegujące, zwalali swą karygodną obecność wśród zawiłości ciemnych ulic na barki astronoma Gracjana, tłumacząc się, że właśnie zdążają pod cerkiew na obserwacje pierścieni Saturna. Wykręty takie przyjmowane były za dobrą monetę, o ile się wpadało w ręce 25
któregoś z fafułów gimnazjalnych, normalnych belfrów, filologów czy przyrodników, którym tropienie czeladki gimnazjalnej narzucano z góry, jako wstrętne dla nich obowiązki. Lecz był ktoś, komu najbardziej szybko nogi szybko biegacz nigdy ująć nie zdołał, a po pojmaniu nie wyslizgnął się ze szponów za pomocą opowieści o „gwiazdach”.

„Pomocnik gospodarzy klas”, pan – dajmy na to – Smirnow, a raczej „Ryży”, 30
wiedział doskonale, jakie każdemu z nas gwiazdy świecą, w jakim punkcie miasta, w którym domu i w którym oknie. Był to elegancki jegomość w pełni lat męskich, z rudą bródką starannie utrzymaną i czerwonymi i włosami, których uczesaniu poświęcał wiele czasu. Nosił buciki najmodniejszego fasonu, lakierowane, na wysokich obcasach – paltocik zaprasowany i oczyszczony idealnie – jedwabną chustkę 40
na szyi, nieposzlakowany melonik i rękawiczki koloru *sang-de-boeuf*. Wszystko w nim

i na nim było wytworne, lekkie, powiewne – z wyjątkiem laski. Laskę nosił wyjątkowo grubą, krzywulę z potężną na końcu zgięcia rękojeści gałą z ołowiu czy metalu. Tą to laską subtelny „Ryży” umiał manewrować w sposób nieznany. Gdy przestępca gimnazjalny, dostrzeżony z dala wieczorem, zaczynał przed tropicielem „wiać”, jako
45 wiatr wieje, a raczej jak wieją młode i zdrowe nogi siedemnastoletnie, „Ryży” puszczał się za uciekającym w pogoń, również jak wiatr, na swych giętkich i cienkich kończynach, lecz do pewnej tylko granicy. W momencie uznanym za nieomylnie odpowiedni – znakomitym rzutem po ziemi puszczał swą krzywulę w taki sposób, że wpadała
50 między nogi drapichrusta i obalała go na ziemię. Wówczas „Ryży”, niby zwinny kot, dopadał ofiary i łagodnie ciągnął ją do protokołu, który dla kończących gimnazjum mógł mieć następstwa fatalne, aż do uniemożliwienia matury.

„Ryży” był nad wyraz uprzejmy: kłaniał nam się do ziemi swym melonikiem okrągłym i wytwornymi ruchami światowca. Gdy cegokolwiek od niego żądano,
55 spełniał wszystko ochotnie, w podskokach i prysiadach. Był szpiclem przystawionym do nas specjalnie, toteż znał się na nas, jak rzeczoznawca na towarze. My również przypatrzyliśmy mu się dokładnie i przejrzeliliśmy go od góry do dołu i na przestrzał. Wiedzieliśmy, jakie są jego obyczaje, maniery, narowy i amory. Spostrzegliśmy, gdzie i kiedy bywa, co robi i mówi, i mieliśmy zanotowany każdy z jego beznadziejnych
60 uśmiechów na widok pewnych piękności naszego grodu. Dziś można już nawet nie robić tajemnicy, tak przecie długo „konspirowanej”, z tego, że w pewnym ciemnym kącie Pocztovej ulicy spraliśmy rudą fizys tak należycie i tak dokładnie, że nasz pedagog nawet nie „zrobił użytku” z tego faktu i nikomu się nie poskarżył. Za to miał nas wszystkich na oku, na sercu, na wątrobie i na śledzionie. Pamiętał o nas wrażliwością
65 swych różanych policzków.

W tym czasie najbliższy mój przyjaciel, Jan Wacław Machajski mieszkał u pewnej zamożnej rodziny, gdzie za lekcje, czyli tak zwane „korepy”, udzielane dwu chłopcom, miał pokój i utrzymanie – ja zaś w podobny sposób pożywiałem się u innej rodziny, w zamian za ciężkie „korepy”, udzielane dwojgu nadmatolików. Mieszkania
70 nasze mieściły się w tej samej okolicy miasta, przedzielone podmiejskimi placami, ogrodami i łąkami. Zawikłana kombinacja uliczek, przesmyków, kładek i przejazdów między wielkimi parkanami, brudna i błotnista ponad wszelkie europejskie wyobrażenie, łączyła nasze ówczesne legowiska. Dom, gdzie mieszkał Jan Wacław, stał, a właściwie głęboko siedział w dużym i cienistym ogrodzie, otoczonym wysokimi murami.
75 Front domu wychylał się z ogrodu na olbrzymi dziedziniec, istny plac publiczny, zastawiony wokół murowanymi składami i magazynami o ślepych oknach i kutych drzwiach. Był to jakiś nefunkcjonujący już browar, przerobiony już to na mieszkania,

już to na składy sklepowe. Cała ta posesja jak wielki prostokąt, przylegała do dwu szerokich ulic, a z każdej z tych ulic prowadziła do jej wnętrza duża brama. Długa i rozłożysta ulica „Warszawska”, biegnąca wzdłuż owej posesji miała co najmniej połowę swej rozległości zajęta przez ślepe ściany składów i wysoki mur ogrodu. W jednym tylko miejscu te nieskończenie nudne, jakby florenckie, mury przerywała pierwsza z bram, prowadząca na wielki dziedziniec. 80

Lekcje moje popołudniowe na mieście i korepetycje wieczorne w domu kończyły się dopiero około godziny dziesiątej. O tej porze mogłem brać się do swoich własnych zadań. Dla ułatwienia sobie roboty szedłem niemal codziennie po godzinie dziesiątej wieczorem do Jana Wacława dla odrabiania z nim razem jutrzejszych „kawałków” albo, co się zdarzało najczęściej, dla wspólnego czytania i dyskusowania aż do późnej godziny. Czytaliśmy, co tylko gdzie było na placu, w jakiegokolwiek szafie: Wiktora Hugo i Karola Libelta, Słowackiego i Turgeniewa, Henryka Tomasza Buckle’a i Brandesa, Mickiewicza i Drapera, Quineta i Sienkiewicza. Czasami, w księżycowe noce, wykradaliśmy się przez okno i jedną z owych starych bram chyłkiem za miasto, za przedmieście zwane „Pocieszka”, aż na odludną szosę Warszawską. Tam w pustce zupełnej, podczas cichej nocy, Jan Wacław wygłaszał monolog Nicka z *Marii Stuart*, wiersz *Do matki* lub *Grób Agamemnona* Słowackiego. Nick – była to główna i najbardziej imponująca rola w repertuarze Jana Wacława. Nie była jednak jedyną. Pasowała najbardziej do jego temperamentu, upodobań, brzmienia głosu – „grała się sama”. Jan Wacław, prymus wieczny i kandydat do złotego medalu, wyobrażał sobie wówczas, że jest najznakomitszym na kuli ziemskiej aktorem, wielkim tragikiem i płomiennym artystą. Nosił długie włosy, tak: zakazanie i karygodnie długie, iż niemało wycierpiał prześladowań od dyrektora gimnazjum, Siewieriana Januariuszowa Woronkowa, srogiego (z wierzchu) tyrana, a niedołęznego w gruncie rzeczy safandudy. Żadne wszakże kary, groźby i wrzaski, tupanie nogami i neronowskie nastawianie okularów na długowłosego winowajcę nie mogły skłonić Jana Wacława do ostrzyżenia absalonowych puklów. 100 105

Długie włosy, bardziej niż temu prymusowi, byłyby „śpiłowały” mnie samemu, gimnazjalnemu, kielecko-miejskiemu, jednemu na powiat, a kto wie czy nie na gubernię, poecie, autorowi sławnych na całą naszą klasę i cieszących się zasłużoną poczytnością dramatów *Cola di Rienzo*, *Savonarola*, *Zbrodnia na Radostowie* i bardzo wielu innych – brulionów, grubych jak słownik Knapskiego, pełnych poematów „w dwunastu pieśniach”, liryk, „przenikliwych” studiów, krytyk, inwektyw, polemik, filipik. Jan Wacław mógł sobie pozwolić na długie włosy. Nic sobie nie robił z wykrzykników Siewieriana Januariuszowa: 110

— *Juvenis!* Zapowiadam, że nie zobaczysz matury, jak swoich własnych uszu...

115 Ja strzygłem swe kędziory, byleby choć w ten sposób zażegnawać лихо.
Jan Wacław marzył o zagranu wielkiej roli.

— Raz zagrać wielką rolę i skonać! – wyło się wówczas, wyciągając ręce do wier-
nego współtowarzysza, księżycu, na szosie Warszawskiej i powierzając temu cierpli-
wemu słuchaczowi skargi, inwektywy i szyderstwa ukochanych poetów z niemałym
120 krzykiem.

Zatopiony wówczas po same uszy w Słowackim, Jan Wacław nie przeczuwał,
iż wypadnie mu zagrać „wielką rolę” na scenie sto tysięcy razy większej, niż ją zakre-
ślała młodzieńcza wyobraźnia, na olbrzymiej arenie Sybiru, Rosji, Francji – że to on,
Nik zapamiętały z naszej wspólnej ławki, stanie się społecznym herezjarchą, wodzem
125 tłumów, krwawym mistrzem w dziele tworzenia rewolucji proletariackiej i że wiel-
kie rzesze iść będą za nim w ogień i wodę, ślepo wierząc w jego dziką „machajewsz-
czyznę”. Osiemnastoletnie serce nie wiedziało wówczas, ile ta rola kosztować będzie,
gdzie poniesie i pogoni ciało człowiecze, na jakie je skaże *vincula, vulnera, exilium*,
jak je z granic ojczyzny wypędzi i nękać będzie, zaiste, gorzej niż sama krótka śmierć.

130 Pewnego wieczora idąc, według zwyczaju, po godzinie dziesiątej do przyjaciela,
wybrnąłem z brudnych przejść bocznych i wydostałem się na szeroką, „Warszawską”
ulicę, zaopatrzoną już w wąski chodnik z betonu. Świecił księżyc, przesłaniany raz
w raz przez chmury, które wiatr szybko pędził przed jego wspaniałą tarczą. Miną-
łem całą długość ogrodowego muru i przyszedłem do pierwszej bramy, prowadzącej
135 na wielki dziedziniec. Było to stare bramisko, wieczyście na ślepo i na głucho zawarte,
dolną krawędzią swą wrośnięte w błoto i osaczone badyłami trawy. Jedyne furtka
była ruchomą w tej ogromnej maszynie. Ale i furtka, przez nikogo nigdy nie zamy-
kana, wisiała na swych zardzewiałych wrzeciądzach w pozycji raz obranej za właściwą
i dogodną, w stanie zasłużonego spoczynku. Mijało się tę uchyloną furtkę, nie wie-
140 dząc o tym, że ona tam jest i że się poruszać może. Tego wieczora stanąłem obok niej
w zdumieniu: była zamknięta. Gdy usiłowałem pchnąć ją i otworzyć, zauważyłem,
że rygle klamki puściłyby może pod naporem, lecz że ktoś z drugiej strony bramy siłą
podpiera drzwiczki i nie puszcza. Zapytałem tamtego, czy można przejść, ale nic mi
nie odpowiedział – chociaż czułem, że z tamtej strony jest człowiek. Spróbowawszy
145 jeszcze raz, drugi i trzeci otworzyć zamek z tym samym skutkiem, nie mogąc zrozu-
mieć, co to znaczy, postanowiłem wejść na dziedziniec przez drugą bramę, z ulicy
przylegającej pod prostym kątem do „Warszawskiej”. Ruszyłem szybko przed siebie.
Ulica podnosiła się łagodnie ku górze, a że księżyc wypłynął był właśnie spoza chmur,
widać było betonowy chodnik na całej jego przestrzeni.

Spiesząc tym chodnikiem pod górę, spostrzegłem nagle „Ryżego” Smirnowa. 150
Szedł z pośpiechem na moje spotkanie. Domyśliłem się, że to on nie puszczał mnie
przez pierwszą bramę. Chciał mnie pochwycić koniecznie „na ulicy” o późnej porze
– czy też pragnął nas obydwu z Janem Wacławem przychwycić na czytaniu „zakaza-
nych” książek. W każdym razie zrozumiałem, że na nas obydwu w tej stronie poluje. 155
Brama była zamknięta, mury ogrodowe niezmiernie długie i wysokie. Obliczywszy
wszystko, widziałem jak na dłoni, że nie ucieknę: dopędzi mnie goniąc z góry na dół
ulicą i schwyci przy pomocy swej lagi, którą będzie mógł puścić po równym chodniku.
Miałem tylko jedno wyjście. Ponieważ „Ryży” był jeszcze o tyle z dala, że nie mógł
mnie dokładnie widzieć, gdyż księżyc szczęśliwie zakryła chmura, momentalnie prze- 160
biegłem na drugą stronę ulicy i nie myśląc już o tym, co robię, rzuciłem się w pierw-
szą napotkaną bramę. Był to wybór najfatalniejszy, jaki zrobić mogłem. Tam wła-
śnie mieścił się „zajazd”, zwany „Warszawskim”, używający zasłużenie jak najgorszej
w mieście opinii. Zawsze z okien tego parterowego hoteliku wyglądały gęby dziewczuch,
uczerwienione burakiem, wyświechtane i bezczelne. Zawsze z tych okien słychać było 165
śpiewy pijaków, ryki oficerów rosyjskich i piski dam w jaskrawych spódnicach. Hotel
ów był budynkiem długim i niskim. Na tyłach swych miał wąskie podwórze, które
wychodziło na ulicę dwiema wjazdowymi bramami. Te bramy, jak na zajazd przystało,
zawsze były gościnnie otwarte. W wąskie podwórze to jedną, to drugą bramą wtaczały
się frachtowe żydowskie wozy, szlacheckie bryczki i chłopskie furmanki, nieświadome
zapewne, co się mieści w samym hotelu. 170

Wbiegłszy pędem w jedną bramę zajezdną, przemknąłem cwałem, jakby mnie
kto batem popędzał, przez całą długość podwórza i, dopadłszy drugiej bramy, nie wy-
biegłem na ulicę, lecz sekretnie wślizgnąłem się za jej ogromną wrótnię. Dlaczego tak
zrobiłem, nie wiem dotąd. Zaledwie się tam przyczaiłem, „Ryży” na paluszkach wsu-
nął się w tę bramę właśnie, za której wierzeją byłem zaczajony. Jak doświadczony kot, 175
na palcach pomknął w głąb podwórza i znikł za załamaniem budynku hotelowego.
Mignęła jego sylweta w blasku czerwonej latarni przy wejściu i znikła w ciemności dłu-
giego dziedzińca. „Ryży” był pewny, że mnie tam właśnie uciekającego spotka i chwyci
w rozkrzyżowane ramiona, że mu wpadnę w objęcia, jak ryba do saka. Tymczasem ja,
ujrzawszy przez szparę między murem a wrótnią, że poszedł w głąb podwórza, wysu- 180
nąłem się z tej bramy na palcach i pogałem do domu „co koń skoczy”.

Jeżeli ja zdołałem wymknąć się „Ryżemu” wskutek mocy działania instynktow-
nego impulsu, podświadomego natchnienia, „zapalenia duszy”, które w istocie rzeczy
jest samym twórczym życiem, chwilowym jasnowidzeniem celu i środków, objęciem
i zmierzeniem niebezpieczeństwa, a zarazem znalezieniem sposobu ratunku i samym 185

wykonaniem nieomyślnej obrony – to on działał przeciwnie: wykonywał swój akt najzupełniej świadomy, podyktowany przez przebiegły i wyrachowany umysł. Nie pobiegł za mną w bramę, do której się schroniłem, lecz rzucił się do przeciwległej, wiedząc z matematyczną dokładnością, na mocy znajomości tego domu i dziedzińca, że będąc
190 cwałem zmykał do tamtej bramy i wobec tego muszę się z nim spotkać. Jakiż miał świetny pomysł! Byłby mnie o późnej godzinie pojmał w hoteliku „Warszawskim”, na dziedzińcu instytucji, którą za Herodotem nazywaliśmy w naszej gwarze *to ojkema*. Byłby mnie miał w ręku w takim domu, a mszcząc się za wszystko i za wszystkich na mnie, zgubiłby mnie był bezlitośnie i bezpowrotnie. Nie tylko przepadłaby matura,
195 ra, ale zwichnęłoby się całe życie. Jakże bowiem byłbym wytłumaczył swoją obecność w nocy na tamtym podwórzu? Co tam robiłem? Dokąd szedłem? Po co tam wlałem? Kto by uwierzył w jakiegokolwiek wyjaśnienie? „Ryży” znał się doskonale na rozkładzie tej posesji, bo to nie my, lecz on właśnie w dobranym towarzystwie współrodaków tam bywał. Działał wtedy na pewniaka.

200 Nie schwytawszy mnie na podwórzu, nie znalazłszy nigdzie w zakamarkach tej budy, otoczonej ze wszech stron wysokimi parkanami, musiał zapewne przeszukać i samo rozkoszne wnętrze hoteliku.

Tymczasem ja, przycwałowawszy do siebie, co tchu zapaliłem lampę i zasiadłem do lekcji. Z nosem utopionym w podręcznikach i kajetach – nasłuchiwałem. Okno
205 mej izby, a właściwie odcinka spiżarni, przedzielonego cienkimi deskami od tego zbiorowiska wędlin, serów i szczurów – wychodziło na obszerne, puste place, zastawione tam i siam lichymi domami przedmieścia. Dolne jego ramy tkwiły tuż nad samą ziemią. Gdy upłynęło jakie pół godziny od mego powrotu do domu, usłyszałem w ciszy nocnej kroki. Przyuczone do ciszy i odgłosów tamtejszych kroków ludzkich, moje
210 ucho odróżniło każde z obcych stąpień po zmarzniętej ziemi. „Ryży” podpatrywał mnie. Zachodził to z jednej, to z drugiej strony, zaglądał z jednego i drugiego boku. Siedziałem przy stoliku, pozornie zapracowany, zaczytany w mych książkach, czując całym jestestwem szpiega za ścianą. Wreszcie zobaczyłem go spod oka, mijającego plac w oddali, na palcach.

215 Nazajutrz rano, gdy szedłem do klasy zapięty na wszystkie guziki i obarczony książkami w sposób prawidłowy, „Ryży”, defilujący po naszym szkolnym korytarzu, co należało do jego codziennych obowiązków, przywitał mnie miłym uśmiechem. Na mój ukłon odpowiedział najwdzięczniejszym pochyleniem giętkiego korpusu. A gdym go już wymijał, szepnął z cicha, przymykając oczy z mniemanym zachwytem:

220 — *Mołodiec!*

Zdziwiony nadzwyczajnie, zapytałem, co znaczy ta jego pochwała. „Ryży” po-
kiwał uczesaną główką i wykonał palcami nieokreślony i zagadkowy ruch w powietrzu.
Uśmiech jego nie był w owej chwili przyjemny.

Mołodiec – a więc zuch, chwat... Któż wie, komu się w istocie należy ten po-
chwalny epitet z racji wybiegu. Ja go spletałem w praktyce naszemu układowemu peda- 225
gogowi, ale do wykonania podała go jakaś siła nie moja, niemal zewnętrzna, niczym
ręka niewidzialna, popychająca i władcza.

Aparat krytyczny

1. Dzieje wydawnicze tekstu

Dzieje wydawnicze *Wybiegu instynktu* są wyjątkowo bogate, a przy tym jednocześnie skomplikowane i niejasne. Kolejne wydania utworu za życia autora dają edytorom więcej wątpliwości niż wskazówek. Tym samym problematyczne staje się jednoznaczne określenie kierunku przemian tekstu – a zdaniem niektórych badaczy ma to swoje skutki w problemie z określeniem odpowiedniej podstawy tekstowej¹⁰⁰. Równie problematyczne staje się określenie czasu jego powstania – o czym w dalszej części opracowania.

1.1. „Światło”

Jedna z pierwszych publikacji utworu miała miejsce w socjalistycznym czasopiśmie „Światło”¹⁰¹ (od zeszytu 10-11 jako „Światło: tygodnik ilustrowany literacki, artystyczny, społeczno-polityczny, popularno-naukowy”)¹⁰² (dalej: „Światło”). Zapożyczkowane zostało w Warszawie wydaniem 1 lutego 1920 r. prospektem oraz 15 lutego pierwszym zeszycem. Twórcą oraz redaktorem naczelnym i wydawcą czasopisma był Zygmunt Zaremba¹⁰³ (1895-1967), a w skład redakcji wchodził: Jan Hempel,

¹⁰⁰ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 4: *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa: Czytelnik, 1990, s. 350.

¹⁰¹ „Światło: tygodnik ilustrowany literacki, artystyczny, społeczno-polityczny, popularno-naukowy” 1920, nr 1-25, <https://tiny.pl/x-qg2rkg> [dostęp: 6.11.2024].

¹⁰² W tym samym kształcie ukazało się 25 numerów pisma w roku 1920. Brak jest dostępnych danych pozwalających jednoznacznie stwierdzić, czy periodyk ten stanowił kontynuację wcześniejszych czasopism o tym samym tytule: „Światło: czasopismo poświęcone powieściom, nauce i sprawom bieżącym” (Kraków, 1909-1912) oraz „Światło: tygodnik społeczny, polityczny, naukowy i literacki” (Wilno, 1912). Z większym prawdopodobieństwem można jednak wskazać na kontynuację ideową i wydawniczą za sprawą osoby redaktora naczelnego i wydawcy – Zygmunta Zaremby, który w późniejszym okresie był również twórcą i redaktorem pism „Światło: miesięcznik socjalistyczny” (Warszawa, 1936-1939) oraz „Światło: zbiór artykułów i rozpraw” (Paryż, 1947-1959).

¹⁰³ Zygmunt Zaremba (1895-1967) – polityk socjalistyczny, publicysta i działacz emigracyjny. Od 1912 roku członek Polskiej Partii Socjalistycznej, od 1919 roku w jej władzach. W czasie II wojny światowej współtwórca PPS-WRN i redaktor podziemnego „Robotnika”. Po wojnie działał na emigracji, angażując się w struktury międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Autor m.in. takich prac, jak: *Narodziny klasy rządzącej w ZSRR* (1958) oraz *Przemiany w ruchu komunistycznym* (1965). *Vide*: M. M. Drozdowski, *Przedmowa*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Wspomnienia. Pokolenie przełomu*, przedm. i objaś. M. Drozdowski, Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1983; M. M. Drozdowski, *Nota biograficzna o Zigmuncie Zarembe*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Powstanie sierpniowe*, wybór tekstów i oprac. M. M. Drozdowski, O. Zaremba-Blatonowa, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1990; A. Jaeschke, *Myśl społeczno-polityczna Zygmunta Zaremby w latach 1916-1967*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1992; *Zygmunt Zaremba (1895-1967). Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej*, red. A. F. Grabski, J. Kukulski, Piotrków Trybunalski: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 1997; A. Friszke, *Zygmunt Zaremba – polityk socjalistyczny*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Listy 1946-1967*, oprac. O. Blatonowa, A. Friszke, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2000.

Jan Rembowski (kierownik artystyczny), Jerzy Sochacki, Andrzej Strug (kierownik literacki).



Ilustracja 1. Strona tytułowa prospektu czasopisma „Światło” (1 lutego 1920 r.)
Źródło: „Światło...” 1920, nr 1 (strona tytułowa).

Program ideowy i kulturalny „Świata” został jasno określony już w prospekcie otwierającym pierwszy numer pisma z 1 lutego 1920 roku¹⁰⁴. W tekście tym redakcja przedstawiała tygodnik jako organ „polskiego świata robotniczego”, którego zadaniem miało być nie tylko szerzenie wiedzy i oświaty, lecz również „niecenie światła kultury”. Deklarowano walkę o „prawo do kultury”, pojmowane jako jedno z podstawowych praw człowieka oraz dążenie do upowszechnienia piękna i sztuki wśród mas pracujących. Czasopismo miało więc stanowić element szerszego projektu ideowego – łączenia postulatów socjalistycznych z emancypacją intelektualną klasy robotniczej. W duchu pozytywistycznej, lecz zarazem modernistycznie pojmowanej misji kultury, „Światło” definiowało swoją rolę jako medium „odrodzenia Polski Socjalistycznej” przez sztukę, wiedzę i świadome uczestnictwo w życiu duchowym narodu.

Zamieszczony obok prospektu tekst programowy *Czym ma być i co będzie zawierać „Światło”*¹⁰⁵ precyzował założenia redakcji, zapowiadając pięć głównych działów pisma: literaturę, teatr i muzykę, sztukę, wiedzę oraz idee i myśli. Ich układ i treść odzwierciedlały wizję tygodnika jako encyklopedii kultury współczesnej, otwartej na nowe nurty i zjawiska artystyczne, a zarazem nastawionej na dydaktykę społeczną. W dziale literackim obok przekładów i opracowań klasyki zapowiadano publikację

¹⁰⁴ „Światło...” 1920, nr 1, s. 2-3.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 3-4.

twórczości autorów robotniczych i „samorodnych talentów”, w dziele sztuki – promocję „samorodnej sztuki ludowej” oraz popularyzację dorobku artystów polskich i obcych. Pismo miało zatem nie tylko dostarczać treści kulturalnych, lecz także kształtować estetyczną i moralną wrażliwość czytelników, rozwijając świadomość piękna jako czynnika społecznego rozwoju.

Wydanych zostało łącznie dwadzieścia pięć zeszytów „Światła” w roku 1920¹⁰⁶. Na jego łamach swoje teksty publikowali m.in. Wacław Budzyński, Andrzej Chmurny, Henryka Dembowska, Antoni Langer, Władysław Oleś, Stanisław Posner, Bronisław Siwik, Antoni Słomiński, a także Stefan Żeromski, który zamieścił tam wyłącznie jeden tekst – *Wybieg instynktu*. Obok współczesnych utworów literackich pojawiały się również tłumaczenia dzieł Tarasa Szewczenki, Oscara Wilde’a czy Johna Galsworthy’ego. Stronę wizualną pisma wzbogacały reprodukcje prac takich artystów, jak Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Edward Wittig, Roman Kramsztyk, Sandro Botticelli czy Antonio Pollaiuolo, a współpracę w dziale artystycznym zadeklarował Józef Mehoffer. Tak szeroki przekrój autorów i tematów ukazuje, że tygodnik dążył do połączenia socjalistycznego programu wychowawczego z aspiracjami artystycznymi i popularyzacją dorobku kultury europejskiej.

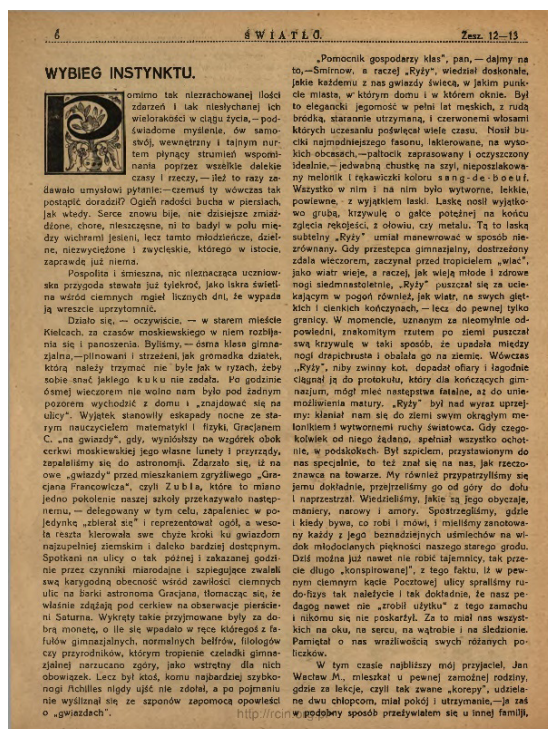
Na tle tak zarysowanego programu publikacja *Wybiegu instynktu* nabiera szczególnego znaczenia. Obecność autora tej rangi w lewicowym piśmie o ambicjach popularyzatorskich dowodzi, że redakcja „Światła” pragnęła łączyć kulturę wysoką z ideą powszechnej dostępności sztuki. Udział Żeromskiego, którego twórczość od dawna odznaczała się wrażliwością społeczną i moralnym niepokojem, harmonizował z etosową orientacją tygodnika. Współpraca z redakcją Zygmunta Zaremby i Andrzeja Struga wpisywała się w szerszy nurt jego działalności społecznej, w której literatura miała stanowić narzędzie kształtowania świadomości i moralnego postępu. W tym kontekście „Światło” stało się nie tylko medium publikacji, lecz także przestrzenią ideową, w której proza Żeromskiego mogła być odczytywana jako wyraz humanistycznego wymiaru socjalizmu i wiary w odrodzenie duchowe społeczeństwa poprzez kulturę.

Ostatni, podwójny zeszyt 24-25 ukazał się po niemal czterotygodniowej przerwie – między 25 lipca a 1 października 1920 roku. W otwierającym go artykule Zygmunt Zaremba odnosił się bezpośrednio do dramatycznych wydarzeń wojny polsko-bolszewickiej, pisząc: „Wróg zbliżył się pod mury Warszawy, wojna zawisła tuż nad naszymi głowami. Groził najazd, zniszczenie Niepodległości, nowa haniebna niewola”¹⁰⁷. Wkrótce potem działalność wydawnicza pisma została wstrzymana.

¹⁰⁶ Wszystkie zeszyty w otwartym dostępie odnaleźć można na stronie internetowej Repozytorium Cyfrowego Instytutów Naukowych – <https://tiny.pl/x-qg2rkg> [dostęp: 6.11.2024].

¹⁰⁷ „Światło...” 1920, nr 24-25.

Przyczyną upadku „Światła” były przede wszystkim trudności finansowe, o czym informowało pismo „Robotnik” w numerze z 15 października 1922 roku: „Z[aremba] zainicjował pierwsze oświatowo-artystyczne pismo robotnicze, tygodnik ilustrowany *Światło* – które zamarło z braku środków”¹⁰⁸. Jak odnotował Andrzej Jaeschke, mimo swego krótkiego istnienia tygodnik stanowił ważny etap w działalności wydawniczej Zygmunta Zaremby i próbę stworzenia modelu nowoczesnej, socjalistycznej prasy kulturalnej¹⁰⁹.



Ilustracja 2. Pierwsza strony Wybiegu instynktu w czasopiśmie „Światło” (z. 12-13, 15 maja 1920 r.)
Źródło: „Światło...” 1920, nr 12-13, s. 6.

Wybieg instynktu opublikowany w podwójnym zeszycie 12-13, datowanym na dzień 15 maja 1920 r., znalazł się na stronach 6-9 w układzie dwuszpaltowym. Zamyka go imię i nazwisko autora. Tekst wydrukowany został jednak z kilkoma błędami, m.in.: *klerowata* (zamiast: *kierowata*; w. 20)¹¹⁰, *tłomaczac* (→ *tłumaczac*; w. 24)¹¹¹,

¹⁰⁸ *Nasi kandydaci*, „Robotnik”, r. 28, nr 282 (15 października 1922 r.), s. 2, <https://tiny.pl/3r2hrcw0> [dostęp: 6.11.2024].

¹⁰⁹ A. Jaeschke, *Myśl społeczno-polityczna...*, s. 35.

¹¹⁰ Nie można wykluczyć, że część wskazanych przykładów – jak np. *klerowata* zamiast *kierowata* – nie jest rezultatem błędu w całym nakładzie, lecz wynika z cech konkretnego zachowanego, zdigitalizowanego egzemplarza czasopisma, w którym tusz w literze *i* uległ rozlaniu lub zatartciu, dając w efekcie kształt przypominający literę *l*.

¹¹¹ Nie można jednak całkowicie przesądzić o charakterze błędu, gdyż w przypadku formy *tłomaczac* możliwe jest, iż wynikała ona z obecności w tekście licznych wyrazów z samogłoskami pochyłymi, które mogły wpływać na zapis leksemu. Z drugiej strony, w wersji opublikowanej w *Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Roczniczy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego* – najprawdopodobniej kontrolowanej przez autora przed drukiem – zarówno ten wyraz, jak pozostałe wskazane, zostały już poprawione.

zgóry (→ z góry; w. 27), *Turgeniewa* (→ *Turgieniewa*; w. 90), itp. Bardziej szczegółowe uwagi dotyczące publikacji możliwe są do sformułowania wyłącznie w perspektywie porównawczej z późniejszymi wydaniem, co wynika z braku zachowanego autografu oraz faktu, iż edycja ze „Światła” mogłaby być – teoretycznie – rozpatrywana w kategorii pierwodruku (choć są ku temu poważne wątpliwości¹¹²).

1.2. *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu Pierwszej Rocznic Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*

Książka Zbiorowa ku Uczczeniu Pierwszej Rocznic Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego (dalej: KsUP) – jak sama nazwa wskazuje – była publikacją okolicznościową, powstałą z okazji pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego i obecnie znajduje się w zbiorach bibliotecznych tejże uczelni¹¹³. Redaktorem wydawnictwa był prof. dr Tadeusz Grabowski¹¹⁴. Licząca zaledwie 71 stron publikacja, została podzielona na trzy działy.

W części pierwszej, zatytułowanej *Artykuły*, znalazły się teksty Tadeusza Grabowskiego (*O dawnym „Przeglądzie Poznańskim” 1845-1865*, s. 3-11), Stefana Żeromskiego (*Wybieg instynktu*, s. 12-20), Juliusza Kleinera (*Wallenrod polski i Wallenrod amerykański*, s. 20-23), Kazimierza Tymienieckiego (*Pierwsze wskrzeszenie państwa polskiego a ideologia średniowieczna*, s. 23-36) oraz Stanisława Pigonia (*O inicjatywę wydawniczą*, s. 36-42).

Drugi dział – *Kronika* – obejmował teksty Tadeusza Lehra-Spławińskiego (*Ze spraw wewnętrznych „Republiki zachodnio-ukraińskiej”*, s. 42-49), anonimowego autora (*List z Wilna*, s. 49-55) oraz Seweryna Hammera (*Z ruchu filologów klasycznych w Wielkopolsce*, s. 55-59).

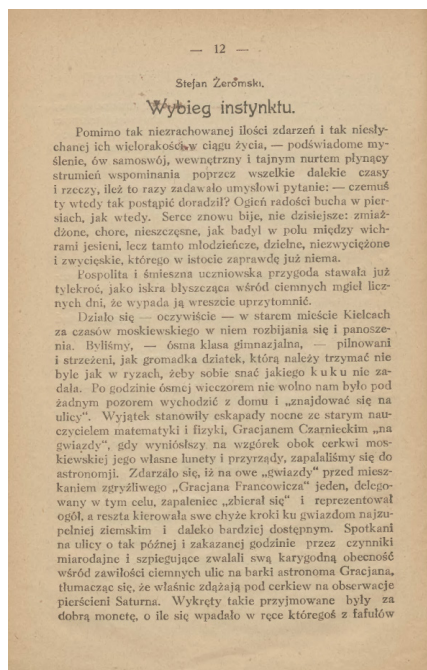
Ostatnią część stanowiły *Sprawozdania*, w których znalazły się recenzje Jana Stanisława Bystronia (*Bolesław Limanowski. Socjologia. Kraków 1919. 2 tomy*, s. 60-62), Władysława Konopczyńskiego (*Szwedzka książka o Polakach. Nationernas*

¹¹² Szerzej na ten temat na s. 60-64.

¹¹³ *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu Pierwszej Rocznic Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, red. T. Grabowski, Poznań: Drukarnia Poznańska, 1920, <https://tiny.pl/z6tr9w9w> [dostęp: 6.11.2024].

¹¹⁴ Tadeusz Grabowski (1871-1960) był polskim filologiem, historykiem literatury i teoretykiem literatury, specjalizującym się w literaturze polskiej i romańskiej. Urodzony i wykształcony w Krakowie, był uczniem Stanisława Tarnowskiego. Pracował jako profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1909-1919), a następnie współtworzył polonistykę na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie działał do wybuchu II wojny światowej. W latach 1925-1926 wykładał literaturę polską na Sorbonie. *Vide: Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa: Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, 1938, s. 225; *Biogramy uczonych polskich, Część I: Nauki społeczne, zeszyt 1: A-J*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983, s. 417-418.

Bibliotek, s. 62-66) oraz Henryka Elzenberga (*Wacław Berent: Żywe kamienie (Opowieść Rybalt)*, s. 66-71).

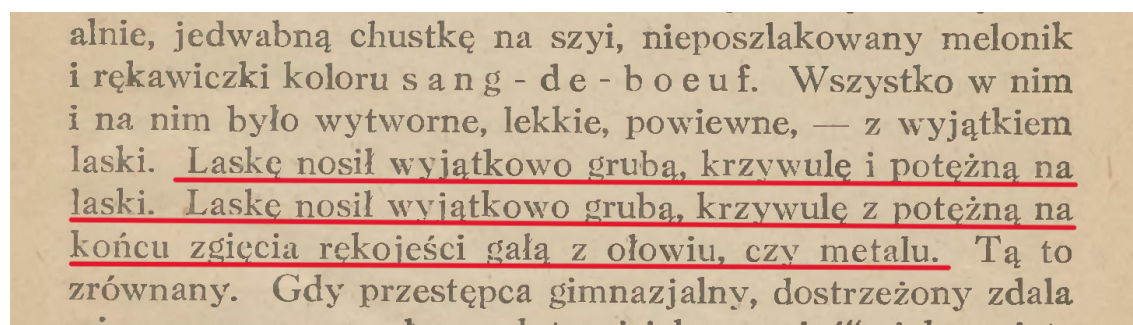


Ilustracja 3. Pierwsza strony *Wybiegu instynktu* w *Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Roczniczy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego* (s. 12)

Źródło: *Księżka Zbiorowa ku Uczczeniu...*, s. 12.

Wybieg instynktu, jak wskazano, opublikowany został na stronach 12-20. Wydrukowano go tym razem w układzie jednokolumnowym. Poza wprowadzonymi zmianami, odbiegającymi przykładowo od tekstu ze „Światła”, odnaleźć można w nim różnego rodzaju błędy redakcyjne.

Jeden z nich znajduje się na stronie 13, gdzie wskutek wypadnięcia jednego wiersza druku brakuje tekstu, a fragment o lasce „Ryżego” Smirnowa został błędnie powtórzony (Ilustracja 4).

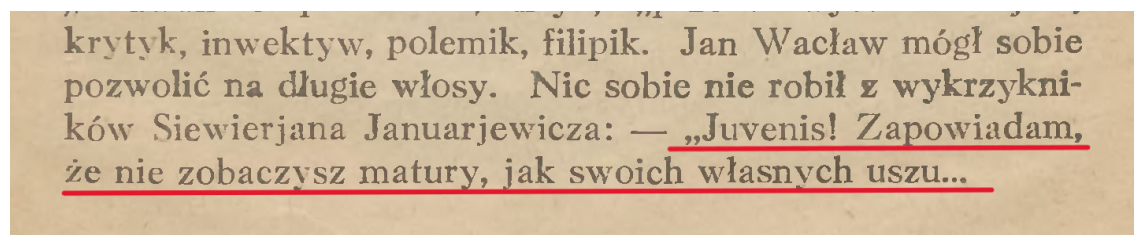


Ilustracja 4. Błąd redakcyjny *Wybiegu instynktu* w *Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Roczniczy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego* (s. 13)

Źródło: *Księżka Zbiorowa ku Uczczeniu...*, s. 13.

Inny przykład zauważalny jest na stronie 15, gdzie wypowiedź nauczyciela Siewieriana Januariewicza Woronkowa, skierowana do Jana Wacława Machajskiego,

w odróżnieniu do wszystkich pozostałych publikacji tekstu, zamiast wyróżnienia/wydzielenia jej jako odrębnego, kolejnego akapitu, włączona została do poprzedniego¹¹⁵ (Ilustracja 5).



Ilustracja 5. Błąd redakcyjny *Wybiegu instynktu* w *Książce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Roczniczy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego* (s. 15)

Źródło: *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu...*, s. 15.

Różnice tekstowe między tymi dwiema pierwszymi publikacjami są niezwykle liczne. Zdzisław Jerzy Adamczyk w swoim opracowaniu utworów epickich w ramach serii *Pism zebranych Żeromskiego*¹¹⁶ odnotował 13 przykładów. Rozszerzając i uzupełniając ustalenia badacza, w poniższej tabeli zestawiono 49 różnych fragmentów tekstu „Światła” oraz KsUP.

Tabela 1. Zestawienie różnic tekstu w „Świetle” oraz KsUP

Wers tekstu	„Światło”	KsUP
w. 4	<i>wówczas</i>	<i>wtedy</i>
w. 6	<i>ni to badył</i>	<i>jak badył</i>
w. 8	<i>śmieszna, nic nieznacząca uczniowska przygoda</i>	<i>śmieszna uczniowska przygoda</i>
w. 8	<i>iskra świetlna</i>	<i>iskra błyszcząca</i>
w. 15	<i>Gracjanem C.</i>	<i>Gracjanem Czarnieckim</i>
w. 18	<i>„Gracjana Francowicza”, czyli Zubla, które to miano jedno pokolenie naszej szkoły przekazywało następnemu – delegowany</i>	<i>„Gracjana Francowicza” jeden delegowany</i>
w. 24	<i>tłumacząc się</i>	<i>tłumacząc się</i>
w. 27	<i>zgóry</i>	<i>z góry</i>
w. 28	<i>Achilles</i>	<i>szybkobiegacz</i>
w. 42	<i>o gałce potężnej na końcu zgięcia rękojeści, z ołowiu, czy metalu. Tą to laską subtelny „Ryży” umiał manewrować w sposób niezrównany</i>	<i>i potężną na laski. Laskę nosił wyjątkowo grubą, krzywulę z potężną na końcu zgięcia rękojeści gałką z ołowiu, czy metalu. Tą to zrównany</i>
w. 49.	<i>upadała</i>	<i>wpadała</i>
w. 50	<i>drapichrusta</i>	<i>drapichrasta</i>
w. 51	<i>łagodnie</i>	<i>dobrotliwie</i>
w. 51	<i>protokołu</i>	<i>protokółu</i>
w. 53	<i>okrągłym melonikiem</i>	<i>melonikiem okrągłymi</i>
w. 55	<i>w podskokach</i>	<i>w podskokach i prysiudach</i>
w. 57	<i>dokładnie, przejrzelśmy</i>	<i>dokładnie i przejrzelśmy</i>
w. 60	<i>młodocianych piękności</i>	<i>pewnych piękności</i>

¹¹⁵ Vide: wers 114 *Wybiegu instynktu* w niniejszej edycji.

¹¹⁶ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 350-352.

w. 60	<i>naszego starego grodu</i>	<i>naszego grodu</i>
w. 61	<i>z tego faktu, iż</i>	<i>z tego, że</i>
w. 62	<i>rudo-fizys</i>	<i>rudą fizys</i>
w. 63	<i>zamachu</i>	<i>faktu</i>
w. 77	<i>mieszkania</i>	<i>mieszkanie</i>
w. 88	<i>zapamiętane dyskutowania</i>	<i>dyskutowania</i>
w. 90	<i>Turgeniewa</i>	<i>Turgeniewa</i>
w. 93	<i>na przedmieście</i>	<i>za przedmieście</i>
w. 107	<i>gubernię</i>	<i>gubernję</i>
w. 125	<i>wielkie rzesze nędzarzy, [...] baciarów bez domu i [...]</i>	<i>wielkie rzesze</i>
w. 126	<i>machajewszczyznę</i>	<i>machajewszczyńę</i>
w. 131	<i>dostałem</i>	<i>wydostałem</i>
w. 133	<i>przed wspaniałą lśniącą tarczą</i>	<i>przed jego wspaniałą tarczą</i>
w. 145	<i>tym samym</i>	<i>tym samym</i>
w. 148	<i>z poza</i>	<i>zpoza</i>
w. 151	<i>pośpiechem</i>	<i>pośpiechem</i>
w. 152	<i>mię</i>	<i>mnie</i>
w. 153	<i>panem</i>	<i>Janem</i>
w. 167	<i>dwoma bramami</i>	<i>dwoma wjazdowymi bramami</i>
w. 173	<i>Dlaczego</i>	<i>Dla czego</i>
w. 181	<i>ulicę</i>	<i>palcach</i>
w. 192	<i>ójkema</i>	<i>ojkema</i>
w. 201	<i>wysokimi</i>	<i>wysokiemi</i>
w. 209	<i>stąpań</i>	<i>kroków</i>
w. 210	<i>obcych po zmarzniętej</i>	<i>obcych stąpnąć po zmarzniętej</i>
w. 212	<i>czując szpiega za ścianą całym jestestwem</i>	<i>czując całym jestestwem szpiega za ścianą</i>
w. 213	<i>z pod</i>	<i>zpod</i>
w. 213	<i>gdy mijał plac</i>	<i>mijającego plac</i>
w. 214	<i>na palcach, w oddali</i>	<i>w oddali, na palcach</i>
w. 215	<i>rano szedłem</i>	<i>rano, gdy szedłem</i>
w. 222	<i>nieokreślony, zagadkowy</i>	<i>nieokreślony i zagadkowy</i>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 350-352.

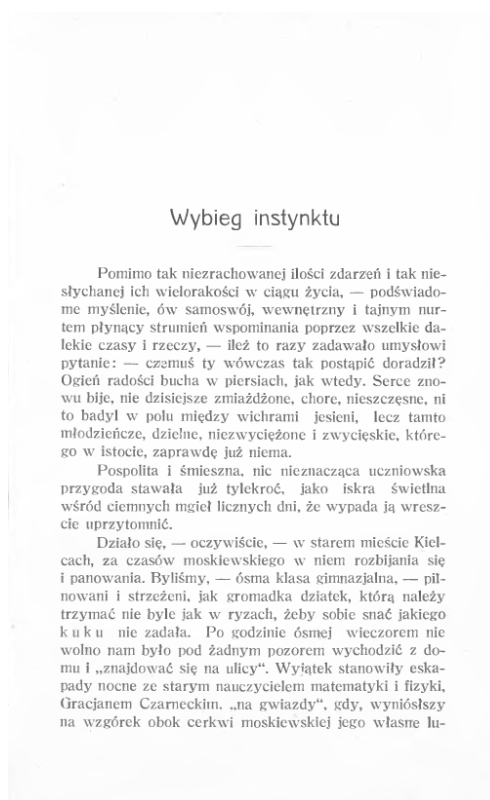
1.3. Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904

W 1925 roku *Wybieg instynktu* ukazał się drukiem po raz trzeci – i zarazem ostatni za życia Żeromskiego – w *Księdze pamiątkowej Kielczan 1856-1904* (dalej: KsPK)¹¹⁷. Publikacja ta była pokłosiem „zjazdu wychowalców gimnazjum w Kielcach”, który odbył się 7-8 września 1924 roku. Jak wskazywał Z. J. Adamczyk, choć nazwisko pisarza widniało wśród członków komitetu organizacyjnego i pod podpisa-

¹¹⁷ *Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904: wydana z okazji zjazdu wychowalców gimnazjum w Kielcach 7 i 8 września 1924 r.*, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa: Nakładem Uczestników Zjazdu, 1925, s. 127-136.

mi w odezwach do uczestników¹¹⁸, sam w spotkaniu nie brał udziału, ograniczając się do przesłania telegramu z życzeniami i usprawiedliwiając swoją absencję złym stanem zdrowia¹¹⁹.

Wersja opowiadania zamieszczona w KsPK nie została przygotowana w oparciu o edycję z KsUP, lecz na podstawie druku w „Świetle”. Co więcej, tekst nie był powtórzeniem dosłownym, lecz w kilku miejscach poddano go modyfikacjom. Z tego też powodu – zdaniem Z. J. Adamczyka – Wacław Borowy uznał edycję kielecką za ostatnią, nad którą autor miał sprawować kontrolę, i w tomie *Elegie*¹²⁰ posłużył się właśnie tą wersją. Podobnie postąpił później Stanisław Pigoń¹²¹. Problem w tym, że brak jednoznacznych dowodów, iż wprowadzone zmiany pochodzą od samego Żeromskiego¹²².



Ilustracja 6. Pierwsza strona utworu w *Księdze pamiątkowej Kielczan 1856-1904*
Źródło: *Księga pamiątkowa Kielczan...*, s. 127.

Najistotniejsze różnice w stosunku do wersji „Światła” dotyczą zastąpienia nazwisk fikcyjnych nazwiskami rzeczywistych kieleckich nauczycieli i uczniów. *Gracjan C.* został rozwinięty do *Gracjan Czarnecki* (nie mylić z *Czarneckim* z KsUP) (w. 15), *Smirnow* ustąpił miejsca *Sorokinowi* (w. 30) (a w innym miejscu skrócono formę „Ry-

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 9, 12, 14.

¹¹⁹ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 354.

¹²⁰ S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Elegie i inne pisma...*, 1928, s. 9-20.

¹²¹ S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła...*, 1973, s. 254-264.

¹²² Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 354.

żego” Smirnowa do „Ryżego” – w. 150), Jan Wacław M. otrzymał pełne brzmienie nazwiska Jan Wacław Machajski (w. 66), a Siewierian Januariewicz został uzupełniony o nazwisko Woronkow (w. 101). Ponadto poprawiono *spraliśmy rudo-fizys* na *spraliśmy rudą fizys* (w. 62) oraz zmieniono *rozbijania się i panoszenia* na *rozbijania się i panowania* (w. 11). Jednocześnie powielono z „Światła” pewne oczywiste błędy, jak z *Panem Wacławem* zamiast z *Janem Wacławem* (w. 153), a także wprowadzono nowe pomyłki drukarskie – na przykład *a w każdej* zamiast *a z każdej* (w. 79) czy *otworzyłem zamek* w miejsce *otworzyć zamek* (w. 145)¹²³.

Zmiany te nadawały *Wybiegowi instynktu* charakter bliższy wspomnieniu o realnych wydarzeniach z czasów szkolnych niż noweli o fikcyjnym przebiegu zdarzeń. Wydaje się to zrozumiałe, biorąc pod uwagę kontekst jubileuszowego wydawnictwa, jednak brak pewności, czy autorem owych ingerencji był Żeromski¹²⁴. Redakcją KsPK zajmował się Tomasz Ruśkiewicz – dawny kolega szkolny pisarza¹²⁵, który w tym samym tomie zamieścił dwa własne teksty wspomnieniowe, w obu przywołując postać autora *Wybiegu instynktu*. Ruśkiewicz mógł więc samodzielnie uzupełnić utwór o realia znane mu z młodości. Jeżeli Żeromski przygotowywałby tekst osobiście, można przypuszczać, że usunąłby również pozostałe błędy i poprawił niezręczności, a jego interwencja miałaby większy zakres.

Opowiadanie trafiło do KsPK po zjeździe, w okresie, gdy więzi autora z dawnymi kolegami ponownie zaczęły się rozluźniać. Najprawdopodobniej jego rola ograniczyła się do wyrażenia zgody na przedruk, bez dalszego udziału w pracach redakcyjnych. Z tego powodu – zdaniem Z. J. Adamczyka – jak wskazano wcześniej, publikacji tej nie można traktować jako wersji autoryzowanej, a więc i jako podstawy tekstowej dla współczesnych wydań¹²⁶. Za takie źródło może uchodzić jedynie jedna z edycji z roku 1920. Ponieważ brak przesłanek pozwalających ustalić, która z nich powstała później, a wybór sprowadza się do tekstu prawdopodobnie nieautorskiego („Światło”) i wersji najpewniej poprawionej przez Żeromskiego (KsUP), zasadne jest oparcie się na tym drugim wydaniu – w KsUP.

¹²³ *Ibidem*, s. 354-355.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 355.

¹²⁵ *Vide*: K. Zapałowa, *Koledzy Żeromskiego*, „Ikar” 1995, nr 9, s. 37-38; J. Pałka, *Ruśkiewicz Tomasz*, [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2: 1795-1918, red. J. Szczepański, Kielce: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Jard”, 2009, s. 412-413.

¹²⁶ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 355-356.

1.4. „Myśl Narodowa”

Przeprowadzając rekonesans odnośnie wyżej wymienionych wydań, udało się dotrzeć do publikacji *Wybiegu instynktu*, która nie jest wzmiankowana przez takich badaczy, jak Wacław Borowy, Stanisław Pigoń, Zdzisław Jerzy Adamczyk, Zbigniew Goliński czy Artur Hutnikiewicz. Była to zupełnie nieznana publikacja. Jedyna informacja na jej temat znajduje się w bibliografii twórczości Stefana Żeromskiego, opracowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Witolda Gombrowicza w Kielcach w 2014 roku¹²⁷.

Tekst ten został opublikowany w numerze 9 czasopisma „Myśl Narodowa” z 1925 roku¹²⁸, dokładnie 28 listopada – a więc osiem dni po śmierci autora *Popiołów*. W przeciwieństwie do lewicowego „Światła”, związanego z Polską Partią Socjalistyczną i środowiskiem robotniczym, „Myśl Narodowa” była pismem o orientacji narodowo-demokratycznej, stanowiącym organ ideowy Stronnictwa Narodowego. Wydawane w latach 1921-1939 w Warszawie, należało do najważniejszych tygodników społeczno-kulturalnych dwudziestolecia międzywojennego. Po objęciu redakcji przez Zygmunta Wasilewskiego w 1925 roku przekształciło się w „Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej”, stając się jednym z głównych ośrodków myśli narodowej. Na jego łamach publikowali m.in. Roman Dmowski, Kazimiera Iłłakowiczówna, Jan Kasprowicz, Władysław Konopczyński, Stanisław Pigoń czy Władysław Reymont, co świadczy o szerokim zasięgu intelektualnym i ambicjach kulturotwórczych pisma.

Cały numer, w którym ukazał się *Wybieg instynktu*, został poświęcony pamięci Żeromskiego, a jego redaktorami byli wówczas Jan Rembieliński oraz Zygmunt Wasilewski. Publikacja ta jest szczególnie interesująca, ponieważ nie sposób jednoznacznie przyrównać jej do którejkolwiek z wcześniejszych wersji – od każdej się różni, ale z każdą dzieli pewne wspólne cechy tekstowe. Jej obecność w piśmie ideowo przeciwnym „Światłu” pokazuje, że twórczość Żeromskiego, mimo wyraźnego społecznego zaangażowania i bliskości ideałów lewicy, była odbierana ponad podziałami politycznymi – jako część narodowego dziedzictwa kultury. W ten sposób „Myśl Narodowa” wpisała autora *Ludzi bezdomnych* w tradycję polskiego idealizmu i etyki narodowej, podkreślając jego znaczenie jako pisarza moralisty i autorytetu duchowego odrodzonej Rzeczypospolitej.

¹²⁷ Dostęp online: <https://tiny.pl/c2dx6t4w> [dostęp: 6.11.2024].

¹²⁸ „Myśl narodowa” 1925, R. 5, nr 9, s. 134-136.



Ilustracja 7. Pierwsza strona utworu w czasopiśmie „Myśl Narodowa”

Źródło: „Myśl narodowa” 1925, R. 5, nr 9, s. 134.

Analiza porównawcza czterech rozpoznanych wydań *Wybiegu instynktu* – w „Świetle” (1920), *Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pieruszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego* (1920), *Księżce pamiątkowej kielczan 1856-1904* (1925) oraz w „Myśli Narodowej” (1925) – pozwala dostrzec szereg istotnych różnic tekstowych, które dowodzą, że publikacja w „Myśli Narodowej” ma charakter redakcyjnie samodzielny, a zarazem pośmiertny. Spośród łącznie 92 odnotowanych wariantów, aż 29 pojawia się wyłącznie w tej wersji i nie występuje w żadnym z pozostałych wydań. Warianty te mają charakter zarówno leksykalny, jak i fleksyjny czy ortograficzny. Do przykładów unikalnych dla „Myśli Narodowej” należą m.in.: *poradził* zamiast *do-radził* (w. 4), *nie wolno nam były* w miejsce *nie wolno nam było* (w. 13), *wyślizgnął* zamiast *wyśliznął* (w. 29), *okrągłym melonikiem* zamiast *okrągłym melonikiem* (w. 53), *Sienkiwicza* zamiast *Sienkiewicza* (w. 91), *podowczas* zamiast *podówczas* (w. 98), *brod-jagów* zamiast *brodiagów* (w. 126), *same* w miejsce *sama* (w. 129), *nikt mi* zamiast *nic mi* (w. 143) czy *zjazd* w miejsce *zajazd* (w. 167). Warianty te świadczą zarówno o błędach typograficznych, jak i o przypadkowych modernizacjach lub zniekształceniach tekstu, typowych dla edycji pośmiertnych, redagowanych bez autorskiej kontroli.

Najczęściej jednak tekst z „Myśli Narodowej” pokrywa się z wersją z KsPK – odnotowano 55 wspólnych odmian, co pozwala przypuszczać, że to właśnie druk kielecki stanowił dla redakcji główne źródło. W obu wersjach powtarzają się takie same formy i układy składniowe, np. *rozbijania się i panowania* (w. 11), *Gracjanem Czarnckim* (w. 15), *Sorokin* (w. 30), *Jan Wacław Machajski* (w. 66), *Cola di Rienzi* (w. 109), *otworzyłem* (w. 145), „*Ryżego*” bez dopisku nazwiska (w. 150), *wślizgnąłem* (w. 173) czy *sylwetka* zamiast *sylweta* (w. 177). Pokrycia te mają charakter konsekwentny i obejmują zarówno poziom leksyki, jak i składni, co wskazuje, że wydanie w „Myśli Narodowej” mogło stanowić kopię opracowaną na podstawie KsPK, niekiedy uzupełnioną o redakcyjne poprawki językowe.

Z kolei 46 podobieństw między „Myślą Narodową” a „Światłem” dotyczy głównie drobnych wariantów stylistycznych i pisowni, np. *wówczas* (w. 4), *ni to badył* (w. 6), *iskra świetlna* (w. 8), *Achilles* zamiast *szybkobiegacza* (w. 28), *późnej* (w. 22), *siedmnastoletnie* (w. 46), *w podskokach* (w. 55), *innych* (w. 110), *machajewszczyznę* (w. 126), *myśląc* (w. 160), *jedną* (w. 168), *wrótnią* (w. 180), *z pod* (w. 213) czy *nieokreślony, zagadkowy* (w. 222).

Warianty te potwierdzają, że redakcja „Myśli Narodowej” korzystała z wcześniejszego druku, uzupełniając go o poprawki lub łącząc różne wersje tekstu.

Najmniej zbieżności – zaledwie 9 – odnotowano między „Myślą Narodową” a KsUP, z czego 6 z nich występuje równocześnie w „Świecie”, ale nie w KsPK. Przykładami takich miejsc są m.in. *późnej* (w. 22), *tłumacząc się* (w. 24), *siedmnastoletnie* (w. 46), *rudą fizys* (w. 62), *innych* (w. 110), *myśląc* (w. 160), *jedną* (w. 168), *wrótnią* (w. 180) czy *wysokiemi* (w. 201). Warianty te potwierdzają, że wersja „Myśli Narodowej” zachowuje szereg cech wspólnych z najwcześniejszymi drukami, co może świadczyć o pośrednim korzystaniu z redakcji pierwotnych, przy jednoczesnym przejściu podstawy tekstowej z KsPK.

Zestawienie to jednoznacznie wskazuje, że redakcja „Myśli Narodowej” stanowi wariant wtórny – prawdopodobnie powstały w oparciu o KsPK, lecz wzbogacony o fragmentaryczne zapożyczenia z wcześniejszych edycji. Różnice mają charakter zarówno typograficzny, jak i semantyczny: od zmian w zakresie ortografii (*wązkie, nizkim, sie*), przez przesunięcia składniowe (*się nam* zamiast *nam się*), po przekształcenia leksykalne (*pochwycić* → *przychwycić*, *wyskoczy* → *skoczy*). W kilku miejscach „Myśl Narodowa” wprowadza też własne, unikalne warianty stylistyczne, jak *nikt mi nie odpowiadał* (w. 143), które nie mają potwierdzenia w żadnym wcześniejszym druku. Wobec tego wersję tę należy traktować jako redakcyjny odpis pośmiertny, sporządzony

na podstawie wcześniejszych publikacji, ale z licznymi zniekształceniami i niekontrolowany przez samego autora.

1.5. Pośmiertne wydania zbiorowe dzieł Żeromskiego

Wydania pośmiertne *Wybiegu instynktu* stanowią ciąg kontynuacji redakcyjnej i edytorskiej decyzji podejmowanych w ramach kolejnych edycji zbiorowych dzieł Stefana Żeromskiego, odzwierciedlając zarazem ewolucję podejścia do ustalania podstawy tekstowej w polskiej edytorstwie XX wieku.

Pierwszym opracowaniem po śmierci pisarza była publikacja w tomie *Elegie i inne pisma literackie i społeczne* (1928) w opracowaniu Wacława Borowego. W komentarzu edytorskim Borowy wyraźnie wskazał, że podstawę tekstu stanowiła wersja z KsPK, uznana przez niego za najpełniejszą i najbardziej wiarygodną, przy jednoczesnym zachowaniu poprawek z dwóch wcześniejszych druków z 1920 roku: KsUP oraz „Światła”. Borowy podkreślał, że tekst ze „Światła” różnił się od tego z KsUP „szeregiem zmian stylistycznych i wstawek”, natomiast redakcja kielecka była wersją rozwiniętą o nazwiska wcześniej skracane do inicjałów. W konsekwencji edytor przyjął za podstawę właśnie KsPK, poprawiając jedynie „oczywiste błędy” według wcześniejszych wersji. Decyzja ta utrzymała się na wiele lat, stając się punktem odniesienia dla późniejszych opracowań.

Analiza porównawcza dokonanych przez Borowego zmian wskazuje jednak, że jego ingerencje nie ograniczały się wyłącznie do korekt oczywistych błędów, lecz stanowiły w praktyce redakcję o charakterze modernizacyjnym i stylistycznym, w której odtworzenie hipotetycznego „tekstu autorskiego” łączyło się z decyzjami o charakterze normatywnym i językowo-estetycznym.

Wśród zmian opartych na wersji z „Światła” znalazły się m.in. poprawki o charakterze ortograficznym i interpunkcyjnym, jak rozdzielenie partykuły *nie* od przymiotnika *nieznacząca* → *nie znacząca* (w. 8) oraz poprawa błędnego *mysząc* na *myśląc* (w. 160). Z kolei na podstawie KsUP Borowy przywrócił kilka pierwotnych form z wcześniejszej publikacji: *drapichrusta* → *drapichrusta* (w. 50), *protokułu* → *protokółu* (w. 51), *Turgieniewa* → *Turgieniewa* (w. 90), *na* → *za* (w. 93), *dostałem* → *wydostałem* (w. 131), *Panem* → *Janem* (w. 153), *ójkema* → *ojkema* (w. 192), *wysokimi* → *wysokie-mi* (w. 201).

Warto również zauważyć grupę poprawek dokonanych na podstawie zgodności wersji „Światła” i KsUP, które Borowy traktował jako wspólne i tym samym autorytatywne wobec wersji z KsPK. Do tej kategorii należą m.in. zmiany: *panowania* →

panoszenia (w. 11), *później* → *późnej* (w. 22), *Sorokin* → *Smirnow* (w. 30), *siedmastoletnie* → *siedmnastoletnie* (w. 46), *w każdej* → *z każdej* (w. 79), *podwówczas* → *podówczas* (w. 98), *innych* → *innych* (w. 110), *bruljonów* → *brulionów* (w. 110), *otworzyłem* → *otworzyć* (w. 145), *jednę* → *jedną* (w. 168), *wślizgnąłem* → *wśliznąłem* (w. 173), *sylwetka* → *sylweta* (w. 177), *wrotnią* → *wrótnią* (w. 180). Wszystkie te poprawki świadczą o dążeniu edytora do językowego ujednolicenia tekstu oraz do wyeliminowania błędów, które mogły wynikać z przypadkowych przekształceń przy wcześniejszych przedrukach.

Niezależnie od tego Borowy wprowadził także własne zmiany, nie wynikające z żadnego z wcześniejszych druków. Trzy z nich można uznać za błędne: *wyjatkowo* → *wyjatkowo* (w. 42), *Za to* → *Zato* (w. 63), *Rienzi* → *Rienso* (w. 109) – co dowodzi, że część interwencji miała charakter mechaniczny lub została wprowadzona w fazie składu. Z kolei cztery inne poprawki należy uznać za zasadne modernizacje ortograficzne: *astronomji* → *astronomii* (w. 17), *familji* → *familii* (w. 69), *jaknajgorszej* → *jak najgorszej* (w. 162), *opinji* → *opinii* (w. 163). Jedna zmiana (*że* → *iż*, w. 61) nie niesie znaczenia semantycznego, lecz stanowi przykład preferencji składniowych redaktora, charakterystycznych dla ówczesnej normy stylistycznej.

Najbardziej jednak rozległą ingerencją Borowego była systematyczna archaizacja pisowni poprzez zastąpienie litery *j* → *y*, co w istocie nie miało uzasadnienia źródłowego. Zabieg ten objął ponad trzydzieści wyrazów: *gimnazjalna* → *gimnazyalna* (w. 11), *gimnazjalnej* → *gimnazyalnej* (w. 27), *gimnazjalnych* → *gimnazyalnych* (w. 26), *gimnazjalny* → *gimnazyalny* (w. 45), *gimnazjum* → *gimnazyum* (w. 51, 101), *gimnazjalnemu* → *gimnazyalnemu* (w. 107), *Gracjanem* → *Gracyanem* (w. 15), *Gracjana* → *Gracyana* (w. 18, 24), *obserwacje* → *obserwacye* (w. 24), *specjalnie* → *specyjalnie* (w. 56), *lekcje* → *lekcyje* (w. 67, 84), *lekcji* → *lekcyi* (w. 204), *kombinacja* → *kombinacya* (w. 71), *niefunkcjonujący* → *niefunkcyonujący* (w. 77), *posesja* → *posesya* (w. 78), *posesji* → *posesyi* (w. 80, 198), *korepetycje* → *korepetycyje* (w. 84), *Marji* → *Maryi* (w. 94), *Siewierjana Januarjewicza* → *Siewieryana Januaryewicza* (w. 101, 113), *studjów* → *studyów* (w. 111), *Rosji* → *Rosyi* (w. 123), *Francji* → *Francyi* (w. 123), *herezjarchą* → *herezyarchą* (w. 124), *rewolucji* → *rewolucyi* (w. 125), *proletarjackiej* → *proletaryackiej* (w. 125), *pozycji* → *pozycyi* (w. 138), *instytucji* → *instytucyi* (w. 192), *racji* → *racyi* (w. 225). Ten typ „modernizacji”/modyfikacji należy rozpatrywać jako próbę przywrócenia „stylu ortograficznego” typowego dla końca XIX wieku, a nie jako rekonstrukcję autorskiego zapisu. W efekcie tekst z *Elegii* posiada nie tylko wymiar edytorski, ale również językowo-historyczny, dokumentując przemiany normy ortograficznej w okresie międzywojennym.

Z powyższego zestawienia wynika więc, że wydanie Borowego, mimo deklarowanej wierności trzeciej redakcji (KsPK), wprowadza szereg rozstrzygnięć o charakterze kompromisowym. Edytor łączył warianty z różnych źródeł, kierując się raczej intuicją filologiczną niż ścisłym kryterium autorskiego poświadczenia. W rezultacie tekst *Wybiegu instynktu* w tomie *Elegie* jest dziełem pośrednim – opartym na autentycznym przekazie, lecz zarazem głęboko przefiltrowanym przez wrażliwość i normy językowe redaktora z 1928 roku.

W połowie XX wieku, w serii *Dzieł* pod redakcją Stanisława Pigonia, tekst *Wybiegu instynktu* został przejęty bezpośrednio z wydania Borowego, co Pigoń sam potwierdzał, pisząc, że wszystkie trzy utwory – *Ewakuacja Krakowa*, *Wilga* i *Wybieg instynktu* – przejęto właśnie z edycji z 1928 roku¹²⁹. Pigoń uważał redakcję Borowego za najbardziej wiarygodną, uznając, że pierwodruki prasowe nie mogły być traktowane jako źródło autorskie, gdyż „redakcje odbywają się w takich razach bez pomocy korektorskiej autorów”¹³⁰. Tym samym mogłoby się wydawać, że wydania edycji Pigonia z lat 1956, 1957, 1966, 1972 oraz 1973 nie wprowadzały istotnych zmian w samym tekście utworu, a jedynie dostosowywały aparat edytorski i układ tomu do zasad obowiązujących w serii. Jednak, jak okazało się, nie jest to prawda.

Pomimo wyraźnej adnotacji, że Stanisław Pigoń przejął tekst *Wybiegu instynktu* bezpośrednio z wydania Wacława Borowego z 1928 roku, analiza porównawcza dowodzi, iż edycja w serii *Dzieł* Żeromskiego nie stanowi prostego przedruku. W rzeczywistości Pigoń wprowadził szereg zmian, zarówno o charakterze ortograficznym, jak i ogólnym, które świadczą o jego dążeniu do przywrócenia form bliższych pierwotnemu zapisowi autorskiemu.

Jedną z najbardziej zasadniczych i zauważalnych ingerencji było cofnięcie wszystkich form, w których Borowy – zgodnie z ówczesną normą ortograficzną – w rzeczownikach i przymiotnikach w różnych przypadkach dokonał modyfikacji, wprowadzając w miejsce spółgłoski *j* → *y*. Pigoń przywrócił tym samym dawny stan zapisu, respektując historyczną/pierwotną postać. Dodatkowo poprawił kilka ewidentnych błędów redakcyjnych, które pojawiły się za sprawą Borowego, m.in.: *wyjatkowo* → *wyjątkowo* (w. 42), *Zato* → *Za to* (w. 63), *Rienso* → *Rienzo* (w. 109).

Na poziomie leksykalnym zauważyć można również liczne korekty, mające na celu przywrócenie poprawności gramatycznej lub zapisu. Dotyczy to m.in. takich par jak: *śnać* → *śnadź* (w. 13)¹³¹, *siedmnastoletnie* → *siedemnastoletnie* (w. 46), *upa-*

¹²⁹ S. Pigoń, *Nota redaktora*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła...*, 1973, s. 307-308.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 302.

¹³¹ Chociaż w tym przypadku formy *śnać* oraz *śnadź* w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego określane są mianem przestarzałych i są względem siebie wariantywne, synonimiczne.

dała → *wpadała* (w. 49), *drapichrósta* → *drapichrusta* (w. 50), *protokółu* → *protokołu* (w. 51), *Januaryewicza* → *Januaryjewicza* (w. 101, 112), *kielecko-miejskiemu* → *kieleckomiejskiemu* (w. 107), *Ośmnastoletnie* → *Osiemnastoletnie* (w. 127), *sylweta* → *sylwetka* (w. 177), *spizarni* → *spizarni* (w. 205). W kilku miejscach dostrzec można również poprawki w zakresie składni i użycia spójników oraz przyimków – np. usunięcie spójnika *że* – *dni, że wypada* → *dni wypada* (w. 9) oraz wymiana przyimków w przykładzie – *za* → *na* (w. 176).

Kolejną kategorią zmian były różnice w zapisie łącznym i rozdzielnym wyrażen przyimkowych oraz partykuł, gdzie Pigoń wprowadzał formy zgodne z nowszymi zasadami ortografii. Przykładowo: *niema* → *nie ma* (w. 7), *zgóry* → *z góry* (w. 27, 156), *zapomocą* → *za pomocą* (w. 29), *to też* → *toteż* (w. 56), *naprzestrzał* → *na przestrzał* (w. 57), *wzamian* → *w zamian* (w. 69), *conajmniej* → *co najmniej* (w. 80), *wraz* → *w raz* (w. 133), *z poza* → *spoza* (w. 148), *zdala* → *z dala* (w. 158), *Ktoby* → *Kto by* (w. 197), *z pod* → *spod* (w. 213), *zcicha* → *z cicha* (w. 219).

Pigoń zmodernizował także warstwę fonetyczną, zwłaszcza w zakresie samogłosek pochyłonych, które w edycji Borowego jeszcze się zachowały. Tym samym uwspółcześnił więc zapisy wyrazów z samogłoską pochyłą o typu: *tłomaczac* → *tłumaczac* (w. 24), *wytłomaczył* → *wytłumaczył* (w. 195), a także samogłoską *e*, za sprawą której końcówka fleksyjna rzeczowników i przymiotników liczby pojedynczej i mnogiej w narzędniku przybierała formę *-em/-emi*: *starem* → *starym* (w. 10), *niem* → *nim* (w. 11), *którem* → *którym* (w. 32), *czerwonemi* → *czerwonymi* (w. 33), *wytwornemi* → *wytwornymi* (w. 54), *podmiejskimi* → *podmiejskimi* (w. 70), *wielkimi* → *wielkimi* (w. 72), *wysokimi* → *wysokimi* (w. 74, 201), *murowanemi* → *murowanymi* (w. 76), *jednem* → *jednym* (w. 81), *tem* → *tym* (w. 160), *samem* → *samym* (w. 184, 184), *twórczem* → *twórczym* (w. 184), *chwilowem* → *chwilowym* (w. 184), *tamtym* → *tamtym* (w. 196), *dobranem* → *dobranym* (w. 198), *cienkimi* → *cienkimi* (w. 205), *lichemi* → *lichymi* (w. 207), *całem* → *całym* (w. 213), *najwdzięczniejszym* → *najwdzięczniejszym* (w. 218), *niczem* → *niczym* (w. 226).

Warto również zauważyć, że poszczególne wydania przygotowane przez Pigoń nie są ze sobą w pełni zgodne, co wskazuje, iż tekst *Wybiegu instynktu* podlegał dalszym, drobnym modyfikacjom. Porównanie edycji z lat 1956¹³² i 1973¹³³ ujawnia obecność różnic, które nie zawsze mają charakter świadomej redakcji, lecz niekiedy stanowią rezultat błędów typograficznych lub niedokładności korektorskich. Do naj-

Vide: *Snać*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1966, s. 465; *Snadź...*, dz. cyt.

¹³² S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Pisma...*, 1956, s. 242-251.

¹³³ S. Żeromski, *Wybieg instynktu...*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła...*, 1973, s. 254-264.

bardziej wyraźnych należą m.in. zmiany: *wraz* → *w raz* (w. 133), *za załamaniem* → *na załamaniem* (w. 176), *sylweta* → *sylwetka* (w. 177). W edycji z 1973 roku pojawił się również błąd w formie *owiewne* zamiast poprawnego *powiewne* (w. 42), który nie występował w wersji wcześniejszej z 1956 roku.

Widać więc wyraźnie, że wbrew własnemu stwierdzeniu, iż przejął tekst bezpośrednio z edycji Borowego, Pigoń dokonał systematycznej modyfikacji i modernizacji tekstu. Zmiany te nie miały charakteru przypadkowego – tworzyły spójną koncepcję redakcyjną, łączącą wierność autografowi z dostosowaniem form językowych do obowiązujących standardów wydawniczych. W efekcie tekst w edycji Pigionia, choć oparty na wersji Borowego, stanowi w istocie autorską rewizję edytorską, a nie prostą reprodukcję wcześniejszego opracowania.

Najbardziej krytyczne podejście do wcześniejszych edycji zaprezentował Zdzisław Jerzy Adamczyk, opracowując tekst *Wybiegu instynktu* do serii *Pism zebranych* (1990) pod redakcją Zbigniewa Golińskiego¹³⁴. W przeciwieństwie do Borowego i Pigionia, Adamczyk za podstawę tekstową przyjął redakcję z KsUP, wprowadzając – jak sam stwierdził – jedynie trzy emendacje¹³⁵. Uzasadniał to szeroko w komentarzu edytorskim, wskazując, że brak jest podstaw, by uznać KsPK za wydanie skontrolowane przez Żeromskiego, co wyklucza jej status tekstu autoryzowanego. Z kolei KsUP, w jego ocenie, choć zawierała błędy, była wersją najprawdopodobniej poprawioną przez autora i stanowiła najbardziej wiarygodne źródło, zwłaszcza wobec faktu, że tekst ze „Światła” mógł powstać bez autorskiej korekty¹³⁶. Adamczyk świadomie więc powrócił do pierwotnej wersji z 1920 roku, rezygnując z pośrednictwa i przekształceń wprowadzonych przez wcześniejszych edytorów, jednocześnie starając się zrekonstruować stan tekstu jak najbliższy intencji autora.

Zasadniczo wszystkie zmiany wprowadzone przez Adamczyka należy więc rozpatrywać wyłącznie względem KsUP, przy czym porównanie z wcześniejszymi edycjami zbiorowymi dzieł Żeromskiego pozwala stwierdzić, że w wielu miejscach przyjął rozwiązania zbieżne z edycją Pigionia, co wskazuje na podobne dążenie do modernizacji pisowni przy zachowaniu wierności treściowej.

W stosunku do KsUP Adamczyk wprowadził liczne zmiany o charakterze porządkującym i modernizacyjnym, których celem było ujednolicenie pisowni oraz poprawa usterek technicznych wynikających z praktyki edytorskiej początku XX wieku. Jedną z podstawowych grup ingerencji była modernizacja dawnych form z samogłoską pochyloną *e*, a tym samym końcówek fleksyjnych *-eml/-emi*, zastąpionych współcze-

¹³⁴ S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane...*, s. 243-251.

¹³⁵ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane...*, s. 438.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 354-356.

snymi *-ym/-imi*. W ten sposób dokonał korekty tych samych leksemów, jak zrobił to Pigoń, przy czym grupę tę rozbudował o kilka kolejnych wyrazów: *okrągłemi* → *okrągłymi* (w. 54) i *wjazdowemi* → *wjazdowymi* (w. 167)¹³⁷.

W zakresie pisowni łącznej i rozłącznej Adamczyk przeprowadził zmiany niemal tożsame z poprawkami wprowadzonymi wcześniej przez Pigonia, rozszerzając je o kolejne przykłady: *zdala* → *z dala* (w. 158), *niefunkcjonujący* → *nie funkcjonujący* (w. 77), *tymsamym* → *tym samym* (w. 145), *jaknajgorszej* → *jak najgorszej* (w. 162), *Dla czego* → *Dlaczego* (w. 173).

Przeprowadził również pełną modernizację zapisów z jotą. Dotyczyło to zarówno rzeczowników, przymiotników jak i nazw własnych: *astronomji* → *astronomii* (w. 17), *familji* → *familii* (w. 69), *Marji* → *Marii* (w. 94), *Siewierjana Januarjewicza* → *Siewieriana Januariewicza* (w. 101, 113), *gubernje* → *gubernie* (w. 107), *bruljonów* → *brulionów* (w. 110), *studjów* → *studiów* (w. 111), *proletarjackiej* → *proletariackiej* (w. 125), *opinji* → *opinii* (w. 163).

Na uwagę zasługują również poprawki/modyfikacje leksykalne i ortograficzne względem druku z 1920 r., których Adamczyk dokonał w sposób selektywny i w większości przypadków przemysłany: *snąć* → *snadź* (w. 13)¹³⁸, *drapichrósta* → *drapichrusta* (w. 50), *dobrotliwie* → *łagodnie* (w. 51), *protokołu* → *protokołu* (w. 51), *pospiechem* → *pośpiechem* (w. 151), *spizarni* → *spizarni* (w. 205), *zpod* → *spod* (w. 213).

Pomimo dużej staranności opracowania, wydanie Adamczyka nie jest wolne od błędów redakcyjnych, których źródłem były zapewne niedoskonałości procesu korektorskiego. Do najpoważniejszych należą formy: *rękojeści* → *rekojeści* (w. 43), *doskonale* → *dokonale* (w. 197), *stąpnąć* → *stąpnąć* (w. 210).

W szerszym ujęciu edycja Zdzisława Jerzego Adamczyka stanowi próbę przywrócenia autentycznej postaci tekstu w oparciu o pierwodruk z KsUP, przy jednoczesnym jego dostosowaniu do norm językowych drugiej połowy XX wieku. W przeciwieństwie do edycji Pigonia, opartej na wydaniu Borowego oraz tekście z KsPK, wersja Adamczyka reprezentuje samodzielną redakcję. Jej zasadniczym celem było ujednolicenie i uporządkowanie tekstu bez naruszania jego semantycznej struktury. Dzięki temu *Wybieg instynktu* w tego opracowaniu stał się wersją najbardziej klarowną językowo i najbliższą współczesnemu odbiorcy, a zarazem jedyną, która nie powieliła rozwiązań redakcyjnych swoich poprzedników, lecz stanowi niezależny wariant tekstu o własnym statusie w historii edycji utworu.

¹³⁷ Zastanawiające jest jednak pozostawienie bez zmian wyrazów z pochyłą samogłoską *o* – np. *wytłumaczył* zamiast *wytłumaczył* (w. 195).

¹³⁸ *Vide*: przypis 131.

2. Hipotezy dotyczące czasu powstania utworu

Jak słusznie zauważył Z. J. Adamczyk, ustalenie dokładnej daty powstania *Wybiegu instynktu* jest zadaniem niezwykle problematycznym¹³⁹. Choć niewątpliwie utwór o charakterze wspomnieniowym nawiązuje do autentycznych doświadczeń autora z czasów gimnazjalnych, brak jest jednoznacznych danych źródłowych pozwalających wskazać moment jego ukończenia. Przypuszcza się, że tekst powstał w latach 1919-1920 i w roku 1920 ukazał się drukiem dwukrotnie: najpierw na łamach radykalno-lewicowego pisma „Światło”¹⁴⁰ (zeszyt 12-13), a następnie w *Książce zbiorowej ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*¹⁴¹ (KsUP). Nie sposób jednak ustalić kolejności tych publikacji, gdyż brak jest precyzyjnych danych bibliograficznych¹⁴² dotyczących daty ukazania się tomu poznańskiego, a także prasowych zapowiedzi, które mogłyby rozstrzygnąć tę kwestię jednoznacznie¹⁴³.

Na pozór bardziej prawdopodobne wydaje się wcześniejsze przygotowanie tekstu do publikacji w KsUP, co wynika z samej natury tego typu wydawnictw – redagowanych przez środowiska akademickie, o charakterze jubileuszowym, wymagających długiego procesu redakcyjnego. By możliwe było jego ukazanie się jesienią 1920 roku, tekst musiał trafić do redakcji prawdopodobnie już w pierwszych miesiącach tegoż roku. Dodatkowym argumentem przemawiającym za wcześniejszym powstaniem wersji z KsUP mogłoby być ogólne upodobanie Żeromskiego do rozbudowywania, a nie redukcji swych utworów – tymczasem tekst zamieszczony w „Świecie” zawiera fragmenty dłuższe niż w KsUP, co sugerowałoby, że stanowi późniejszą, rozszerzoną wersję utworu¹⁴⁴.

Taka hipoteza okazuje się jednak nie w pełni przekonująca. Różnice pomiędzy wersjami nie mają jednolitego charakteru, a ich układ nie pozwala na jednoznaczne ustalenie ciągłości redakcyjnej. Niektóre błędy obecne w druku „Światła”, jak np. *z panem Wacławem* zamiast *z Janem Wacławem* (w. 153), zdają się sugerować, że redakcja opierała się na autografie, którego fragmenty mogły być błędnie odczytane. Wersja „Światła” zawiera też skrót nazwiska profesora (oznaczonego jako C.), które w KsUP zostało ujawnione w pełnym brzmieniu – *Gracjan Czarnecki* (w. 15). Trudno byłoby przyjąć, że to Żeromski sam zdecydowałby się na „konspiracyjne” ukrycie nazwiska w późniejszym przedruku. Logiczniejsze wydaje się założenie odwrotne – że to w wer-

¹³⁹ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 350.

¹⁴⁰ „Światło...” 1920, nr 12-13.

¹⁴¹ *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu...*, s. 12-20.

¹⁴² „Przewodnik Bibliograficzny” 1920, R. 1, s. 106.

¹⁴³ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 350.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 351.

sji pierwotnej zachował dyskreję, by później, w edycji bardziej oficjalnej i uniwersyteckiej, ujawnić pełne nazwisko¹⁴⁵.

Jak wskazywał Z. J. Adamczyk, analiza językowa również przemawia za większym stopniem dojrzałości wersji z KsUP. Uważniejsze sformułowania (*najbardziej szybko nogi szybko biegacz* zamiast *Achilles* – w. 28; *uśmiechów na widok pewnych piękności* zamiast *młodościanych piękności* – w. 60) oraz precyzyjniejsze opisy świadczą o autorskiej korekcie zmierzającej ku większej precyzji i elegancji stylu. Nie sposób jednak całkowicie wykluczyć, że autor przygotował dwa rękopisy – jeden dla redakcji „Światła”, drugi dla KsUP – różniące się już na pierwotnym poziomie¹⁴⁶.

Zdecydowanie mniej prawdopodobna wydaje się autorska kontrola trzeciej publikacji *Wybiegu instynktu*, która ukazała się w 1925 roku w *Księdze pamiątkowej Kielczan 1856-1904*, przygotowanej jako pokłosie zjazdu wychowanków kieleckiego gimnazjum. Wprawdzie Żeromski był członkiem komitetu organizacyjnego zjazdu i jego nazwisko figurowało na odezwach, sam jednak nie wziął udziału w uroczystości, a kontakt z organizatorami ograniczył do telegramu z pozdrowieniami. Tekst zamieszczony w KsPK nie został przedrukowany z KsUP, lecz z wersji „Światła”, przy czym zawiera szereg drobnych zmian – w tym m.in. zamianę fikcyjnych nazwisk na rzeczywiste (np. *Gracjan C.* na *Gracjan Czarnecki* – w. 15, *Smirnow* na *Sorokin* – w. 30, 150, *Jan Wacław M.* na *Jan Wacław Machajski* – w. 66)¹⁴⁷.

Charakter tych zmian wskazuje raczej na redakcyjną niż autorską ingerencję – autorem korekt mógł być redaktor tomu, Tomasz Ruśkiewicz, prywatnie kolega szkolny Żeromskiego. Dostosowanie realiów tekstu do wspomnień uczestników zjazdu oraz wprowadzenie lokalnego kolorytu miało charakter wspomnieniowy, podporządkowany konwencji wydawnictwa. Brak szerszych zmian stylistycznych i obecność błędów typograficznych wyklucza możliwość uznania tej edycji za kanoniczną i autoryzowaną¹⁴⁸.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 352.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 353.

¹⁴⁷ *Ibidem*, s. 354.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 355. W 2011 roku odnaleziona została kartka pocztowa Stefana Żeromskiego z 20 października 1924 r., adresowana do Tomasza Ruśkiewicza i odnosząca się bezpośrednio do przygotowań *Księgi pamiątkowej Kielczan*. Dokument ten potwierdza, że pisarz utrzymywał kontakt z redaktorem tomu w trakcie prac wydawniczych i przekazał do druku własny biogram Antoniego Gustawa Bema. Znaleźisko to ma istotne znaczenie źródłowe: dowodzi, że Żeromski był świadomy powstawania *Księgi* i uczestniczył w niej w ograniczonym zakresie, co wskazuje na jego pośredni wpływ na kształt publikacji. *Vide*: S. Zacharz, *Karta pocztowa do Tomasza Ruśkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, nr 26, s. 449-451; *Karta pocztowa do Tomasza Ruśkiewicza*, <https://tiny.pl/vfdv98ss> [dostęp: 15.09.2025].

Z powyższych względów za najbardziej uzasadnione należy uznać przyjęcie tekstu opublikowanego w KsUP jako podstawy wydania *Wybiegu instynktu*. Wersja ta, choć nieopatrzona bezpośrednią adnotacją autorską, wykazuje większą dojrzałość stylistyczną i prawdopodobnie przeszła korektę z udziałem samego autora, czego brak można z kolei zarzucić wersji z „Światła”¹⁴⁹.

Dodatkowych wskazówek umożliwiających zawężenie ram czasowych powstania *Wybiegu instynktu* dostarcza kontekst wydawniczy tomu KsUP, w której opowiadanie Żeromskiego zostało opublikowane. W tym samym tomie znalazł się tekst autorstwa Seweryna Hammera¹⁵⁰, będący sprawozdaniem z pierwszych miesięcy działalności Koła Towarzystwa Filologicznego w Poznaniu. Hammer, jako świadek i uczestnik opisywanych wydarzeń, zaznacza, że spotkanie założycielskie Koła odbyło się 10 października 1919 r., a pierwsze regularne posiedzenie miało miejsce tydzień później – 17 października. W zakończeniu notuje również, że odtąd zebrania odbywały się regularnie, „przynajmniej raz na miesiąc” – nie precyzując jednak dokładnie, ile spotkań miało miejsce w miesiącach późniejszych. Nie sposób jednoznacznie określić, kiedy dokładnie powstał sam tekst Hammera, lecz z uwagi na jego zamieszczenie w KsUP, należy zakładać, że redakcja tego tomu musiała rozpocząć się nie wcześniej niż w grudniu 1919 r., a z pewnością trwała przez pierwsze miesiące roku 1920. Wydaje się zatem prawdopodobne, by Żeromski przesłał swój utwór do tej publikacji na przełomie roku. Należy także zauważyć, że ze względu na prestiżowy charakter tomu, jego skład i korekta musiały przebiegać z odpowiednim wyprzedzeniem i dbałością redakcyjną, co wymagało wcześniejszego pozyskania tekstów – najpewniej do końca wiosny 1920 r.

Zgoła inaczej przedstawia się sytuacja drugiego źródła publikacji *Wybiegu instynktu*, jakim był tygodnik „Światło”. Choć czasopismo to, od dziesiątego numeru wydawane było jako dwutygodnik z powodu niedoboru papieru, jego tryb pracy pozostawał względnie dynamiczny. Zeszyt 12-13, w którym ukazał się tekst Żeromskiego, datowany jest na 15 maja 1920 r., zaś numer poprzedni (10-11) na 1 maja. Oznacza to, że materiały redakcyjne do zeszytu 12-13 musiały być finalizowane w pierwszych dniach maja, a być może nawet pod koniec kwietnia. Tekst Żeromskiego musiał więc zostać przesłany do redakcji najpóźniej w pierwszych dniach maja 1920 r.

Na taką możliwość wskazuje również ówczesna pozycja autora. W roku 1920 Żeromski cieszył się ugruntowanym autorytetem w świecie literackim, co skutkowało m.in. pierwszymi próbami zgłoszenia jego kandydatury do Nagrody Nobla. Trudno

¹⁴⁹ *Ibidem*, s. 356.

¹⁵⁰ S. Hammer, *Z ruchu filologów klasycznych w Wielkopolsce*, [w:] *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu...*, s. 55-59.

byłoby sobie wyobrazić, by redakcja czasopisma mogła pozwolić sobie na przetrzymywanie tekstu autora tej rangi, zwłaszcza w kontekście konkurencji wydawniczej. Z tego względu należy zakładać, że *Wybieg instynktu* mógł być przesłany do „Światła” w krótkim czasie przed jego publikacją.

Co więcej, kalendarium życia Żeromskiego pozwala zaproponować jeszcze precyzyjniejszą hipotezę. Jesienią 1919 roku opuścił Zakopane i przeprowadził się do Warszawy, gdzie podjął nowe zobowiązania zawodowe i literackie. Lato 1920 roku spędził już w Orłowie w towarzystwie Jana Lechonia, a w czerwcu aktywnie uczestniczył w agitacji plebiscytowej na Warmii i Mazurach, podróżując z Janem Kasprowiczem i Władysławem Kozickim po terenach Prus Wschodnich. Wyprawa ta zaowocowała serią reportaży zamieszczonych w „Rzeczpospolitej”, których ton i retoryka znacząco różnią się od stylu i nastroju *Wybiegu instynktu*. Nie wydaje się zatem, by opowiadanie mogło powstać już po powrocie z plebiscytowej misji. Najbardziej prawdopodobnym okresem jego powstania jest zatem wczesna wiosna 1920 roku – być może przełom marca i kwietnia – czyli czas między stabilizacją życia w Warszawie a wyjazdem na północ. Nie można jednak wykluczyć, że utwór powstał znacznie wcześniej i przez pewien czas funkcjonował w zbiorach pisarza jako niepublikowany rękopis.

Uwzględniając wszystkie powyższe przesłanki, a także wcześniejsze rozważania Z. J. Adamczyka, skłaniające się ku wersji tekstu z KsUP jako bardziej dopracowanej i prawdopodobnie poprawionej przez autora, zasadnym wydaje się przyjęcie hipotezy, wedle której *Wybieg instynktu* powstał najpóźniej na przełomie marca i kwietnia 1920 roku. Utwór ten mógł zostać najpierw przekazany redakcji tomu poznańskiego (KsUP), którego prace rozpoczęły się najpóźniej na początku 1920 roku. Wówczas tekst trafiłby do redakcji w wersji roboczej, a autorska rewizja – obejmująca uściślenia stylistyczne, doprecyzowanie odniesień i wygładzenie konstrukcji narracyjnych – nastąpiła dopiero w trakcie przygotowywania publikacji do druku, w odpowiedzi na przesłane autorowi arkusze korektowe. Praktyka ta, typowa dla wydawnictw uniwersyteckich, byłaby w pełni zgodna z prestiżowym charakterem tomu i rzetelnością jego opracowania.

Równolegle lub nieco później – być może najwcześniej w kwietniu – Żeromski przesłał tekst również do redakcji czasopisma „Światło”, gdzie opublikowano go 15 maja 1920 roku. Szybkie tempo pracy redakcyjnej, brak korekty autorskiej oraz obecność licznych błędów i uproszczeń sugerują, że wersja „Światła” oparta została na wcześniejszym wariantcie rękopisu, niepoddanym ostatecznej autorskiej rewizji. Z tego względu układ chronologiczny mógłby wyglądać następująco: pierwotny tekst trafił najpierw do redakcji KsUP (jako pierwszy odbiorca), a następnie – być

może w identycznej lub minimalnie zmodyfikowanej formie – do redakcji „Światła”; w międzyczasie, w toku przygotowań do druku jubileuszowego tomu, autor dokonał w KsUP korekt i poprawek.

Wobec powyższego, nawet jeśli „Światło” ukazało się jako pierwsze w sensie chronologicznym publikacji, to właśnie tekst z KsUP, jako wersja z większym stopniem dopracowania i prawdopodobnie zaopatrzona w poprawki samego Żeromskiego, powinien zostać uznany za edytorską podstawę *Wybiegu instynktu* – zarówno z powodów stylistycznych, jak i z uwagi na typową dla Żeromskiego praktykę udoskonalania tekstów w toku redakcji wydawniczej.

3. Podstawa wydania

Za podstawę tekstową obecnego wydania przyjęto KsUP, wraz z trzema emendacjami zaproponowanymi przez Zdzisława Jerzego Adamczyka w *Pismach zebranych*¹⁵¹:

- w. 15 błędne nazwisko *Czarnieckim* w KsUP poprawiono według KsPK oraz MN na prawidłowe *Czarneckim*, gdyż tak właśnie brzmiało nazwisko kieleckiego profesora;
- w. 44 zdanie *Tą to laską subtelny „Ryży” umiał manewrować w sposób niezrównany* oparto na wersji **Światło** oraz KsPK, gdyż w KsUP wskutek wypadnięcia jednego wiersza druku, zdanie to nie pojawia się w tekście;
- w. 77 wyrażenie *przerobiony już to na mieszkanie* poprawiono według **Światło**, KsPK oraz MN na właściwsze w kontekście *przerobiony już to na mieszkania*.

Wydanie niniejsze rozszerzono o kolejnych dziewięć emendacji:

- w. 18 fragment *przed mieszkaniem zgryźliwego „Gracjana Francowicza” jeden delegowany w tym celu zapaleniec „zbierał się” i reprezentował ogół, a reszta* zamieniono według **Światło**, KsPK, MN na *przed mieszkaniem zgryźliwego „Gracjana Francowicza”, czyli Zubla, które to miano jedno pokolenie naszej szkoły przekazywało kolejnemu – delegowany w tym celu zapaleniec w pojedynkę „zbierał się” i reprezentował ogół, a wesół reszta*, gdyż tekst ten jest obszerniejszy i zawiera więcej informacji kluczowych dla treści utworu;
- w. 29 leksem *wyśliznął* zamieniono za MN na *wyślizgnął*;
- w. 46 przymiotnik *siedemnastoletnie* poprawiono na *siedemnastoletnie*;
- w. 50 błędny zapis słowa *drapichręsta* poprawiono za **Światło**, KsPK, MN na *drapichręsta*;
- w. 54 w zdaniu *klaniał nam się do ziemi swym melonikiem okrągłymi* leksem *okrągły* za **Światło** oraz KsPK zastąpiono jego formą w liczbie pojedynczej, rodzaju męskiego (*okrągłym*), gdyż w wersji KsUP błędnie odnosi się do leksemu *ruchami*, a nie *melonik*;
- w. 66 nazwisko przyjaciela Żeromskiego, pojawiające się w wersji **Światło** oraz KsUP, jako inicjał *Jan Wacław M.*, rozwinęto za KsPK oraz MN do postaci *Jan Wacław Machajski*;
- w. 68 leksem *przeżywałem* zastąpiono poprawną w kontekście formą *pożywałem*;
- w. 73 zastąpiono przestarzałą formę słowa *owoczesne* – **Światło**, KsUP, KsPK, leksemem *ówczesne* – MN;
- w. 93, 118 uwzględniono za MN zapis *szosy Warszawskiej* wielką literą;

¹⁵¹ Z. J. Adamczyk, *Dodatek krytyczny...*, s. 438.

- w. 94-95 imię *Nik* zamieniono na *Nick*, gdyż tak wybrzmiało oryginalne imię bohatera dramatu Słowackiego;
- w. 95 wyrażenie *wiersz do matki* poprawiono na nazwę własną *wiersz Do matki*, gdyż z kontekstu wynika, że wymieniane w tym zdaniu są trzy utwory autorstwa Juliusza Słowackiego – *Maria Stuart*, *Do matki* oraz *Grób Agamemnona*¹⁵²;
- w. 101 za **KsPK** oraz **MN** nazwisko dyrektora kieleckiego gimnazjum *Siewieriana Januariewicza* uzupełniono o drugi człon *Woronkow* do postaci *Siewierjana Januariewicza Woronkowa*;
- w. 126 słowo *machajewszczyne* zamieniono według **KsPK** oraz **MN** na *machajewszczyznę*, gdyż tak brzmi poprawna forma;
- w. 127 przymiotnik *Ośmnastoletnie* poprawiono na *Osiemnastoletnie*;
- w. 127 słowo *ani* w zwrocie *serce ani wiedziało wówczas* zastąpiono partykułą *nie*, która jest właściwsza w kontekście;
- w. 150 w zdaniu *Spiesząc tym chodnikiem pod górę spostrzegłem nagle* po wyrażeniu przyimkowym *pod górę* wprowadzono przecinek;
- w. 173 zwrot *wśliznąłem się* zamieniono za **KsPK** oraz **MN** na poprawniejsze *wślizgnąłem się*;
- w. 199 leksem *tedy* poprawiono na właściwsze w kontekście *wtedy*.

4. Odmiany tekstu

1. Autograf – nieznany.

2. Rozpoznane publikacje do roku 1925:

- a. [**Światło**] S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, „Światło: tygodnik ilustrowany literacki, artystyczny, społeczno-polityczny, popularno-naukowy” 1920, nr 12-13.
- b. [**KsUP**] S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] *Książka zbiorowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, red. T. Grabowski, Poznań: Drukarnia Poznańska, 1920, s. 12-20.
- c. [**KsPK**] S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] *Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904*, red. T. Ruśkiewicz, Warszawa: Nakładem Uczestników Zjazdu, 1925, s. 127-136.
- d. [**MN**] S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, „Myśl Narodowa” 1925, r. 5, nr 9(48), Warszawa¹⁵³.

3. Publikacje po roku 1925:

- a. W opracowaniu W. Borowego:
 - 1) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, oprac. W. Borowy, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1928, s. 9-20.
- b. W opracowaniu S. Pigoń:
 - 1) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Pisma*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1956, s. 242-251;
 - 2) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1957, s. 238-247;
 - 3) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1966;
 - 4) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1972;
 - 5) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dzieła*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1973, s. 254-264.

¹⁵² Vide: S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1..., oprac. i przed. J. Kądziała..., s. 60; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 7: *Przypisy, słownik, skorowidze*, oprac. i przed. J. Kądziała, Warszawa: Czytelnik, 1970, s. 17.

¹⁵³ Jak wskazano wcześniej, publikacja *Wybiegu instynktu* w „Myśli Narodowej” miała miejsce w numerze datowanym na 28 listopada 1925 r., to jest 8 dni po śmierci S. Żeromskiego.

c. W opracowaniu Z. J. Adamczyka:

- 1) S. Żeromski, *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 4: *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa: Czytelnik, 1990, s. 243-251.

- w. 4 *wówczas* – Światło, KsPK, MN; *wtedy* – KsUP;
- w. 4 *doradził* – Światło, KsUP, KsPK; *poradził* – MN;
- w. 6 *ni to badył* – Światło, KsPK, MN; *jak badył* – KsUP;
- w. 8 *śmieszna, nic nieznacząca uczniowska przygoda* – Światło, KsPK; *śmieszna uczniowska przygoda* – KsUP; *śmieszna, nic nie znacząca uczniowska przygoda* – MN;
- w. 8 *iskra świetlna* – Światło, KsPK, MN; *iskra błyszcząca* – KsUP;
- w. 11 *rozbijania się i panoszenia* – Światło, KsUP; *rozbijania się i panowania* – KsPK, MN;
- w. 13 *nie wolno nam było* – Światło, KsUP, KsPK; *nie wolno nam były* – MN;
- w. 15 *Gracjanem C.* – Światło; *Gracjanem Czarnieckim* – KsUP; *Gracjanem Czarnieckim* – KsPK, MN;
- w. 18 „*Gracjana Francowicza*”, czyli *Zubla, które to miano jedno pokolenie naszej szkoły przekazywało* *następnemu – delegowany* – Światło, KsPK, MN; „*Gracjana Francowicza*” *jeden delegowany* – KsUP;
- w. 22 *późnej* – Światło, KsUP, MN; *później* – KsPK;
- w. 24 *tlomacząc się* – Światło, KsPK; *tłumacząc się* – KsUP, MN;
- w. 27 *zgóry* – Światło, KsPK, MN; *z góry* – KsUP;
- w. 28 *Achilles* – Światło, KsPK, MN; *szybkobiegacz* – KsUP;
- w. 29 *wyslizgnął* – Światło, KsUP, KsPK; *wyslizgnął* – MN;
- w. 30 *Smirnow* – Światło, KsUP; *Sorokin* – KsPK, MN;
- w. 42 *o gałce potężnej na końcu zgięcia rękojeści, z ołowiu, czy metalu. Tą to laską subtelny „Ryży” umiał manewrować w sposób niezrównany* – Światło, KsPK, MN; *i potężną na laski. Laskę nosił wyjątkowo grubą, krzywulę z potężną na końcu zgięcia rękojeści gałą z ołowiu, czy metalu. Tą to zrównany* – KsUP;
- w. 46 *siedmnastoletnie* – Światło, KsUP, MN; *siedmastoletnie* – KsPK;
- w. 49. *upadała* – Światło, KsPK, MN; *wpadała* – KsUP;
- w. 50 *drapichrusta* – Światło, KsPK, MN; *drapichrósta* – KsUP;
- w. 51 *łagodnie* – Światło, KsPK, MN; *dobrotliwie* – KsUP;
- w. 51 *protokołu* – Światło, KsPK, MN; *protokółu* – KsUP;
- w. 52 *następstwa* – Światło, KsUP, KsPK; *następstwa* – MN;
- w. 53 *nam się* – Światło, KsUP, KsPK; *się nam* – MN;
- w. 53 *okrągłym melonikiem* – Światło, KsPK; *okrągłym melonikiem* – MN; *melonikiem okrągłymi* – KsUP;
- w. 55 *w podskokach* – Światło, KsPK, MN; *w podskokach i prysiudach* – KsUP;
- w. 57 *dokładnie, przejrzelśmy* – Światło, KsPK, MN; *dokładnie i przejrzelśmy* – KsUP;
- w. 60 *młodocianych piękności* – Światło, KsPK, MN; *pewnych piękności* – KsUP;
- w. 60 *naszego starego grodu* – Światło, KsPK, MN; *naszego grodu* – KsUP;
- w. 61 *z tego faktu, iż* – Światło; *z tego faktu, że* – KsPK, MN; *z tego, że* – KsUP;
- w. 62 *rudo-fizys* – Światło; *rudą fizys* – KsUP, KsPK, MN;
- w. 63 *zamachu* – Światło, KsPK, MN; *faktu* – KsUP;
- w. 66 *Jan Wacław M.* – Światło, KsUP; *Jan Wacław Machajski* – KsPK, MN;
- w. 73 *owoczesne* – Światło, KsUP, KsPK; *ówczesne* – MN;
- w. 77 *mieszkania* – Światło, KsPK, MN; *mieszkanie* – KsUP;

- w. 79 *z każdej* – Światło, KsUP; *w każdej* – KsPK, MN;
- w. 85 *się* – Światło, KsUP, KsPK; *sie* – MN;
- w. 88 *zapamiętane* dyskutowania – Światło, KsPK, MN; *dyskutowania* – KsUP;
- w. 90 *Turgeniewa* – Światło, KsPK, MN; *Turgieniewa* – KsUP;
- w. 91 *Sienkiewicza* – Światło, KsUP, KsPK; *Sienkiwicz* – MN;
- w. 93 *na przedmieście* – Światło, KsPK, MN; *za przedmieście* – KsUP;
- w. 98 *podówczas* – Światło, KsUP; *podwówczas* – KsPK; *podowczas* – MN;
- w. 101 *Siewierjana Januarjewicza* – Światło, KsUP; *Siewierjana Januarjewicza Woronkowa* – KsPK, MN;
- w. 107 *gubernię* – Światło, KsPK, MN; *gubernję* – KsUP;
- w. 109 *Cola di Rienzo* – Światło, KsUP; *Cola di Rienzi* – KsPK, MN;
- w. 110 *innych* – Światło, KsUP, MN; *inych* – KsPK;
- w. 125 *wielkie rzesze nędzarzy, [...] baciarów bez domu i [...]* – Światło, KsPK, MN; *wielkie rzesze* – KsUP;
- w. 126 *brodiagów* – Światło, KsPK; *brodżagów* – MN;
- w. 126 *imienia* – Światło; *mienia* – KsPK, MN;
- w. 126 *machajewszczyznę* – Światło, KsPK, MN; *machajewszczyne* – KsUP;
- w. 129 *sama* – Światło, KsUP, KsPK; *same* – MN;
- w. 131 *dostałem* – Światło, KsPK, MN; *wydostałem* – KsUP;
- w. 133 *przed wspaniałą lśniącą tarczą* – Światło, KsPK, MN; *przed jego wspaniałą tarczą* – KsUP;
- w. 137 *ruchomą* – Światło, KsUP, KsPK; *ruchoma* – MN;
- w. 143 *drzwiczki* – Światło, KsUP, KsPK; *dzwiczki* – MN;
- w. 143 *nic mi* – Światło, KsUP, KsPK; *nikt mi* – MN;
- w. 144 *nie odpowiedział* – Światło, KsUP, KsPK; *nie odpowiadał* – MN;
- w. 145 *otworzyć* – Światło, KsUP; *otworzyłem* – KsPK, MN;
- w. 145 *tym samym* – Światło, KsPK, MN; *tym samym* – KsUP;
- w. 148 *z poza* – Światło, KsPK, MN; *zpoza* – KsUP;
- w. 149 *jego przestrzeni* – Światło, KsUP, KsPK; *przestrzeni* – MN;
- w. 150 *spiesząc* – Światło, KsUP, KsPK; *śpiesząc* – MN;
- w. 150 „Ryżego” *Smirnowa* – Światło, KsUP; „Ryżego” – KsPK, MN;
- w. 151 *pośpiechem* – Światło, KsPK, MN; *pospiechem* – KsUP;
- w. 152 *mię* – Światło, KsPK, MN; *mnie* – KsUP;
- w. 153 *panem* – Światło; *Panem* – KsPK, MN; *Janem* – KsUP;
- w. 153 *przechwycić* – Światło, KsUP, KsPK; *pochwycić* – MN;
- w. 160 *myśląc* – Światło, KsUP, MN; *myśąc* – KsPK;
- w. 166 *niskim* – Światło, KsUP, KsPK; *nizkim* – MN;
- w. 166 *wąskie* – Światło, KsUP, KsPK; *wązkie* – MN;
- w. 167 *dwiema bramami* – Światło, KsPK, MN; *dwiema wjazdowymi bramami* – KsUP;
- w. 167 *zajazd* – Światło, KsUP, KsPK; *zjazd* – MN;
- w. 168 *wąskie* – Światło, KsUP, KsPK; *wązkie* – MN;
- w. 168 *jedną* – Światło, KsUP, MN; *jednę* – KsPK;
- w. 173 *wśliznąłem* – Światło, KsUP; *wślizgnąłem* – KsPK, MN;
- w. 173 *Dlaczego* – Światło, KsPK, MN; *Dla czego* – KsUP;
- w. 177 *sylweta* – Światło, KsUP; *sylwetka* – KsPK, MN;
- w. 180 *wrótnią* – Światło, KsUP, MN; *wrotnią* – KsPK;
- w. 181 *ulicę* – Światło, KsPK, MN; *palcach* – KsUP;

- w. 181 *skoczy* – **Światło, KsUP, KsPK**; *wyskoczy* – MN;
 w. 192 *ójkema* – **Światło, KsPK**; *ojkema* – **KsUP**; *bjkema* – MN;
 w. 194 *mię był bezlitośnie* – **Światło, KsUP, KsPK**; *mię bezlitośnie* – MN;
 w. 195 *wytlomaczył* – **Światło, KsUP, KsPK**; *wytlumaczył* – MN;
 w. 201 *wysokimi* – **Światło, KsPK**; *wysokiemi* – **KsUP, MN**;
 w. 209 *stapań* – **Światło, KsPK, MN**; *kroków* – **KsUP**;
 w. 210 *obcych po zmarzniętej* – **Światło, KsPK, MN**; *obcych stąpnąć po zmarzniętej* – **KsUP**;
 w. 212 *czując szpiega za ścianą całem jestestwem* – **Światło, KsPK, MN**; *czując całym jestestwem szpiega za ścianą* – **KsUP**;
 w. 213 *z pod* – **Światło, KsPK, MN**; *zpod* – **KsUP**;
 w. 213 *gdy mijat plac* – **Światło, KsPK, MN**; *mijającego plac* – **KsUP**;
 w. 214 *na palcach, w oddali* – **Światło, KsPK, MN**; *w oddali, na palcach* – **KsUP**;
 w. 215 *rano szedłem* – **Światło, KsPK, MN**; *rano, gdy szedłem* – **KsUP**;
 w. 219 *zcicha* – **Światło, KsUP, KsPK**; *z cicha* – MN;
 w. 222 *nieokreślony, zagadkowy* – **Światło, KsPK, MN**; *nieokreślony i zagadkowy* – **KsUP**.

5. Zasady transkrypcji

W transkrypcji tekstu kierowano się następującymi zasadami:

W edycji zachowano bez zmian formy czasu zaprzeszłego, charakterystyczne dla dawnej polszczyzny, które w języku współczesnym wyszły z użycia. Zostały one pozostawione zarówno w swej oryginalnej postaci, jak i w pełnym kształcie fleksyjnym, bez prób modernizacji czy zastępowania formami współczesnymi. Przykładowo: *byłby* „*śpiłowały*” (w. 106), *wypłynął był* (w. 148), *zgubiłby mnie był* (w. 194), *byłby* (...) *pojmał* (w. 191), *byłby mnie miał* (w. 193), *byłbym wytlumaczył* (w. 195). Takie rozwiązanie pozwala oddać historyczne brzmienie i strukturę składniową tekstu, a zarazem wiernie ukazuje specyfikę języka źródła.

Leksem *mię*, funkcjonujący jako nieakcentowana forma zaimka osobowego *ja* i współcześnie w zasadzie już nieużywany, został zastąpiony formą *mnie*, zgodną z normą współczesną¹⁵⁴. Modernizacja ta miała charakter konsekwentny i objęła wszystkie wystąpienia w tekście (w. 151, 156, 159, 172, 178, 191, 193, 194, 200, 211, 217). Rozwiązanie to pozwala na zachowanie poprawności gramatycznej i lepszą zrozumiałość przekazu, przy jednoczesnym respektowaniu właściwej fleksji współczesnego języka polskiego.

Wyrazy z wykorzystaniem samogłosek pochylonych zapisano zgodnie z zasadami dzisiejszej ortografii (np. *wytlomaczył* → *wytlumaczył* – w. 195). W tym przede wszystkim formy narzędnika liczby mnogiej z dawną, dziś już nieużywaną końcówką fleksyjną *-(i)emi*, które zostały uwspółcześnione poprzez zastosowanie końcówki *-imi/-*

¹⁵⁴ Vide: *Ja*, [hasło w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Źmigrodzki, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/53640/ja [dostęp: 15.09.2025]; *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 3..., 1964, s. 291.

-ymi, zgodnej z normą współczesną. Zabieg ten nie ingeruje w treść tekstu, a jedynie dostosowuje jego warstwę językową do dzisiejszego systemu fleksyjnego. Przykładowo: *czerwonemi* → *czerwonymi* (w. 33), *okrągłem* → *okrągłym* (w. 54), *wytwornemi* → *wytwornymi* (w. 54), *podmiejskimi* → *podmiejskimi* (w. 70), *wielkimi* → *wielkimi* (w. 72), *wysokimi* → *wysokimi* (w. 74, 201), *murowanemi* → *murowanymi* (w. 76), *wjazdowemi* → *wjazdowymi* (w. 167), *cienkimi* → *cienkimi* (w. 205), *lichymi* → *lichymi* (207). Dokonano także modyfikacji formy narzędnika w liczbie pojedynczej z końcówką *-em*, którą zastąpiono *-ym/-(i)m*: *niem* → *nim* (w. 11), *którem* → *którym* (w. 32), *jednem* → *jednym* (w. 81), *tem* → *tym* (w. 140), *samem* → *samym* (w. 184), *twórczem* → *twórczym* (w. 184), *chwilowem* → *chwilowym* (w. 184), *tamtem* → *tamtym* (w. 196), *dobranem* → *dobranym* (w. 198), *całem* → *całym* (w. 213), *najwdzięczniejszym* → *najwdzięczniejszym* (w. 218), *niczem* → *niczym* (w. 226).

Uwspółcześniono pisownię wyrazów z jotą, dostosowując je do obecnie obowiązujących norm ortograficznych. Przykładowo: *Siewierjana Januarejewicza* → *Siewieriana Januarewicz* (w. 101), *gubernje* → *gubernie* (w. 107), *bruljonów* → *brulionów* (w. 110), *proletarjackiej* → *proletariackiej* (w. 125). Analogicznie, końcówkę *-ji* pojawiającą się w wygłosie zastąpiono współczesną postacią *-ii*: *astronomji* → *astronomii* (w. 17), *familji* → *familii* (w. 69), *opinji* → *opinii* (w. 163).

Samogłoski nosowe transkrybowano wedle współcześnie obowiązujących zasad: *gubernie* → *gubernię* (w. 107).

Uwzględniono również obowiązujące reguły łączliwości partykuły *nie* z poszczególnymi częściami mowy: *nie dzisiejsze* → *niedzisiejsze* (w. 5), *nie funkcjonujący* → *niefunkcjonujący* (w. 77).

Ponadto rozdzielono dawne połączenia wyrazowe zapisywane łącznie, dostosowując je do współczesnego zwyczaju ortograficznego. Przykładowo: *zapomocą* → *za pomocą* (w. 29), *naprzestrzał* → *na przestrzał* (w. 57), *wzamian* → *w zamian* (w. 69), *conajmniej* → *co najmniej* (w. 80), *tymsamym* → *tym samym* (w. 145), *zpoza* → *spoza* (w. 148), *zdala* → *z dala* (w. 45, 158), *jaknajgorszej* → *jak najgorzej* (w. 162), *ktoby* → *kto by* (w. 197), *zpod* → *spod* (w. 213), *zcicha* → *z cicha* (w. 219)¹⁵⁵. Poprawiono także zapis spójnika *to też* → *toteż* (w. 56).

Uwspółcześniono także wybrane wyrazy i formy leksykalne, które w języku współczesnym wyszły z użycia lub uległy zmianom, np. zaimek przysłowny *podówczas* → *wówczas* (w. 98). Zmodernizowano również formę leksemu *pospiechem* → *pośpiechem* (w. 151), *spizarni* → *spizarni* (w. 205) oraz *obudwu* → *obydwu* (w. 153-154). Podobnie przestarzały leksem *tamecznych* został zastąpiony przez dzisiejszą formę *tam-*

¹⁵⁵ Vide: Cichy, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1..., 1958, s. 967-968.

tejszych (w. 209)¹⁵⁶. Dokonano uwspółcześnienia przestarzałej formy frazy przysłówkowej *tam i sam* → *tam i siam* (w. 207)¹⁵⁷.

Wprowadzono również poprawki w zakresie fleksji rzeczowników, dostosowując formy do współczesnej normy gramatycznej. Leksem *ruchy* w wyrażeniu *wytworzonymi ruchy* został zastąpiony właściwą postacią fleksyjną: *wytworzonymi ruchami* (w. 54).

Zamiast rozstrzelenia tekstu zastosowano kursywę dla wyróżnienia wyrazów obcojęzycznych: *sang-de-boeuf* (w. 41), *vincula*, *vulnera*, *exilium* (w. 128), *to ojkema* (w. 192), *Mołodiec* (w. 220, 224) oraz *Juvenis* (w. 114). Kursywę zastosowano także do zapisu tytułów utworów literackich: *Maria Stuart*, *Do matki*, *Grób Agamemnona* (w. 94-95) oraz *Cola di Rienzo*, *Savonarola*, *Zbrodnia na Radostowie* (w. 109).

6. Objasnienia

w. 11 *Byliśmy – ósma klasa gimnazjalna*

Męskie Gimnazjum Rządowe w Kielcach – najstarsza placówka edukacyjna w Kielcach, powołana do życia w 1727 roku z inicjatywy ówczesnego biskupa krakowskiego Konstantego Felicjana Szaniawskiego, właściciela miasta. Hierarcha, dbający nie tylko o rozwój gospodarczy, lecz także o poziom kształcenia młodzieży, sprowadził do prowadzenia szkoły duchownych z Instytutu „Communis Vitae”. Nazywano ich potocznie „komunistami” bądź „bartoszkami” – od nazwiska założyciela wspólnoty, ks. Bartłomieja Holzhausera. W kolejnych stuleciach szkoła kilkakrotnie zmieniała nazwę. Po odzyskaniu niepodległości w 1919 roku funkcjonowała jako Państwowe Gimnazjum im. Mikołaja Reja, a w 1934 roku – na prośbę uczniów i nauczycieli – otrzymała imię Stefana Żeromskiego. W jej murach kształciło się wielu wybitnych przedstawicieli polskiej literatury i kultury. Oprócz Żeromskiego należy wymienić m.in. Adolfa Dygasińskiego, Bolesława Prusa, Jana Wacława Machajskiego czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. Szkoła od początku odgrywała ważną rolę w regionie, stając się nie tylko miejscem nauki, ale również centrum życia intelektualnego i patriotycznego. Jej dzieje – od fundacji biskupa Szaniawskiego, poprzez okresy zaborów, aż po czasy II Rzeczypospolitej – odzwierciedlają burzliwą historię ziemi kieleckiej i całego kraju¹⁵⁸.

¹⁵⁶ Vide: *Tameczny*, [hasło w:] *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 9..., 1967, s. 34.

¹⁵⁷ Vide: *Tu i ówdzie*, [hasło w:] *Wielki słownik języka polskiego*, red. P. Żmigrodzki, https://wsjp.pl/haslo/do_druku/83664/tu-i-owdzie [dostęp: 15.09.2025].

¹⁵⁸ E. Rudawska, *Powstanie i dzieje najstarszej kieleckiej szkoły średniej*, <https://tiny.pl/m9xfgn1g> [dostęp: 15.09.2025]; A. Massalski, B. Kozubska, *Historia szkoły – Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, <https://tiny.pl/jr2wp5-8> [dostęp: 15.09.2025].

w. 15 *Gracjanem Czarneckim*

Gracjan Czarnecki (1827-1889) – nauczyciel matematyki i fizyki, związany przez wiele lat z kieleckim gimnazjum klasycznym. Urodził się 18 grudnia 1827 roku w Annopolu na Wołyniu, jako syn Franciszka i Franciszki z Linhartów. Choć nie wiadomo, gdzie zdobywał średnie wykształcenie, pewne jest, że studiował matematykę i astronomię na Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie, gdzie w 1847 roku uzyskał stopień kandydata nauk matematycznych. Przez kilka lat po ukończeniu studiów pracował na tej uczelni – zarówno w administracji, jak i w bibliotece.

W 1857 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął pracę w tamtejszym gimnazjum realnym. W tym okresie, 16 października 1859 roku, zawarł związek małżeński z Leokadią Beck. W 1862 roku objął posadę w kieleckim gimnazjum klasycznym, w którym uczył nieprzerwanie aż do 1887 roku, prowadząc zajęcia z matematyki i fizyki. Był cenionym pedagogiem, a w oczach uczniów zapisał się na tyle wyraziście, że nadano mu przezwisko „Zubel”. Postać Czarneckiego kilkakrotnie wspominał w swoich *Dziennikach* Stefan Żeromski, który pisał o nim z sympatią¹⁵⁹. Z jego rodziną wiązały się także przyjaźnie – syn nauczyciela, Antoni (1867-1929), kolegował się z Żeromskim. Antoni rozpoczął studia w Politechnice Ryskiej, interesując się również malarstwem, lecz nie ukończył nauki; przez długie lata pracował w różnych miejscach w Rosji, do Polski powrócił dopiero w 1920 roku.

Czarnecki przez ćwierć wieku pracy w Kielcach był ważną postacią miejscowego środowiska szkolnego i rodzinnego – tu urodziła się czwórka jego dzieci. W sierpniu 1882 roku owdowiał, a sam zmarł w Kielcach 20 stycznia 1889 roku. Pochowany został na miejscowym Cmentarzu Starym, gdzie jego grób zachował się do dziś¹⁶⁰.

¹⁵⁹ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1..., oprac. i przedm. J. Kądziała..., s. 112, 135, 174, 240, 287; t. 2..., s. 167, 168, 254, 294; t. 5..., s. 57; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1: 1882-1883, oprac. Z. J. Adamczyk, B. Utkowska, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2021, s. 236, 265, 342, 417, 458-459; S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 2: 1883-1885, oprac. Z. J. Adamczyk, B. Utkowska, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2023, s. 74, 294, 438.

¹⁶⁰ S. Żeromski, *Dzienniki*..., t. 1..., oprac. i przedm. J. Kądziała..., s. 444 (przypis 154); *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, oprac. A. Massalski, M. Pawlina-Meducka, Kielce: Kielce Towarzystwo Naukowe, 1992, s. 153 (przypis 11); T. Sabat, *Cmentarz Stary w Kielcach: przewodnik po wybranych grobach ludzi zasłużonych dla regionu*, Kielce: „Fine Grain”, 1995, s. 46; E. Kula, *Naukowa, literacka i artystyczna twórczość nauczycieli rządowych męskich szkół średnich Królestwa Polskiego w latach 1833-1862*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, 2006, s. 52-53; A. Massalski, *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833-1862: słownik biograficzny*, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, 2007, s. 111; A. Massalski, *Czarnecki Gracjan*, [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2..., s. 95; *I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Bibliografia*, oprac. B. Piotrowska, Kielce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, 2010, s. 48, 64.

w. 30 *Smirnow, a raczej „Ryży”*

Tierientij Sorokin, pomocnik gospodarzy klasowych w kieleckim gimnazjum w latach 1880-1891. Nosił on przydomek „Ryży”, wynikający najprawdopodobniej z jego rudych włosów. Żeromski wspominał o nim w *Dziennikach*, podkreślając jego wyjątkową gorliwość w szpiegowaniu uczniów oraz w fabrykowaniu donosów¹⁶¹. Sorokin był znany z bezwzględnej lojalności wobec władz szkolnych i uchodził za typowego donosiciela oraz poplecznika, który dla kariery i wygodnego życia odcinał się od własnego środowiska¹⁶². Postać ta stała się pierwowzorem profesora Majewskiego w powieści *Szyzyfowe prace*. W książce Żeromski sportretował go jako wysokiego blondyna, tandetnie ubranego, lecz usiłującego uchodzić za eleganta – człowieka drobiazgowego, skrupulatnego i całkowicie oddanego systemowi rusyfikacyjnemu¹⁶³.

w. 41 *sang-de-boeuf*

Sang-de-boeuf w dosłownym tłumaczeniu na język polski oznacza ‘byczą krew’ / ‘krew wołu’. Termin pochodzi z języka francuskiego i określa kolor ciemnoczerwony, przypominający burgundowy, rubinowy lub szkarłatny¹⁶⁴.

w. 66 *najbliższy mój przyjaciel, Jan Wacław Machajski*

Jan Wacław Machajski (1866-1926) – działacz rewolucyjny, twórca koncepcji zwanej *machajewszczyzną*. Urodził się w Busku 28 grudnia 1866 roku w rodzinie drobnoszlacheckiej. Uczył się w Pińczowie i Kielcach, gdzie w gimnazjum zaprzyjaźnił się ze Stefanem Żeromskim; wspólnie założyli tajne towarzystwo literackie¹⁶⁵. Nieprzypadkowo też stał się pierwowzorem Andrzeja Radka z *Szyzyfowych prac*¹⁶⁶.

¹⁶¹ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 2..., oprac. i przedm. J. Kądziała..., s. 58, 324; t. 7..., s. 143-548.

¹⁶² J. Paszek, *Żeromski*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001, s. 22-23.

¹⁶³ S. Żeromski, *Szyzyfowe prace*..., s. 62.

¹⁶⁴ *Vide: Wielki słownik wyrazów obcych*, red. A. Caba, R. Latusek, Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2009.

¹⁶⁵ *Vide: S. Pióun-Noyszewski, Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo...*, s. 136-137; R. W. Rzepka, *Wokół matury Stefana Żeromskiego*, „Słowo Tygodnia” 1958, nr 8, s. 2; S. Pigoń, *Zygzyki przyjaźni. Jan Wacław Machajski, Stefan Żeromski*, [w:] S. Pigoń, *Mile życia drobiazgi*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964, s. 346-404; H. Mortkowicz-Olczakowa, *O Stefanie Żeromskim: ze wspomnień i dokumentów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964, s. 51; S. Butryn, *Portrety i krajobrazy: wybór zdjęć i cytatów*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1978, s. 39; L. Piątkowski, *Jan Wacław Machajski*, „Res Historica” 1997, z. 1, s. 235-245.

¹⁶⁶ D. Zych, *Wygnaniec na Sybir, więzień, bohater, założyciel sekty: Jan Wacław Machajski jako bohater utworów Żeromskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 2, s. 149-167; K. Zapałowa, *Radkowie, Radkowie...*, „Ikar” 1997, nr 11, s. 4-5; K. Zapałowa, *Andrzej Radek i jego współczesna rodzina*, [w:] *Wokół „Szyzyfowych prac” (problemy edukacji wiejskiej w Polsce w XIX i XX wieku)*, red. M. Meducka, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1999, s. 165-173.

Po maturze studiował na Uniwersytecie Warszawskim, najpierw nauki przyrodnicze, potem medycynę. Utrzymywał się z korepetycji i angażował w działalność społeczną¹⁶⁷.

Aresztowany w 1891 roku podczas próby przemytu odezw, spędził kilka miesięcy w więzieniu, a następnie został wydalony z Austrii. Przebywał w Zurychu, a w 1892 roku znów trafił do aresztu, tym razem w Królestwie Polskim. Skazano go na więzienie i pięcioletnie zesłanie na Syberię. Tam wykryształizowały się jego poglądy: twierdził, że proletariatus musi walczyć samodzielnie, bez udziału inteligencji, która dąży jedynie do własnej dominacji. Tezy te zawarł w broszurach *Ewolucja socjaldemokratii XIX wieku* (1898 r.) i *Naucznyj socjalizm* (1900 r.).

Po ucieczce z Syberii osiadł w Genewie, gdzie napisał *Umstwiennyj raboczyj* (*Robotnik umysłowy*), podstawowy tekst „machajewszczyzny”. W czasie rewolucji 1905 roku współtworzył *Zmowę Robotniczą*, organizację, która stosowała terror ekonomiczny wobec aparatu carskiego i burżuazji. Krytykował Lenina i partie socjalistyczne, które – jego zdaniem – powielały mechanizmy władzy carskiej.

W 1911 roku został aresztowany w Galicji, ale dzięki interwencjom, m.in. Żeromskiego, uniknął ekstradycji. Później mieszkał w Paryżu, gdzie tłumaczył utwory literackie i utrzymywał się z lekcji prywatnych. W 1917 roku wrócił do Rosji, próbując reaktywować działalność polityczną. Wydawał jeszcze pismo „Raboczaja riewolucyja” (1918), lecz wkrótce wycofał się z aktywności. Ostatnie lata spędził w Moskwie jako korektor w redakcji „Gospodarki Ludowej”. Zmarł tam 19 lutego 1926 roku.

Machajski zapisał się w historii jako radykalny krytyk caratu, marksizmu i inteligencji, a jego idee stanowią przykład oryginalnej, antyelitarnej refleksji nad rolą proletariatus¹⁶⁸.

¹⁶⁷ S. Żeromski, *W sprawie Machajskiego*, [w:] S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, oprac. W. Borowy, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1928; S. Nieuważny, *Machajski Jan Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1973, s. 619-621; L. Hass, *Nowe dane o środowisku rodzinnym Jana Wacława Machajskiego*, „Z pola walki” 1974, nr 1(65); D. Zych, *Jan Wacław Machajski (Zagadnienia biografii)*, [w:] *Historia i kultura. Studia z dziejów polskiej myśli kulturalnej*, t. 2, red. A. Mencwel, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991; D. Zych, *Portret anarchisty: biografia i literatura. Machajski – Żeromski – Brzozowski*, [w:] *Konstelacje Stanisława Brzozowskiego*, red. U. Kowalczyk, A. Mencwel, E. Paczoska, P. Rodak, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2012, s. 321-331.

¹⁶⁸ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1-7..., oprac. i przedm. J. Kądziela..., vide: D. Zajcew, *Marksizm i machajewszczyzna*, „Obrazowanie” 1908, nr 3, s. 35-71; Z. Zaremba, *Słowo o Wacławie Machajskim*, Paryż: Księgarnia Polska, 1967; A. D’Agostino, *Intelligentsia Socialism and the „Worker’s Revolution”: The Views of J.W. Machajski*, „International Review of Social History” 1969, nr 1, s. 54-89; E. Haberkern, *Machajski: A Rightfully Forgotten Prophet*, „Telos: Critical Theory of the Contemporary” 1987, nr 71, s. 111-128; L. Dubel, *Idea Zmowy Robotniczej w ujęciu J. W. Machajskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1988, t. 35, s. 215-231; M. Zahorska, *Inteligencja w poglądach Jana Wacława Machajskiego*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. 6, Warszawa: PWN, 1991, s. 164-184; S. Jedynak, *Myśl społeczna Jana Wacława Machajskiego*, [w:] *Z dziejów*

w. 94 *wyglaszał monolog Nicka z Marii Stuart, wiersz Do matki
lub Grób Agamemnona Słowackiego*

Wzmianka o deklamacjach Jana Wacława Machajskiego nawiązuje do szkolnych praktyk uczniów gimnazjum kieleckiego, którzy pod wpływem nauczyciela Antoniego Gustawa Bema recytowali fragmenty dramatów i wierszy Juliusza Słowackiego. Szczególną popularnością cieszyła się scena II aktu IV z *Marii Stuart*, w której Nick – ulubiony bohater Żeromskiego – staje wobec tragicznych wyrzutów sumienia związanych ze spiskiem przeciwko Rizziowi. Żeromski wspominał, że deklamowanie tej sceny wywoływało w nim silne, niemal ekstatyczne przeżycia emocjonalne¹⁶⁹.

Podobne wrażenie wywierały na nim inne utwory Słowackiego, m.in. wiersz *Do Matki* (inc. „Zadrzy ci nieraz serce...”), znany wówczas z odpisu w *Pismach pośmiertnych* opracowanych przez Antoniego Małeckiego (Lwów, 1866, s. 56-57) lub w wersji z autografu ogłoszonej w „Warcie” (1881, nr 349 – z 6 marca), a także *Grób Agamemnona*, którego fragmenty Żeromski i jego rówieśnicy recytowali z pamięci. Warto dodać, że wszystkie te utwory znajdowały się w pierwszym tomie *Dzieł Słowackiego*, wydany w 1882 r. w Krakowie przez Kazimierza Bartoszewicza – wydaniu zakazanym w zaborze rosyjskim, lecz szeroko przemycanym i krążącym wśród młodzieży.

Deklamacje Bema i Machajskiego – zarówno *Marii Stuart*, jak i poezji Słowackiego – kształtowały wrażliwość literacką młodego Żeromskiego, pogłębiając jego fascynację romantyzmem i wzmacniając patriotyczne emocje.

w. 101 *Siewieriana Januariewicza Woronkowa*

Siewierian Januariewicz Woronkow – rosyjski filolog klasyczny, dyrektor kieleckiego gimnazjum w latach 1879-1888. Urodzony w Rosji, w 1863 roku ukończył studia na wydziale filologiczno-historycznym Uniwersytetu Petersburskiego. Początkowo uczył łaciny i języka rosyjskiego w gimnazjum w Warszawie, następnie w latach 1876-1879 pracował w progimnazjum męskim w Częstochowie jako nauczyciel łaci-

filozofii polskiej dwudziestego wieku, red. L. Gawor, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1992; T. Szczepański, *Jan Wacław Machajski. Teoria i działalność polityczna*, „Mać Pariadka” 1995, nr 5; S. Dzikowski, P. Frankowski, *Polski anarchista czy heretyk myśli rewolucyjnej. Życie, działalność i poglądy Jana Wacława Machajskiego*, Mielec: Inny Świat, 2001; A. A. Kamiński, *Socjalizm jako wymysł inteligencji: o życiu i poglądach Jana Wacława Machajskiego*, „Nauki Humanistyczne” 2003, nr 8, s. 48-72; L. Gawor, *Machajskiego teoria socjalistycznej rewolucji*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 4, s. 155-164; M. Derc, *Działalność Jana Machajskiego*, [w:] *Wartości lewicowe w polskiej kulturze XX wieku*, red. M. Szyszkowska, A. Rossmanith, Warszawa: tCHu, 2008, s. 239-256; L. Dubel, *Zapomniany prorok rewolucji. Szkic o Janie Wacławie Machajskim*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009; L. Gawor, *Filozofia społeczna Jana Wacława Machajskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2009, nr 54, s. 87-97.

¹⁶⁹ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1: 1882-1883..., s. 168.

ny, greki i języka rosyjskiego oraz inspektor. Do Kielc przeniesiono go w 1879 roku, gdzie objął stanowisko dyrektora gimnazjum, uzyskując równocześnie rangę radcy stanu. W szkole wykładał języki klasyczne w starszych klasach.

Jako administrator uchodził za osobę mało energiczną i nieporadną, a za jego rządów dyscyplina w gimnazjum wyraźnie osłabła. Współcześni określali go jako człowieka o prostackich manierach, nieokrzesanego i brutalnego wobec polskich uczniów i nauczycieli. Żeromski, który uczył się w gimnazjum w okresie jego dyktury, wspominał go wielokrotnie w *Dziennikach*¹⁷⁰.

Choć Woronkow gorliwie wykonywał polecenia władz oświatowych, budził u nich jednocześnie wątpliwości co do własnych kompetencji pedagogicznych. W 1886 roku, podczas tzw. „pogromu maturalnego” klasy Żeromskiego, najsurowsze oceny padły nie z matematyki, lecz z języków klasycznych – z łaciny aż 18 uczniów otrzymało ocenę niedostateczną, a z greki dziesięciu. Krytykowany zarówno przez uczniów, jak i zwierzchników, w 1888 roku został zdymisjonowany. Dalsze jego losy pozostają nieznane¹⁷¹.

w. 109 *dramatów Cola di Rienzo, Savonarola, Zbrodnia na Radostowie*

Dramaty te nie zachowały się do dzisiaj, ale za to możemy znaleźć traktującą o nich wzmiankę (a w zasadzie o pierwszych dwóch) w *Dziennikach*. 20 stycznia 1883 roku Żeromski wybrał się do teatru na dramat *Chatka pod lasem*¹⁷² Frédérica Souliégo, o którym pisał: „Na dramacie tym stanęła mi przed oczyma postać Nicolao di Rienzi. Marzę o niej – chcę stworzyć z niej wielki dramat, co by imię moje unieśmiertelił...”¹⁷³. 25 stycznia pojawiała się wzmianka, iż pragnął on napisać dalsze dramaty: *Savonarolę* i *Jana Husa* – „Trzy te postaci złożą się na trylogię; będzie pomiędzy nimi związek logiczny. Wszystkie te trzy postaci jeden mają cel, wszystkich działanie zgadza się z moim sposobem myślenia, wszystkie dążą do szlachetnych a wielkich ulepszeń

¹⁷⁰ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1..., oprac. przedm. J. Kądziała..., s. 112, 117, 125-130, 154, 240, 248-249, 261-262, 305-306; t. 2..., s. 65, 67, 112-113, 167, 293, 298, 333; t. 5..., s. 60-61.

¹⁷¹ S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1: 1882-1883..., s. 504; *Kielce w pamiętnikach*..., s. 196 (przypis 29).

¹⁷² „Adaptacja popularnej wówczas sztuki francuskiego pisarza i dramaturga Frédérica Souliégo (1800-1847) pt. *La Closerie des Genêts* (1846), w polskich teatrach wystawianej pod różnymi tytułami: *Chata w zaroślach*, *Chata pod lasem*, *Honor rodziny*, czyli *Chatka pod lasem*, i w różnych przekładach. Dramat opowiada o skandalu w rodzinie hrabiego d'Estève, związanym z potajemnymi narodzinami dziecka (rzekomo córki hrabiego), które zostaje powierzone opiece niani mieszkającej w chacie zwanej „Closerie des Genêts”. Według „Gazety Kieleckiej” 1883, nr 5 (z 17.01) w sobotę, 20 stycznia, w kieleckim teatrze miała być grana sztuka *Chata za wsią*” – S. Żeromski, *Dzienniki*, t. 1: 1882-1883..., s. 285 (przypis 583).

¹⁷³ *Ibidem*.

w dobrobycie i moralności ludzkości – a wszystkie upadają, podcięte kosą losu...”¹⁷⁴. Żeromski przygotowywał się więc wtedy do studiów historycznych nad postaciami swych utworów. 7 lutego notował swoje projekty dotyczące *Savonaroli*: „Wejdzie tan Aleksander XI, syn jego, Cezar Borgia, Lukrecja Borgia (córka papieża), wejdzie ich miłość kazirodna, a obok Machiavellego, obok rodziny Borgia odbijać będzie nieśmiertelnie wielka i święta postać Savonaroli. Obok dążności monarchicznych i kazirodztwa – odbijać będą dążności ubóstwiane przeze mnie, dążności republikańskie i świętość zakonnika”¹⁷⁵. W połowie lutego (14.02.1883 r.) skończył pisać *Rienziego* i natychmiast zabrał się do *Savonaroli*. 23 lutego Stanisław Moll, kolega Żeromskiego, oba dramaty przekazał Antoniemu Bemowi do oceny. Pierwszą opinię na temat dramatu usłyszał już kolejnego dnia od swojego pedagoga: „Kochany Stefanie! Zajmuj się literaturą, pisz obrazki historyczne – ale głównie ucz się łaciny i matematyki. Nie skończywszy uniwersytetu, poeta nie dojdzie do żadnych celów”¹⁷⁶. Następnie 2 marca Bem zwrócił mu zeszyt wraz z komentarzem: „Styl dobry, liryki wiele, kierunek taki sam, jaki ja podzielam – za wiele może dramatycznych wykrzykników ha, ha itd. Błędy gramatyczne i stylistyczne zdarzają się – ale mimo to znać, że będziesz pisał”¹⁷⁷.

w. 110 *grubych jak słownik Knapskiego*

Mowa tu o trzypięciotomowym słowniku Grzegorza Knapiusza (Knapskiego) *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae*, powstałym w latach 1621-1632 i przedrukowywanym wielokrotnie w całości lub fragmentach aż do końca XVIII w. Wydanie pierwsze wyszło w Krakowie w 1621 r., natomiast drugie z poprawkami i uzupełnieniami – w 1643 r.¹⁷⁸. Było to największe dzieło leksykografii staropolskiej, aż do momentu wydania *Słownika języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego. Słownik ten miał duży wpływ na kształtowanie się norm językowych i ortograficznych w XVII i XVIII wieku, czego dowodem może być to, że druk jego pierwszego tomu wznawiany był do 1793 r. aż 35 razy.

w. 114 *Juvenis!*

Łaciński leksem *Juvenis* oznacza ‘młodzież’, ‘młodzieńca’ czy też ‘kawalera’¹⁷⁹.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 292.

¹⁷⁵ *Ibidem*, s. 309.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 317.

¹⁷⁷ *Ibidem*, s. 322.

¹⁷⁸ Vide: J. Puzyńska, *Dwa wydania Thesaurusa Grzegorza Knapskiego (1621 i 1643)*, „Pamiętnik Literacki” 1958, t. 49, nr 4, s. 433-473.

¹⁷⁹ *Słownik łacińsko-polski*, wyd. 10, oprac. K. Kumaniecki [według słownika H. Mengesgo

w. 126 „machajewszczyznę”

Robotniczy ruch antyinteligentki występujący przeciw inteligencji i państwu. Termin *machajewszczyzna* nawiązuje do osoby, która wyznaczyła podstawy tego ruchu – Jana Wacława Machajskiego, powszechnie kojarzonego z odrzuceniem wszystkiego, co wiązało się z polską tradycją narodową (czy wręcz z nienawiścią do niej)¹⁸⁰.

w. 128 *vincula, vulnera, exilium*

Są to słowa pochodzące z języka łacińskiego i oznaczają kolejno: ‘więzy’, ‘rany’, ‘wygnanie’¹⁸¹. Są to słowa Adama Mickiewicza, które wyrzył na nagrobku Maurycego Mochnackiego w Auxerre we Francji. Słowa te pojawiają się także w innym utworze Stefana Żeromskiego – w powieści *Popioły*. Tam zostały wplecione w wypowiedź jednego z bohaterów – księcia Gintuła¹⁸². Sygnalizują one jednoznaczne związki ideowo-artystyczne z tradycją romantyczną¹⁸³ i wyznaczają naczelny krąg tematyczny tej powieści. Treść ich i zakres wpisuje się bowiem w symboliczno-mityczny porządek wielkiego tematu inicjacji, którego sensy odrodzieńcze (symboliczna śmierć i ponowne narodziny) odnosić się będą zarówno do problematyki psychologiczno-egzystencjalnej, jak i narodowo-wyzwoleńczej. Najprawdopodobniej z tymi słowami Żeromski zetknął się w Rapperswilu, w Szwajcarii. Miał on wtedy zamiary opracowania biografii Maurycego Mochnackiego. Planował również napisanie utworu poświęconego temu romantycznemu twórcy i działaczowi politycznemu. Zainteresowanie postacią Mochnackiego może mieć też swoje odbicie w jednym z pseudonimów literackich Stefana – Maurycy Zych. Można to traktować w kategoriach uzewnętrznienia dzielonych przekonań i poczucia głębokiego związku młodopolskiego pisarza z romantyzmem.

w. 192 *to ójkema*

Ojkema – wyraz pochodzenia greckiego (*οἴκημα, oíkēma*), oznaczający pierwotnie ‘pomieszczenie’, ‘izbę’, ‘budynek mieszkalny’. W *Dziejach* Herodota (Księga II, 121) pojawia się w kontekście rytuału sakralnej prostytucji w Babilonie – „τὴν

i H. Kopii], Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977, s. 283.

¹⁸⁰ Vide: Przypisy nr 165-168.

¹⁸¹ *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-2, red. J. Korpany, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2001-2003.

¹⁸² S. Żeromski, *Popioły: powieść historyczna*, t. 1, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1932, s. 189.

¹⁸³ Vide: E. Flis-Czerniak, *Vincula, vulnera, exilium. Słów kilka o związku twórczości Stefana Żeromskiego z tradycją romantyczną*, [w:] *Żeromski. Tradycja i eksperyment*, idea i układ J. Ławski, red. A. Janicka, A. Kowalczykowska, G. Kowalski, Białystok-Rapperswil: Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego, 2013, s. 413-436.

θυγατέρα τὴν ἑωυτοῦ κατίσαι ἐπ' οἰκήματος” („córe swą osadził w nierządnym domu, zaleciwszy ażeby wszystkich porówny przyjmowała”)¹⁸⁴ – co tradycyjnie interpretuje się jako odniesienie do miejsca prostytucji, tj. domu publicznego. Do tego właśnie fragmentu Herodota świadomie nawiązuje narrator opowiadania, mówiąc, że wraz z kolegami nazywali „instytucją” Hotelik Warszawski – lokal (zajazd, karcznię, burdel) o bardzo złej opinii, znajdujący się w niedalekim sąsiedztwie gmachu gimnazjum – używając w tym celu miana „ojkema za Herodotem”. Określenie to pełni funkcję ironicznego, uczniowskiego żartu, łączącego antyczną erudycję z lokalnym kontekstem obyczajowym. Teza o greckim pochodzeniu wyrazu znajduje dodatkowe potwierdzenie w tym, że w starszych klasach kieleckiego gimnazjum wykładano języki klasyczne – łacinę i grekę, co pozwalało uczniom świadomie korzystać z klasycznych odniesień.

¹⁸⁴ Herodot, *Dzieje*, przekł. A. Bronikowski, Poznań: w Komisie Jana Konstantego Żupańskiego, 1862, s. 150.

Bibliografia

- ADAMCZYK Z. J. (oprac.), *Dwa nieznane artykuły Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1969, nr 60(3), s. 251-256.
- ADAMCZYK Z. J., *Dodatek krytyczny*, [w:] S. Żeromski, *Pisma zebrane*, red. Z. Goliński, t. 4: *Sen o szpadzie, Pomyłki i inne utwory epickie*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa: Czytelnik, 1990, s. 263-444.
- ADAMCZYK Z. J., *Manipulacje i tajemnice. Zagadki późnej biografii Stefana Żeromskiego*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 2017.
- ADAMCZYK Z. J., *Stefan Żeromski i Narodowy Komitet Zakopiański w świetle niepublikowanej korespondencji*, „Przegląd Humanistyczny” 2008, nr 4(409), s. 103-117.
- ADAMCZYK Z. J., *Z korespondencji Stefana Żeromskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 402(2), s. 113-123.
- BALEY S., *Osobowość twórcza Żeromskiego. Studium z zakresu psychologii twórczości*, Warszawa: Nakładem „Naszej Księgarni”, Związku Nauczycielstwa Polskiego, 1936.
- BARTNICKA B., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 4: *Świat dźwięków*, Kraków: Universitas, 2002.
- BARTNICKA B., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 8: *Świat doznań zmysłowych: węch, smak, dotyk*, Kraków: Universitas, 2007.
- BOLESKI A., *Początki literackie Stefana Żeromskiego*, „Prace Polonistyczne” 1951.
- BOROWY W., *Rozmowy i listy o Żeromskim*, [w:] W. Borowy, *O Żeromskim. Rozprawy i szkice*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960, s. 235-261.
- BOROWY W., *Rytmika prozy Żeromskiego*, [w:] W. Borowy, *O Żeromskim. Rozprawy i szkice*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1960, s. 179-223.
- BOY-ŻELEŃSKI T., *Stefan Żeromski nie żyje*, „Kurier Poranny” 1925, nr 322 [przedruk w: T. Boy-Żeleński, *Szkice literackie, Pisma*, t. 6, oprac. H. Markiewicz, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956].
- BRYKALSKA M., *Żeromski w Raperswilu*, „Pamiętnik Literacki” 1959, nr 2.
- BUTRYN S., *Portrety i krajobrazy: wybór zdjęć i cytatów*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1978.
- CYGAN S., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 9: *Świat roślin*, Kraków: Universitas, 2007.
- CZACHOWSKI K., *Żeromski a nagroda Nobla*, [w:] K. Czachowski, *Pod piórem*, Kraków: Wydawnictwo Księgarni Stefana Kamińskiego, 1947.
- CZARNOCKI K., *Nagroda, która go nie doszła*, „Tygodnik Powszechny” 1950, nr 40.
- D’AGOSTINO A., *Intelligentsia Socialism and the „Worker’s Revolution”: The Views of J.W. Machajski*, „International Review of Social History” 1969, nr 1, s. 54-89.
- DĄBROWSKA M., *Wspomnienie o Żeromskim*, „Gazeta Ludowa” 1946, nr 2 [przedruk w: *Pisma rozproszone*, t. 2, red. E. Korzeniewska, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1964].
- DĄBROWSKA M., *Żeromski w naszym życiu*, „Wiadomości Literackie”, 1925, nr 51 (103).
- DERC M., *Działalność Jana Machajskiego*, [w:] *Wartości lewicowe w polskiej kulturze XX wieku*, red. M. Szyszkowska, A. Rossmanith, Warszawa: tCHu, 2008, s. 239-256.
- DROZDOWICZ-JURGIELEWICZOWA I., *Technika powieści Żeromskiego*, Warszawa: skł. gł. w Kasie im. Miąnowskiego, 1929.
- DROZDOWSKI M. M., *Nota biograficzna o Zygmuncie Zarembie*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Powstanie sierpniowe*, wybór tekstów i oprac. M. M. Drozdowski, O. Zaremba-Blatonowa, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 1990.

- DROZDOWSKI M. M., *Przedmowa*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Wspomnienia. Pokolenie przełomu*, przedm. i objaś. M. Drozdowski, Kraków-Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1983.
- DUBEL L., *Idea Zmowy Robotniczej w ujęciu J. W. Machajskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G. Ius” 1988, t. 35, s. 215-231.
- DUBEL L., *Zapomniany prorok rewolucji. Szkic o Janie Wacławie Machajskim*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009.
- DUNINÓWNA H., *Żeromscy*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebra. i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961.
- DZIKOWSKI S., FRANKOWSKI P., *Polski anarchista czy heretyk myśli rewolucyjnej. Życie, działalność i poglądy Jana Wacława Machajskiego*, Mielec: Inny Świat, 2001.
- EILE S., *Legenda Żeromskiego: recepcja twórczości pisarza w latach 1892-1926*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1965.
- EILE S., *Tradycje kieleckie w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1965, nr 3.
- FLIS-CZERNIAK E., *Vincula, vulnera, exilium. Słów kilka o związku twórczości Stefana Żeromskiego z tradycją romantyczną*, [w:] *Żeromski. Tradycja i eksperyment, idea i układ* J. Ławski, red. A. Janicka, A. Kowalczykowa, G. Kowalski, Białystok-Rapperswil: Książnica Podlaska im. Ł. Górnickiego, 2013, s. 413-436.
- FRISZKE A., *Zygmunt Zaremba – polityk socjalistyczny*, [w:] Zygmunt Zaremba, *Listy 1946-1967*, oprac. O. Błatonowa, A. Friszke, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, 2000.
- GABRYŚ M., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 14: *Niebo i piekło*, Kraków: Universitas, 2007.
- GABRYŚ-SŁAWIŃSKA M., *Historia i prywatność ze Stefanem i z Oktawią Żeromskimi w tle (w świetle egodokumentów Henryki Witkiewicz)*, „Sztuka Edycji” 2022, t. 21, nr 1, s. 21-31.
- GARLEJ B., *Stefana Żeromskiego tropy (o) namietności*, „Napis” 2022, nr 28.
- GAWOR L., *Filozofia społeczna Jana Wacława Machajskiego*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2009, nr 54, s. 87-97.
- GAWOR L., *Machajskiego teoria socjalistycznej rewolucji*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 4, s. 155-164.
- GŁOWIŃSKI M., *Powieść młodopolska. Studium z poetyki historycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969.
- GÓRSKI K., *Żeromski a katolicyzm*, „Verbum” 1934, z. 2.
- GRABOWSKI T. (red.), *Książka Zbiorowa ku Uczczeniu Pierwszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego*, Poznań: Drukarnia Poznańska, 1920.
- GRABSKI A. F., KUKULSKI J. (red.), *Zygmunt Zaremba (1895-1967). Materiały z ogólnopolskiej sesji naukowej*, Piotrków Trybunalski: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Filia w Piotrkowie Trybunalskim, 1997.
- GRODZICKI A., *Źródła historyczne „Popiołów” Żeromskiego*, Kraków: Kasa im. Mianowskiego, 1935.
- GRUSZECKA-NITSCHOWA A., *Moje wspomnienia o Żeromskim*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebra. i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961.
- HABERKERN E., *Machajsky: A Rightfully Forgotten Prophet*, „Telos: Critical Theory of the Contemporary” 1987, nr 71, s. 111-128.
- HANDKE K., HANDKE R., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 13: *Świat kobiet i świat mężczyzn*, Kraków: Universitas, 2007.
- HANDKE K., *Pole semantyczne barw fioletu w twórczości Stefana Żeromskiego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2010, nr 45, s. 49-64.
- HANDKE K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 1: *Tom wstępny*, Kraków: Universitas, 2002.
- HANDKE K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 5: *Świat barw*, Kraków: Universitas, 2002.
- HANDKE R., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 6: *Walka, wojna, wojskowość*, Kraków: Universitas, 2002.
- HANDKE K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 11: *Topografia*, Kraków: Universitas, 2007.
- HASS L., *Nowe dane o środowisku rodzinnym Jana Wacława Machajskiego*, „Z pola walki” 1974, nr 1(65).
- HERODOT, *Dzieje*, przekł. A. Bronikowski, Poznań: w Komisie Jana Konstantego Żupańskiego, 1862.
- HULEWICZ J., *Źródła ideologii społeczno-politycznej Stefana Żeromskiego*, Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1930 [przedruk w: „Pamiętnik Literacki” 1930, nr 27(1-4), s. 449-471].

- HUTNIKIEWICZ A., *Problematyka form kompozycyjnych w sztuce pisarskiej Żeromskiego*, „Pamiętnik Literacki” 1965, z. 1 [przedruk w: A. Hutnikiewicz, *Portrety i szkice literackie*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976].
- HUTNIKIEWICZ A., *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Wybór opowiadań*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971.
- HUTNIKIEWICZ A., *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Szyfrowe prace*, oprac. A. Hutnikiewicz, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- HUTNIKIEWICZ A., *Żeromski*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1987.
- JABŁONOWSKI W., *Utwory powieściowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1898, nr 42.
- JAESCHKE A., *Mysł społeczno-polityczna Zygmunta Zaremby w latach 1916-1967*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1992.
- JANASZEK-IVANIČKOVA H., *Etos inteligencji Żeromskiego na tle współczesnej literatury europejskiej*, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiąt rocznicę śmierci*, red. Z. Goliński, Warszawa: Czytelnik, 1977.
- JANASZEK-IVANIČKOVA H., *Świat jako zadanie inteligencji. Studium o Stefanie Żeromskim*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971.
- JEDYNAK S., *Mysł społeczna Jana Wacława Machajskiego*, [w:] *Z dziejów filozofii polskiej dwudziestego wieku*, red. L. Gawor, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1992.
- KAMIŃSKI A. A., *Socjalizm jako wymysł inteligencji: o życiu i poglądach Jana Wacława Machajskiego*, „Nauki Humanistyczne” 2003, nr 8, s. 48-72.
- KASZTELOWICZ S., EILE S. (oprac.), *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1961.
- KAWYN S., *Edward Abramowski i jego idee w twórczości Żeromskiego*, [w:] S. Kawyn, *Studia i szkice*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976.
- KĄDZIELA J., *Młodość Stefana Żeromskiego*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976;
- KĄDZIELA J., *Żeromski w Raperswilu*, „Twórczość” 1959, nr 8.
- KIENIEWICZ S., *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.*, [w:] S. Kieniewicz, *Historia a świadomość narodowa*, Warszawa: Czytelnik, 1982.
- KLEINER J., *Żeromski jako poeta powstania styczniowego*, [w:] J. Kleiner, *W kręgu historii teorii literatury*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981.
- KOTARBIŃSKI J., *Nowy dramat Stefana Żeromskiego*, „Świat” 1910, nr 30.
- KOZŁOWSKI M., *Działalność Żeromskiego polityczno-społeczna w czasie wielkiej wojny*, „Gazeta Warszawska” 1931, nr 107.
- KUCHARSKI E., *Kompozycja literacka. Jej istota i badanie*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu trzydziestoletniej pracy naukowej i nauczycielskiej Stanisława Dobrzyckiego*, red. A. Białecki, Poznań: [b.w.], 1928.
- KULA E., *Naukowa, literacka i artystyczna twórczość nauczycieli rządowych męskich szkół średnich Królestwa Polskiego w latach 1833-1862*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego, 2006.
- KUNCEWICZOWA M., *Z Żeromskim*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 50.
- LECHOŃ J., *Serce Ojczyzny*, [w:] *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebr. i oprac. S. Eile, przedm. H. Markiewicz, Warszawa: Czytelnik, 1961.
- LISOWSKI Z., *Próba monografii „Mogily” Żeromskiego*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie. Nauki Humanistyczne”, 1968, z. 3.
- List Stefana Żeromskiego do Oktawii Rodkiewiczowej, Zakopane 22 V 1892*, [w:] Stefan Żeromski, *Listy 1884-1892*, oprac. Z. J. Adamczyk, Warszawa: Czytelnik, 2001.
- LORENTOWICZ J., *Spojrzenie wstecz*, Warszawa: nakł. Funduszu Wydawniczego Leopolda Wellisza, 1935.
- ŁOZA S. (red.), *Czy wiesz kto to jest?*, Warszawa: Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, 1938.
- MARIAK L., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 17: *Rodzina*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2023.
- MARKIEWICZ H., *Opowiadania Żeromskiego*, [w:] H. Markiewicz, *Prus i Żeromski: rozprawy i szkice literackie*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964.
- MASSALSKI A., *Czarnecki Gracjan*, [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2: 1795-1918, red. J. Szczepański, Kielce: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Jard”, 2009.

- MASSALSKI A., *Nauczyciele szkół średnich rządowych męskich w Królestwie Polskim 1833-1862: słownik biograficzny*, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego, Oficyna Wydawnicza „Rytm”, 2007.
- MASSALSKI A., PAWLINA-MEDUCKA M. (oprac.), *Kielce w pamiętnikach i wspomnieniach z XIX wieku*, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1992.
- MAZURKIEWICZ F., „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego jako biofikcja o dojrzewaniu do męskości, „Autobiografia. Literatura – Kultura – Media” 2016, nr 6(1), s. 13-23.
- MIGASIŃSKI E. L., *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, Warszawa: nakł. aut., 1927.
- MILASZEWSKI S., *Wspominamy*, t. 2, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha, 1939.
- MIRONOWICZ-PANEK M., *Oktawia Żeromska. Portret rodzinny*, wyd. 1, Lublin: Muzeum Lubelskie, 2018.
- MORTKOWICZ-OLCZAKOWA H., *O Stefanie Żeromskim. Ze wspomnień i dokumentów*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964.
- NIEUWAŻNY S., *Machajski Jan Wacław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1973, s. 619-621.
- NOWAK-DŁUŻEWSKI J., *Matura Stefana Żeromskiego*, „Pamiętnik Kielecki” 1947.
- OFFENBERG J., *Stan umysłów wśród młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1885-1890*, Warszawa: skład główny w „Domu Książki Polskiej”, 1929.
- OKTAŚKI K. (oprac.), *W kręgu Żeromskiego i Witkiewiczów: zapiski z malarskiego sztambucha Janiny z Górskich Szokalskiej. Cz. 1, Lata 1881-1944*, Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy. Oddział Muzeum Woli, 1995.
- OLSZEWSKA M. J., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 10: *W kręgu meteorologii i astronomii*, Kraków: Universitas, 2007.
- PACHOŃSKI J., *Prawda historyczna w „Popiołach”*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34.
- PAŁKA J., *Ruśkiewicz Tomasz*, [w:] *Świętokrzyski Słownik Biograficzny*, t. 2: 1795-1918, red. J. Szczepański, Kielce: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „Jard”, 2009.
- PARULSKA B., *Schematy literatury popularnej w prozie narracyjnej Stefana Żeromskiego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska XXIV. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1985, z. 149, s. 113-130.
- PASZEK J., „Popioły” a „Pałuba” i „Próchno”. Paralela stylistyczna, [w:] *Stefan Żeromski. W pięćdziesiąt rocznicę śmierci*, red. Z. Goliński, Warszawa: Czytelnik, 1977, s. 235-236.
- PASZEK J., *Zasadzki tekstu „Popiołów”*, „Pamiętnik Literacki”, 1981, t. 72, z. 1, s. 223-254.
- PASZEK J., *Żeromski*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2001.
- PAZDUR J., *Patriotyczne organizacje młodzieży szkolnej w Kielcach po r. 1863*, „Radostowa” 1939, nr 4.
- PIĄTKOWSKI L., *Jan Wacław Machajski*, „Res Historica” 1997, z. 1, s. 235-245.
- PIGOŃ S., *Rzeźba wyrazu u Żeromskiego*, [w:] *Z ognia życia i literatury: rozprawy*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1961, s. 353-395.
- PIGOŃ S., *Zygzyki przyjaźni. Jan Wacław Machajski, Stefan Żeromski*, [w:] S. Pigoń, *Miłe życia drobiazgi*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1964, s. 346-404.
- PIOŁUN-NOYSZEWSKI S., *Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo i młodość*, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Mortkowicza, 1928.
- PIOTROWICZ A., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 16: *Życie towarzyskie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2014.
- PIOTROWSKA B. (oprac.), *I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Bibliografia*, Kielce: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, 2010.
- POTOCKI A., *S. Żeromski, „Opowiadania”*, „Głos” 1895, nr 1.
- PUZYŃSKA J., *Dwa wydania Thesaurusa Grzegorza Knapskiego (1621 i 1643)*, „Pamiętnik Literacki” 1958, t. 49, nr 4, s. 433-473.
- RUŚKIEWICZ T. (red.), *Księga pamiątkowa Kielczan 1856-1904: wydana z okazji zjazdu wychowanków gimnazjum w Kielcach 7 i 8 września 1924 r.*, Warszawa: Nakładem Uczestników Zjazdu, 1925.
- RZEPKA R. W., *Wokół matury Stefana Żeromskiego*, „Słowo Tygodnia” 1958, nr 8.
- SABAT T., *Cmentarz Stary w Kielcach: przewodnik po wybranych grobach ludzi zasłużonych dla regionu*, Kielce: „Fine Grain”, 1995.
- SĘDZIAK H., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 7: *Mysł i mowa*, Kraków: Universitas, 2002.

- SĘKOWSKA E., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 3: *Dom*, Kraków: Universitas, 2002.
- SIEDLECKI S. (Eustachy), *Stefan Żeromski w Legionach*, „Gazeta Polska” 1933, nr 271.
- SKIWSKI J. E., *Żeromski – pisarz i apostoł*, [w:] J. E. Skiwski, *Poza wieszczbiarstwem i pedanterią*, Poznań: Fiszer i Majewski, 1929.
- SKWARCZYŃSKA S., *Wstęp do nauki o literaturze*, t. 1, Warszawa: Pax, 1954.
- SŁODKOWSKI W., *„Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego. Studium monograficzne*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966.
- SOBOLEWSKA K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 2: *Przestrzeń*, Kraków: Universitas, 2002.
- SOBOLEWSKA K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 12: *Miasto i wieś*, Kraków: Universitas, 2007.
- STRZAŁKOWA M., *Żeromski o Hiszpanii*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34.
- SZCZEPAŃSKI T., *Jan Wacław Machajski. Teoria i działalność polityczna*, „Mać Pariadka” 1995, nr 5.
- SZOSTAK-KRÓL K., *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, t. 15: *Podróże, podróżowanie*, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2010.
- ŚRÓDKA A., SZCZAWIŃSKI P. (oprac.), *Biogramy uczonych polskich, Część I: Nauki społeczne, zeszyt 1: A-J*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.
- TOKARZ W., *Epoka napoleońska w „Popiołach”*, „Przegląd Wszechpolski” 1904, nr 2.
- UJEJSKI J., *Z młodych lat Stefana Żeromskiego*, „Ruch Literacki” 1927, nr 9.
- UTKOWSKA B., *Rola intymistyki w edycji krytycznej tekstów literackich. Na przykładzie „Walki z szatanem” Stefana Żeromskiego*, „Sztuka Edycji” 2019, t. 16, nr 2, s. 11-17.
- WASIŁEWSKI Z., *Dramat twórczości Żeromskiego*, „Myśl Narodowa” 1927, nr 14, 16.
- WASIŁEWSKI Z., *Wspomnienie o Stefanie Żeromskim*, [w:] Z. Wasilewski, *Wspomnienia o Janie Kasprowiczu i Stefanie Żeromskim*, Warszawa: nakł. Gebethnera i Wolffa, 1927.
- WĘDKIEWICZ S., *Dokoła literackiej nagrody Nobla*, „Przegląd Współczesny” 1925, nr 41.
- WĘDKIEWICZ S., *Żeromski w Szwecji*, „Przegląd Współczesny” 1923, t. 4, nr 9-10.
- WŁAST [M. Komornicka], *„Popioły” przez Stefana Żeromskiego*, „Chimera” 1905, t. 9, z. 26, s. 323-329.
- WYKA K., *Żeromski jako pisarz historyczny*, [w:] K. Wyka, *Szkice literackie i artystyczne*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1956.
- WYSOCKI A., *Jeszcze o Noblu dla Reymonta*, „Kierunki” 1959, nr 16.
- WYSOCKI A., *Sprzed pół wieku*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1956.
- ZABIEROWSKI S., *„Popioły” pod presją rosyjskiej cenzury*, „Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach”, 1967, nr 34, s. 143-169.
- ZACHARZ S., *Karta pocztowa do Tomasza Ruśkiewicza*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, nr 26, s. 449-451.
- ZAHORSKA A., *Dzieło Stefana Żeromskiego*, „Przegląd Powszechny” 1926, t. 170.
- ZAHORSKA M., *Inteligencja w poglądach Jana Wacława Machajskiego*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. 6, Warszawa: PWN, 1991, s. 164-184.
- ZAJCEW D., *Marksizm i machajewszczyzna*, „Obrazowanie” 1908, nr 3, s. 35-71.
- ZAPAŁOWA K., *Andrzej Radek i jego współczesna rodzina*, [w:] *Wokół „Syzyfowych prac” (problemy edukacji wiejskiej w Polsce w XIX i XX wieku)*, red. M. Meducka, Kielce: Kieleckie Towarzystwo Naukowe, 1999, s. 165-173.
- ZAPAŁOWA K., *Koledzy Żeromskiego*, „Ikar” 1995, nr 9, s. 37-38.
- ZAPAŁOWA K., *Radkowie, Radkowie...*, „Ikar” 1997, nr 11, s. 4-5.
- ZAREMBA Z., *Słowo o Wacławie Machajskim*, Paryż: Księgarnia Polska, 1967.
- ZYCH D., *Jan Wacław Machajski (Zagadnienia biografii)*, [w:] *Historia i kultura. Studia z dziejów polskiej myśli kulturalnej*, t. 2, red. A. Mencwel, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1991.
- ZYCH D., *Portret anarchisty: biografia i literatura. Machajski – Żeromski – Brzozowski*, [w:] *Konstelacje Stanisława Brzozowskiego*, red. U. Kowalczyk, A. Mencwel, E. Paczoska, P. Rodak, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2012, s. 321-331.
- ZYCH D., *Wygnaniec na Sybir, więzień, bohater, założyciel sekty: Jan Wacław Machajski jako bohater utworów Żeromskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1990, nr 2, s. 149-167.
- ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 1: 1882-1883, oprac. Z. J. Adamczyk, B. Utkowska, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2021.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 2: 1883-1885, oprac. Z. J. Adamczyk, B. Utkowska, Kielce-Warszawa: Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Polska Akademia Nauk. Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2023.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 1, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziela, Warszawa: Czytelnik, 1963.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 2, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziela, Warszawa: Czytelnik, 1964.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 3, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziela, Warszawa: Czytelnik, 1964.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 5, wyd. 2, uzup., oprac. i przedm. J. Kądziela, Warszawa: Czytelnik, 1965.

ŻEROMSKI S., *Dzienniki*, t. 7: *Przypisy, słownik, skorowidze*, oprac. i przed. J. Kądziela, Warszawa: Czytelnik, 1970.

ŻEROMSKI S., *O przyszłość Raperswili*, Kraków: Życie, 1911.

ŻEROMSKI S., *Popioły: powieść historyczna*, t. 1, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Morkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1932.

ŻEROMSKI S., *W sprawie Machajskiego*, [w:] S. Żeromski, *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, oprac. W. Borowy, Warszawa-Kraków: Wydawnictwo J. Morkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1928.

ŻEROMSKI S., *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dziela*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1957, s. 238-247.

ŻEROMSKI S., *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dziela*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1972.

ŻEROMSKI S., *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Dziela*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1973, s. 254-264.

ŻEROMSKI S., *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Pisma*, t. 4: *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1956, s. 242-251.

ŻEROMSKI S., *Wybieg instynktu*, [w:] S. Żeromski, *Sen o szpadzie. Pomyłki*, oprac. S. Pigoń, Warszawa: Czytelnik, 1966.

Czasopisma:

„Myśl narodowa” 1925, R. 5, nr 9.

„Przewodnik Bibliograficzny” 1920, R. 1.

„Światło: czasopismo poświęcone powieściom, nauce i sprawom bieżącym” 1909-1912.

„Światło: miesięcznik socjalistyczny” 1936-1939.

„Światło: tygodnik ilustrowany literacki, artystyczny, społeczno-polityczny, popularno-naukowy” 1920, nr 1-25.

„Światło: tygodnik społeczny, polityczny, naukowy i literacki” 1912.

„Światło: zbiór artykułów i rozpraw” 1947-1959.

„Wiadomości Literackie” 1925, nr 48 (100).

Słowniki:

Caba A., Latusek R. (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych*, Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2009.

Doroszewski W. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958-1969.

Korpanty J. (red.), *Słownik łacińsko-polski*, t. 1-2, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN, 2001-2003.

Kumaniecki K. (oprac.), *Słownik łacińsko-polski*, wyd. 10 [według słownika H. Mengego i H. Kopii], Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1977.

Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 15.09.2025].

Źródła internetowe:

Akcja „Świętokrzyskie czyta Żeromskiego”, <https://tiny.pl/z9c6wqsz> [dostęp: 17.03.2025].

Centrum Edukacji i Kultury „Szklany Dom”, <https://szklanydom.maslow.pl/> [dostęp: 17.03.2025].
<https://tiny.pl/c2dx6t4w> [dostęp: 6.11.2024].

Karta pocztowa do Tomasza Ruśkiewicza, <https://tiny.pl/vfdv98ss> [dostęp: 15.09.2025].

Massalski A., Kozubska B., *Historia szkoły – Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, <https://tiny.pl/jr2wp5-8> [dostęp: 15.09.2025].

Muzeum Stefana Żeromskiego, <https://mnki.pl/zeromski/> [dostęp: 17.03.2025].

- Nasi kandydaci*, „Robotnik”, r. 28, nr 282 (15 października 1922 r.), s. 2, <https://tiny.pl/3r2hrcw0> [dostęp: 6.11.2024].
- Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych, <https://tiny.pl/x-qg2rkg> [dostęp: 6.11.2024].
- Rudawska E., *Powstanie i dzieje najstarszej kieleckiej szkoły średniej*, <https://tiny.pl/m9xfgn1g> [dostęp: 15.09.2025].
- Encyklopedia Teatru Polskiego*, <https://encyklopediateatru.pl/> [dostęp: 17.03.2025].
- Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach „Żeromszczacy”, <https://zeromszczacy.pl/> [dostęp: 17.03.2025].
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 lipca 2024 r. w sprawie ustanowienia roku 2025 Rokiem Stefana Żeromskiego, M.P. 2024 poz. 732, https://tiny.pl/tbm5f_sy [dostęp: 17.03.2025].

Spis ilustracji i tabel

Ilustracja 1. Strona tytułowa prospektu czasopisma „Światło” (1 lutego 1920 r.).....	42
Ilustracja 2. Pierwsza strony Wybiegu instynktu w czasopiśmie „Światło” (z. 12-13, 15 maja 1920 r.).....	44
Ilustracja 3. Pierwsza strony Wybiegu instynktu w Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego (s. 12)	46
Ilustracja 4. Błąd redakcyjny Wybiegu instynktu w Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego (s. 13)	46
Ilustracja 5. Błąd redakcyjny Wybiegu instynktu w Księżce Zbiorowej ku Uczczeniu Pierwszej Rocznicy Istnienia Uniwersytetu Poznańskiego (s. 15)	47
Ilustracja 6. Pierwsza strona utworu w Księdze pamiątkowej Kielczan 1856-1904.....	49
Ilustracja 7. Pierwsza strona utworu w czasopiśmie „Myśl Narodowa”	52
 Tabela 1. Zestawienie różnic tekstu w „Świetle” oraz KsUP.....	47

Indeks osobowy

A

ADAMCZYK Zdzisław Jerzy 47-51, 58-61,
63-64, 66

B

BARTOSZEWICZ Kazimierz 74
BEM Antoni Gustaw 9, 61, 74, 76
BOROWY Wacław 49, 51, 54-59, 65
BOTTICELLI Sandro 43
BOY-ŻELEŃSKI Tadeusz 26
BRANDES Georg 33
BUCKLE Henryk Tomasz 23, 33
BUDZYŃSKI Wacław 43
BYSTRON Jan Stanisław 45

C

CHMURNY Andrzej 43
CZARNECKI Antoni 71
CZARNECKI Gracjan 22, 31, 47, 49, 53,
55, 60-61, 64, 66, 71
CZARNIECKI Gracjan, zob. CZARNECKI
Gracjan

D

CZARNOCKI Konrad 19
DĄBROWSKA Maria 26
DEMBOWSKA Henryka 43
DMOWSKI Roman 51

DRAPER John William 33

DYGASIŃSKI Adolf 70

E

EILE Stanisław 21, 24
ELZENBERG Henryk 46

F

FRANCOWICZ Gracjan, zob. CZARNECKI
Gracjan

G

GALSWORTHY John 43
GARIBALDI Giuseppe 10
GOLIŃSKI Zbigniew 51, 58, 66
GÓRSKI Michał 12
GRABOWSKI Tadeusz 45, 65

H

HAMMER Seweryn 45, 62
HEMPEL Jan 41
HERLING-GRUDZIŃSKI Gustaw 70
HERODOT 36, 77-78
HOLZHAUSER Bartłomiej 70
HUGO Wiktor 33
HUTNIKIEWICZ Artur 51

I

IŁŁAKOWICZÓWNA Kazimiera 51

J

JAESCHKE Andrzej 44

JENSEN Alfred 19

K

KASPROWICZ Jan 51, 63

KATERLA Józef, zob. ŻEROMSKI Stefan

KLEINER Juliusz 45

KNAPIUSZ (KNAPSKI) Grzegorz 33, 76

KONOPCZYŃSKI Władysław 45, 51

KOŚCIUSZKO Tadeusz 10

KOZICKI Władysław 63

KRAMSZTYK Roman 43

KRUCZKOWSKI Leon 16

L

LAGERLÖF Selma 19

LANGER Antoni 43

LECHOŃ Jan 63

LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz 45

LIBELT Karol 33

LINDE Samuel Bogumił 76

LINHART Franciszek i Franciszka 71

M

MACHAJSKI Jan Wacław 23, 32-35, 46, 50, 53, 60-61, 64, 66, 70, 72-74, 77

MALCZEWSKI Jacek 43

MAŁECKI Antonii 74

MAZZINI Giuseppe 10

MEHOFFER Józef 43

MICHAŁOWSKI Zygmunt 19

MICKIEWICZ Adam 10, 23, 33, 77

MOCHNACKI Maurycy 77

MOLL Stanisław 76

O

OLEŚ Władysław 43

ÖSTERLING Anders 19

P

PETŐFI Sándor 10

PIGOŃ Stanisław 45, 49, 51, 56-59, 65

POLLAIUOLO Antonio 43

POSNER Stanisław 43

PRUS Bolesław 12-13, 70

Q

QUINET Edgar 33

R

RADEK Andrzej 72

REMBIELIŃSKI Jan 51

REMBOWSKI Jan 42

REYMONT Władysław 19-20, 51

RODKIEWICZOWA Oktawia, zob. ŻEROMSKA Oktawia

RUŚKIEWICZ Tomasz 50, 61, 65

RYŻY, zob. SOROKIN Tierentij

S

SAWCZYK Walenty 7

SIENKIEWICZ Henryk 33, 52, 67

SIWIK Bronisław 43

SŁOMIŃSKI Antoni 43

SŁOWACKI Juliusz 10, 23, 33-34, 65, 74

SMIRNOW, zob. SOROKIN Tierentij

SOCHACKI Jerzy 42

SOROKIN Tierentij 22-23, 31-32, 35-37, 46-47, 49-50, 53, 55, 61, 64, 66-67, 72 **Ż**
 SOULIÉ Frédéric 75 ŻEROMSKA Oktawia 12-13, 15
 STRUG Andrzej 42-43 ŻEROMSKI Stefan 7-27, 43, 45, 47-48, 50-51, 54, 56, 58, 60-66, 70-72, 74-77
 SZANIAWSKI Konstanty Felicjan 70 ŻEROMSKI Wincenty 7
 SZEWCZENKO Taras 43

Ś

ŚCIEGIENNY Piotr 10

T

TOMASZEWSKI Michał 7
 TURGIENIEW Iwan 23, 33, 45, 48, 54, 67
 TYMIENIECKI Kazimierz 45

U

UJEJSKI Kornel 10

W

WASILEWSKI Zygmunt 51
 WESTER Ellen 19
 WILDE Oscar 43
 WITTIG Edward 43
 WORONKOW Siewierian Januariewicz 33, 46, 50, 55, 59, 65, 67, 69, 74
 WYSOCKI Alfred 19
 WYSPIAŃSKI Stanisław 43

Z

ZAJĘCKI Jan 7
 ZAREMBA Zygmunt 41, 43-44
 ZUBEL, zob. CZARNECKI Gracjan
 ZYCH MAURYCY, zob. ŻEROMSKI Stefan

ISBN 978-83-68410-35-8